

Członek zarządu pijanym kierowcą

Zdzisław Wojciechowski - członek Zarządu Miejskiego w Jarocinie prowadził w stanie nietrzeźwym samochód. Został zatrzymany przez jarocińską policję. Miał we krwi ponad 1,3 promila alkoholu.

We wtorek późnym popołudniem jarocińska policja została zawiadomiona, że ulicą Poznańską porusza się Fiat 126p, którego kierowca prawdopodobnie znajduje się w stanie nietrzeźwym. Auto było uszkodzone. Urwany z jednej strony przedni zderzak opadł na drogę i podczas jazdy tarł o asfalt. Stłuczony był prawy przedni kierunkowskaz i lekko wgnieciona maska. - *Dyżurny skierował patrolę ruchu drogowego i patrol prewencji - relacjonował zastępca komendanta powiatowego policji Jerzy Krystkowiak. Radio-*

wóz jechał przez kilka minut za "maluchem", który skręcał w kolejne ulice. - Z informacji wynikało, że osoba miała uciekać pojazdem. Nie rozmawiałem o szczegółach z policjantem dyżurnym. Dopiero później zorientowałem się, że tym samochodem jedzie taka postać. (...) Trudno jednak określić, czy to była ucieczka. Nie było brawurowego pościgu - wyjaśnił komendant. Fiat 126p został zablokowany przez radiowóz policyjny na ul. Marcinkowskiego.

Laboratoryjne badanie wykazało, że Zdzisław Wojciechowski

miął we krwi ponad 1,3 promila alkoholu, co - według Kodeksu Karnego - oznacza, że był nietrzeźwy. Prowadzenie pojazdu w takim stanie jest kwalifikowane jako przestępstwo. Policja wszczęła postępowanie wyjaśniające.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, członek zarządu miejskiego spożywał napoje alkoholowe razem z innymi przedstawicielami władz samorządowych Jarocina w barze "Dziupla". Tam bowiem świętowano zakończenie remontu stawu w parku po oficjalnej uroczystości.

Dokończenie na str. 3



Burmistrz Marian Michalak i Zbigniew Kowalski z wydziału komunalnego pływają po stawie. Uczlili w ten sposób oddanie zbiornika do użytku po czternastomiesięcznym remoncie.

Czytaj na str. 2

Wyroki dla dilerów

Na karę pozbawienia wolności od jednego do półtora roku w zawieszeniu na cztery lata skazał jarociński sąd trzech dilerów narkotyków. Wszyscy będą musieli też zapłacić po tysiąc złotych nawiązki na rzecz Monaru.

W ubiegłą środę zakończył się proces przeciwko Przemysławowi N. i Arkadiuszowi J. z Jarocina oraz Jarosławowi S. z Krotoszyń, oskarżonych o handel narkotykami. Przemysław N. oskarżony także o posiadanie środków odurzających, a Arkadiusza J. także o kradzież i usiłowanie włamania. Wszyscy trzech naruszyli art. 46 § 1 przepisy Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 24 kwietnia 1997 r. (Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub

osobistej, udziela innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwia użycie albo nakłania do użycia takiego środka lub substancji, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10).

Na ostatniej rozprawie nieobecny był trzeci z oskarżonych, przebywający na szpitalnym odwyku Jarosław S., od którego dwaj pozostali kupowali narkotyki w celu dalszego handlu.

Dokończenie na str. 3

► ZABRAKŁO NA DODATKI MIESZKANIOWE

Od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych brakuje w budżetach gmin Ziemi Jarocińskiej na wypłatę dodatków mieszkaniowych. O tyle zostały zaniżone dotacje, jakie samorządom powinni przekazywać wojewodowie. Dodatki zostaną jednak wypłacone. Gminy planują bowiem rezygnację z części inwestycji lub zaciągnięcie kredytów.

Czytaj na str. 9

„JAFO” to nie Czerwony Krzyż

- podkreśla Anders Carlsson, prezes zarządu „JAFO” S.A. W wywiadzie udzielonym „Gazecie” mówi m.in. o sytuacji przedsiębiorstwa oraz o tym, dlaczego odebrał pracownikom premie. Przyznaje, że kontrakt podpisany z warszawską firmą „Metalexport” był dla „JAFO” niekorzystny. Tłumaczy, dlaczego jarociński zakład jest mu winien 60 tys. zł. Przedstawia również swoje oczekiwania wobec załogi. - *Oczekuję, żeby pracowali, więcej używając głowy. Niektórzy ludzie są śmieszni. Są bardzo kompetentni, profesjonalni. Widzę, że wieczorami robią wiele innych robót - budują domy, dorabiają sobie, ale jak przychodzą do „JAFO”, to ktoś im musi dokładnie pokazywać, co mają robić - uważa Carlsson.*

Rozmowę z prezesem publikujemy na str. 13

Najlepszy matematyk

Grzegorz Panek, uczeń piątej klasy Szkoły Podstawowej w Golinie, został zwycięzcą Międzynarodowego Konkursu Matematycznego Kangur. W nagrodę wyjechał na kilkudniową wycieczkę do Wiednia.



Konkurs odbywa się w trzech kategoriach: „Maluch”, „Beniamin” i „Student”. Grzegorz wystartował w pierwszej. Maksymalnie można było zdobyć 120 punktów i tyle właśnie uzyskał uczeń z Golinie. - *Został nagrodzony szóstką - mówi Urszula Kowalczyk, nauczycielka matematyki i wychowawczyni Grzegorza.*

Chłopiec przyznaje, że bardzo interesuje go matematyka. Konkurs nie był dla niego trudny.

Dokończenie na str. 2

Ze szkół nie pójdzie na kulturę

Od dwóch lat środki przekazywane na kulturę stanowią zaledwie 0,8 % powiatowego budżetu. Na ostatniej sesji radni zdecydowali, że w tym roku pieniędzy będzie jeszcze o 30 tys. zł mniej.

W programie działań na rzecz kultury, przyjętym przez radę w 1999 r., postanowiono przekazywać w każdym roku nie mniej niż 0,8 % środków powiatu na cele kultury (uchwalonych pierwszą uchwałą budżetową). To dało np. w tym roku 250 tys. zł, z czego część przeznaczona była na granty i różnego rodzaju powiatowe imprezy kultu-

ralne oraz na finansowanie jarocińskiej biblioteki.

Na ostatniej sesji zarząd powiatu zaproponował wprowadzenie zmian do programu i wyłączenie z 0,8 procentowej dotacji na kulturę dochodów własnych, wypracowywanych przez jednostki organizacyjne.

Dokończenie na str. 5

Niech nas sprzedają!

Czy dwa bloki nauczycielskie w Tarcach trafią „pod młotek”? Lokatorzy twierdzą, że nie stać ich na zakup mieszkań po cenie zaproponowanej przez właściciela domów - Starostwo Powiatowe w Jarocinie. Jeśli do 9 listopada nie złożą wniosków o nabycie lokali, mogą stracić prawo pierwokupu.

Bloki wybudowane przy Ze-spole Szkół Rolniczych w Tarcach mają po 25 - 27 lat. Nie ma tu kanalizacji, sieci gazowej. Spękane ściany wciąż „pracują”. - *Musieliśmy zamontować na suficie dodatkowe wzmocnienia, bo*

nam tynk spadał na głowy - mówi lokatorka jednego z bloków. Mieszkają w nich pracownicy szkoły - czynni zawodowo i emeryci.

Od czasu wprowadzenia reformy administracyjnej obydwie bu-

dynki zostały skomunalizowane - przeszły na własność powiatu. Trzy tygodnie temu zarząd powiatu wysłał do wszystkich lokatorów pisma, informujące o zamiarze sprzedaży mieszkań.

Dokończenie na str. 8

Najlepszy matematyk

Dokończenie na str. 1

Podkreśla, że rozwiązując zadania trzeba było wykazać się nie tyle umiejętnością liczenia, co logicznego myślenia. Grzegorz bardzo się ucieszył, kiedy dowiedział się, że został zwycięzcą. W nagrodę wyjechał na kilkudniową wycieczkę do Wiednia. Stolica Austrii zrobiła na nim duże wrażenie. Szczególnie

spodobał mu się park rozrywki.

Zwycięstwo Grzegorza Panka to również zasługa nauczycielki matematyki, Urszuli Kowalczyk.

Grzegorz chciałby w przyszłości zostać nauczycielem i uczyć właśnie matematyki. Na razie przygotowuje się do udziału w kolejnym konkursie „Kangur”, tym razem w kategorii „Beniamin”. (akf)

Młodzi spotkają się w Budapeszcie

Tegoroczne Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się w dniach 28 grudnia do 1 stycznia w Budapeszcie.

Zgłoszenia do wyjazdu przyjmowane są także w Jarocinie.

XXIV Europejskie Spotkanie Młodych, organizowane corocznie przez Ekumeniczną Wspólnotę Taize ojca Rogera, rozpocznie się 28 grudnia w Budapeszcie i potrwa do 1 stycznia. Uczestnicy będą zakwaterowani w szkołach i w domach węgierskich rodzin. Zorganizowani będą w wielonarodowe grupy, które trzy razy dziennie będą uczestniczyć we wspólnych modlitwach i rozważaniach mających odpowiedzieć na pytanie, będące tematem tegorocznego spotkania: „Jak być zaczynem zaufania i pokoju”. - *To nie będzie wyjazd na Sylwestra. Stary rok pożegnamy, a nowy powitamy modlitwą o po-*

kój na świecie - wyjaśnia Bartosz Bartniczak, organizujący jarocińską grupę. - *Oczywiście po północy rozpocznie się zabawa, jednak - z założenia - bez spożywania alkoholu.*

Spotkania osób chętnych do udziału w wyjeździe do Budapeszcie odbywają się w każdą sobotę o godz. 16.00 w salce katechetycznej parafii św. Marcina w Jarocinie (ul. św. Ducha 20). Informacje można uzyskać także telefonicznie: 0-601/95-93-52. Koszt uczestnictwa w spotkaniu w Budapeszcie wynosi 50 marek niemieckich (zakwaterowanie i wyżywienie) i 300 zł (przejazd wraz z ubezpieczeniem). (rr)

Zapraszają na andrzejki

Na tradycyjną zabawę andrzejkową zaprasza swoich członków i sympatyków jarociński oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Impreza odbędzie się w czwartek 29 listopada w restauracji „Victoria”. Bliższe informacje można uzyskać w biurze oddziału przy ul.

T. Kościuszki 15a w każdy wtorek i piątek w godzinach od 9.00 do 12.00. Tutaj przyjmowane są również zapisy wszystkich chętnych. (ls)



„Tam słowa już nic nie znaczą” - montaż poetycki pod tym tytułem przedstawiła w ubiegłym tygodniu klasa VI b ze Szkoły Podstawowej w Golinie. - *Nie wiem, co znaczy umieranie - znam te smutne białe świece przy ścianie. Nie wiem, co znaczy odchodzenie - tylko wiem, jak gorzko pachnie czarny wieniec. Nie wiem, co to są śmiertelne rany - przecież znam ten grób przez matki oplakany - mówili uczniowie. Wiersze, które złożyły się na montaż, opowiadały o zadumie nad ludzkim życiem, nad losem człowieka, nad tym, co najważniejsze w życiu*

Fot. Anna Kopras-Fiolek

JARACZEWO

Program obchodów Święta Niepodległości w gminie Jaraczewo

11 listopada
godz. 10.30 - Msza św. za Ojczyznę - kościół parafialny w Jaraczewie
godz. 11.20 - przemarsz pod obelisk w Jaraczewie
godz. 11.30 - złożenie kwiatów pod obeliskiem
godz. 12.00 - uroczysta akademія z okazji Święta Niepodległości - sala sesyjna Urzędu Gminy w Jaraczewie
- uroczyste nadanie stopni oficerskich
- część artystyczna

Imprezy towarzyszące:

10 listopada
godz. 13.00 - Niepodległościowy Indywidualny Turniej Strzelecki - strzelnica KSS „Snajper” w Jaraczewie

11 listopada
godz. 9.00 - Niepodległościowy Turniej Piłki Siatkowej - sala gimnastyczna w Cerekwicy
godz. 13.00 - Niepodległościowy Turniej Strzelecki - strzelnica Bractwa Kurkowego w Wojciechowie

JAROCIN

Program uroczystości Narodowego Święta Niepodległości i Święta Miasta

10 listopada 2001 - sobota
godz. 15.00 - Ratusz - Muzeum - Otwarcie wystawy „Bractwa Kurkowe Ziemi Jarocińskiej”
godz. 16.00 - Kościół o.o. Franciszkanów p.w. - św. Antoniego - Msza św. za Ojczyznę
godz. 17.00 - Przemarsz Kompanii Honorowej 16 batalionu budowy lotnisk i pocztów sztandarowych z Kościoła o.o. Franciszkanów na Rynek
godz. 17.30 - Rynek - Apel poległych
godz. 18.00 - Ratusz - Uroczysta Sesja Rady Miejskiej
godz. 19.00 - Jarociński Ośrodek Kultury - koncert grupy DŻEM

11 listopada 2001 - niedziela
godz. 12.30 - Kościół p.w. św. Marcina - Msza św. w intencji miasta
godz. 13.45 - Rynek - życzenia burmistrza dla mieszkańców i przejazd św. Marcina na koniu
godz. 16.00 - Ratusz - Czytelnia pod Ratuszem - Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Jarocina
godz. 16.00 - Rynek - Koncert dzieci i młodzieży - solistów JOK
godz. 18.00-21.30 - Rynek - Dyskoteka

ŻERKÓW

Z okazji Święta Niepodległości

11 listopada odprawiona zostanie w żerkowskim kościele msza św. z udziałem chóru „Lutnia” oraz orkiestry dętej. Po mszy nastąpi przemarsz na rynek. Pod pomnikiem poległych złożone zostaną kwiaty. Ok. godz. 12.00 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Żerkowie rozpocznie się prezentacja programu artystycznego przygotowanego przez uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Żerkowie, a także Klubu Seniora „Babie lato”

(akf)

sonda „Gazety”



Czy w Jarocinie powinna znajdować się ulica św. Marcina?

11 listopada w Jarocinie obchodzony jest dzień patrona miasta Świętego Marcina. Zapytaliśmy 100 przypadkowych przechodniów, czy według nich w mieście powinna znajdować się ulica jego imienia.

Zdecydowana większość ankietowanych - 91 %, opowiedziała się za tym, aby w Jarocinie powstała ul. św. Marcina. - *Oczywiście, że taka ulica powinna znajdować się w naszym mieście, ponieważ to, że św. Marcin jest jego patronem, w pewnym sensie zobowiązuje do tego* - stwierdziła respondentka. - *Moim*

zdaniem już dawno władze samorządowe Jarocina powinny wyjść z inicjatywą utworzenia ulicy imienia patrona naszego miasta. Dziwię się, że jeszcze tego nie zrobiono - powiedział mężczyzna.

9 % zapytanych twierdzi, że jest im obojętne czy ulica o takiej nazwie powstanie czy nie. - *Myszę, że jeżeli miałyby być zmieniona nazwa którejś z dotychczasowych ulic to nie byłby to zbyt dobry pomysł, a nowym ulicom można nadawać różne nazwy, które są mi obojętne* - stwierdził respondent. (tm, bm)

Staw po remoncie

Zimą lodowisko, a latem fontanna będą atrakcjami wyremontowanego stawu w jarocińskim parku.



Fot. Stanisław Dzekanski

Burmistrz z przewodniczącym rady podczas odkręcania przepustów

Uroczystość z okazji ukończenia remontu odbyła się we wtorek, 30 października. Burmistrz z przewodniczącym rady miejskiej oraz wicestarosta i wykonawca robót symbolicznie odkręcili przepusty. Marian Michalak zachęcał radnych i urzędników do przejażdżki po stawie łódką. Z propozycji nikt nie skorzystał, wobec czego sam burmistrz zajął miejsce w łajbie, wziął wiosła i razem ze Zbigniewem Kowalskim z wydziału komunalnego UM, popłynął na przeciwległy brzeg. Reszta zebranych „zwidza-

ła” staw z nadbrzeża.

Remont trwał ponad rok. Przez ten czas odmulono dno, wykonano przepusty i kanały udrożniające. Nadbrzeże wyłożono kamieniami. Inwestycja kosztowała 550 tys. zł i wykonał ją Zakład Budowy, Konserwacji Urządzeń Wodno-Melioracyjnych i Kanalizacyjnych w Pleszewie. Fontanna, którą zamontowano na środku stawu kosztowała kolejne 10 tys. zł. Burmistrz zapewniał, że „ruszy” latem. Zimą zaś planuje się obniżyć poziom wody i wykonać lodowisko. (jm)

Członek zarządu pijanym kierowcą

Dokończenie ze str. 1

W środę Zdzisław Wojciechowski, proszony o skomentowanie wtorkowych wydarzeń, zapowiedział, że między godziną 12.00 a 13.00 zjawi się w redakcji JA-Radia i "Gazety Jarocińskiej". Tuż przed 13.00 zadzwonił jednak i poinformował, że nie przyjdzie. O 13.00 w ratuszu rozpoczęło się posiedzenie zarządu miejskiego, w którym uczestniczył także Zdzisław Wojciechowski. Proszony o wypowiedź przed wejściem na salę obrad, odmówił. Podobnie postąpił jego bezpośredni przełożony burmistrz Marian Michalak.

Burmistrz spotkał się z dziennikarzem "Gazety" w piątek. Odpowiedział na kilka pytań dotyczących zatrzymaniem przez policję Zdzisława Wojciechowskiego.

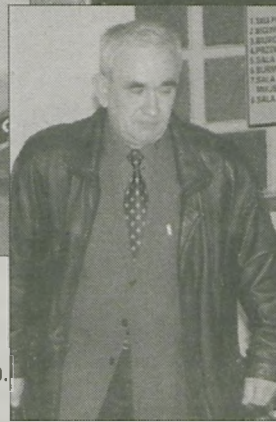
Zdzisław Wojciechowski kan-

dydował do rady miejskiej z listy SLD, jako przedstawiciel OPZZ. Przewodniczący jarocińskiego OPZZ Czesław Nowak, czego po wtorkowym zatrzymaniu oczekuje od radnego i członka zarządu, odpowiedział: - *Powinien zrezygnować z prac w zarządzie i złożyć mandat radnego.* (rr)

Kodeks Karny
Rozdział XXI
Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji
Art. 178a. § 1. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.



Uszkodzony Fiat 126p, którym poruszał się po Jarocinie Zdzisław Wojciechowski, został odwieziony przez pomoc drogową na parking strzeżony. W środę Zdzisław Wojciechowski przyszedł na posiedzenie Zarządu Miejskiego. Nie chciał odpowiadać na pytania dziennikarzy



Rozmowa
z MARIANEM
MICHALAKIEM -
burmistrzem
Jarocina, wiceprzewodni-
czącym jarocińskiego SLD



Czy zarząd miejski zajmował się w środę zatrzymaniem przez policję Zdzisława Wojciechowskiego, prowadzącego auto w stanie nietrzeźwym?

Nie.

Dlaczego nie zajął się tą sprawą?

A dlaczego miał się tym zajmować? Nie mam na ten temat żadnych informacji, poza prasowymi. Mimo próby pozyskiwania takich informacji. Dziwne jest, że najpierw informuje się prasę, a nie burmistrza. Nie pierwszy to przypadek. A po drugie, takie zdarzenia mieli już inni wysoko postawieni samorządowcy, dziennikarze, osoby duchowne, niektórzy urzędnicy, prezesi. Nimi się nikt nie zajmował. Chcę zbadać temat, dowiedzieć się, jaki jest stan faktyczny i dopiero wtedy mogę odpowiadać.

Czy pan Zdzisław Wojciechowski, uczestniczący w śródowym posiedzeniu zarządu, nie udzielił informacji?

To nie było przedmiotem posiedzenia zarządu. Nie zajmujemy się takimi sprawami osobowymi.

W świetle obowiązującego prawa, kierowca prowadzący samochód w stanie nietrzeźwym, jest przestępcą. Czy taka osoba może być nadal członkiem zarządu miejskiego?

Według ustawy może być, a nawet pełnić inne funkcje, łącznie z poselskimi.

Czy jako przewodniczący zarządu miejskiego, będzie pan wnioskował o odwołanie pana Zdzisława Wojciechowskiego ze składu zarządu?

Nie znam żadnych dowodów i nie będę tego komentował.

W podobnych przypadkach samorządowcy, w tym również z SLD - ugrupowania, które reprezentuje pan i pan Zdzisław Wojciechowski, rezygnowali byli odwołani niemal natychmiast. Tak było choćby z prezydentem Kielc...

Nie odniosę się do tego. Nie znam sprawy prezydenta Kielc.

Rozmawiał ROBERT KĄZMIERCZAK

Wyroki dla dilerów

Dokończenie ze str. 1

W ciągu całego procesu, sąd wysłuchał zeznań kilkunastu świadków - w większości narkomanów bądź byłych narkomanów, którzy mieli kontakt z oskarżonymi. Większość z nich zaprzeczyła, jakoby kupowała środki odurzające od Przemysława N. bądź Arkadiusza J., mimo iż w notiesie prowadzonym przez jednego z nich, widniały ich nazwiska czy pseudonimy. Sam Przemysław N., jako jedyny z trójki oskarżonych, przyznał się do obu zarzucanych mu czynów. Przedstawił też notes, w którym widniały nazwiska bądź pseudonimy jego klientów.

- *Zebrany materiał dowodowy, mimo że dwaj oskarżeni nie przyznali się do zarzucanych im czynów powoduje, że wina wszystkich trzech oskarżonych nie budzi wątpliwości* - stwierdziła prokurator Jolanta Małgowska. Wniosła o wymiarzenie kary od jednego do półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery bądź pięć lat. Zażądała także dozoru kuratora dla każdego z oskarżonych i nawiązki w wysokości po 1.000 zł na „Monar”. - *Przy wnioskowaniu określonych kar, wzięłam pod uwagę, jako okoliczność obciążającą dotychczasową karalność wszystkich trzech oskarżonych. Okoliczność łagodzącą w stosunku do Przemysława N. i Arkadiusza J. jest podjęcie przez nich pracy i próbę samodzielnego utrzymania się. Odnosnie oskarżonego Jarosława S. okolicznością zdecydowanie łagodzącą, jest radykalna próba zmiany*

swego stanu i chęć wyleczenia się ze swego uzależnienia narkotycznego - uzasadniła prokurator.

W mowie końcowej, obrońca oskarżonego Przemysława N., stwierdził, że jego klient broni się sam. - *Zdarzenia, o których mówimy na tej sali, miały miejsce dwa lata temu, a wtedy był to inny człowiek - czynny narkoman. Przebywał w tym środowisku, chciał w nim przebywać, a później już pewnie musiał w nim funkcjonować. To, że posiadał środki odurzające i później je wprowadzał do obrotu, było konsekwencją brania narkotyków* - stwierdził obrońca. Zwrócił też uwagę na to, że Przemysław N. jako jedyny przyznał się do wszystkich zarzucanych czynów. Obrońca Arkadiusza J. zwrócił natomiast uwagę na to, że jego klient przyznał się do kradzieży roweru i sprzętu wędkarskiego oraz usiłowania włamania. - *To, że brał środki odurzające nie świadczy o tym, że dokonywał kiedykolwiek handlu i wprowadzania narkotyków do obiegu. To nie zostało jednoznacznie wykazane* - stwierdził obrońca Janusz Pawełczyk.

Oskarżony Przemysław N. przed wydaniem wyroku poprosił, by sąd wziął pod uwagę to, że dzisiaj jest on już innym człowiekiem. To samo mówił drugi z oskarżonych. - *Gdyby nie to, że dwa lata temu byłem czynnym narkomanem, nie doszłoby do kradzieży. Dzisiaj inaczej widzę świat* - stwierdził Arkadiusz J. Ostatecznie sąd, pod przewodnictwem Macieja Gruchalskiego uznał

oskarżonych winnymi wszystkich zarzucanych im czynów. Wymierzył kary pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata: Przemysławowi N. - na okres jednego roku i trzech miesięcy, Arkadiuszowi J. - na półtora roku, zaś Jarosławowi S. - na rok. W okresie próby wszyscy trzej zostali poddani pod dozór kuratora, nadto muszą zapłacić po 1.000 zł nawiązki na ośrodek resocjalizacji „Monar” w Nowolipsku pod Pleszewem. Płatność musi być uiszczona w terminie jednego roku od uprawomocnienia się wyroku. Zobowiązał także Arkadiusza J. do naprawienia częściowej szkody poprzez zapłacenie 1.000 zł pokrzywdzonemu, któremu ukradł rower. Wszyscy trzej uiszczą też po 500 zł tytułem kosztów sądowych. - *Sąd uznał, że wina oskarżonych nie budzi wątpliwości co do wszystkich zarzucanych im*

czynów - uzasadniał sędzia Maciej Gruchalski. - *Przemysław N. opisywał, na czym polegało jego działanie, kiedy, gdzie i od kogo kupował, w jakich ilościach, komu sprzedawał, co znalazło się w jego notesie i co oznaczają poszczególne skróty i ksywy. Opisywał również działanie Arkadiusza J. Sędzia zwrócił uwagę na to, że choć Arkadiusz J. sam nie przyznał się do handlu narkotykami, to jednak pomawiał o to Przemysława N. Sędzia stwierdził też, że obaj kupowali tzw. polską heroinę w cenie 3 zł za 1 cm sześć. od Jarosława S. z Krotoszyńska, a następnie sprzedawali tę samą „działkę” za 5 zł, głównie w Jarocinie. Działali od stycznia 1999 roku do stycznia 2000 z tym, że Przemysław N. w październiku przejął „interes” po Arkadiuszu J. Wyrok jest nieprawomocny.*

JUSTYNA NAPIERAJ

ogłoszenia

Drukarnia
PROJEKT s.c.
STUDIO REKLAMY PIECZATKI
poleca kalendarze dla firm
kalendarzyk kieszonkowy
promocja tylko 0,23 zł + VAT
Jarocin, ul. Kusocińskiego 12
(kierunek Żerków)
tel. (062) 747 14 09
fax (062) 747 84 09

W związku z obchodami
Narodowego Święta Niepodległości
oraz Święta Miasta

BURMISTRZ JAROCINA
zwraca się z apelem
do wszystkich mieszkańców gminy
o wywieszenie flag narodowych
w dniach 10 i 11 listopada 2001 r.

Burmistrz Jarocina
Marian Michalak

kronika policyjna



kradzieże i włamania W nocy z 30 na 31 października w Chrzanie skradziono 20 m kostki brukowej i 20 m trylinki należące do Zielonogórskiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu Radlin II.

31 października na cmentarzu w Jarocinie złodziej ukraść Irenei F. torbę z dokumentami i pieniędzmi.

31 października w Jarocinie na ul. Sportowej dwaj mężczyźni weszli do mieszkania podając się za pracowników spółdzielni mieszkaniowej. Pod pozorem wykonania pomiarów okien skradli pieniądze w kwocie ponad 700 zł i dokumenty.

W nocy z 31 października na 1 listopada w pociągu relacji Przemyśl - Szczecin Zofii W. skradziono torbę z dokumentami.

1 listopada w Jarocinie z parkingu przy ul. Dworcowej skradziono volkswagena golfa wartego 3 tys. zł.

W nocy z 2 na 3 listopada włamano się do sklepu odzieżowego na Rynku w Jarocinie, należącego do Huberta S. Sprawca skradł 20 bluz wartości 2 tys. zł.

4 listopada nieznany sprawca włamał się do piwnicy bloku na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. Skradł rower górski wartości 500 zł.

wypadki 29 października w Dąbrowie kierowca tira w czasie wyprzedzania innego samochodu potrafił idącą lewą stroną jezdni Elżbietę B. z Noskowa, następnie odjechał z miejsca zdarzenia. Kobieta z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

1 listopada na ul. Wrocławskiej w Jarocinie kierowca fiata 126p, mieszkaniec Galewa włączając się do ruchu z drogi osiedlowej, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w daewoo lanos, którym kierował Mariusz W. W wyniku zderzenia, obrażeń ciała doznali kierowca lanosa i pasażerka „malucha”.

2 listopada w Żerkowie kierujący peugeotem mieszkaniec Poznania na skrzyżowaniu z drogą na Raszewy nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w bok dostawczego lublina. W wyniku zderzenia kierowca „osobówki” doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala.

3 listopada wieczorem na skrzyżowaniu drogi Jarocin - Żerków z trasą na Lisew kierujący „maluchem” pijany Daniel R., mieszkaniec Kadziaka nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w volkswagena golfa, którym kierował Piotr B. W wyniku zderzenia obu pojazdów, obrażeń ciała doznali obaj kierowcy oraz pasażerka fiata 126p.

pijani 30 października w Kotlinie patrol policji zatrzymał Ireneusza S., który jechał rowerem. Rowerzysta był tak pijany, że nie był w stanie dmuchać w alkomat. Pobrano mu krew do badania na zawartość alkoholu we krwi.

Tego samego dnia w Jarocinie na ul. Marcinkowskiego policja zatrzymała Zdzisława W., który jechał „maluchem”. Kierowca miał 1,3 promila alkoholu.

31 października w Jarocinie na ul. Niepodległości rowerzysta Zbigniew S. miał 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu, a Hieronim S. również jadący rowerem miał już powyżej 2,1 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

1 listopada w Jarocinie na ul. Poznańskiej rowerzysta Grzegorz R. z Cielczy miał 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

policyjny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie 747-22-41
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu 0-800/130-334 (bezpłatny)

rynek pracy

5 listopada w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 6.460 bezrobotnych.

W ciągu tygodnia zarejestrowało się 86 osób. Spośród 15 wyrejestrowanych, 10 podjęło pracę.

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla kucharza (szefa kuchni), asystenta stomatologa, kierowcy kat. C+E, menedżera sprzedaży, sprzedawcy - kierowcy kat. C, sprzedawcy, pracownika obsługi stacji paliw, specjalisty ds. handlowych.

(jn)

targowisko

mąka „Tortowa”	1,40 do 1,70
mączka ziemniaczana	2,20 do 2,60
cukier	2,20 do 2,30
olej „Kujawski”	3,60 do 3,70
pomidory	3,30 do 4,50
pieczarki	3,50 do 4,50
fasola	4,00 do 5,00
groch	2,00
cytryny	3,60 do 4,00
mak	7,00
jajka	2,00 do 5,00
ziemniaki	0,40 do 0,50

Chuligani staną przed sądem

Do Sądu Okręgowego w Kaliszu wpłynął akt oskarżenia przeciwko sprawcom obrzucenia kamieniami pociągu w kwietniu tego roku. Braciom grozi kara pozbawienia wolności nawet do 8 lat.

Prokurator Rejonowy w Jarocinie skierował 31 października akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Kaliszu w sprawie obrzucenia kamieniami jadącego pociągu. Do tego zdarzenia doszło tuż po północy, 22 kwietnia, kiedy przez Jarocin przejeżdżał pociąg relacji Poznań - Lublin. W wagonach jechało m.in. 250 kibiców ŁKS Łódź eskortowanych przez oddział prewencji łódzkiej policji. Kibice wracali z meczu rozegranego pomiędzy ich drużyną, a zespołem Lecha Poznań. Przed krótkim postojem w Jarocinie, na wysokości „Izolacji”, skład został obrzucony kamieniami.

Aktem oskarżenia objęto braci - 21-letniego Marcina i 17-letniego Tadeusza M. z Jarocina. Zarzucano im, że działając wspólnie z kilkoma nieletnimi narazili na niebezpieczeństwo życie i zdrowie określonej liczby pasażerów pociągu. Sprawcy spowodowali bowiem wybicie szyb w oknach i drzwiach przedziałów. W czasie nocnych zająć, dwóch pasażerów i policjan-

tów konwojujących kibiców doznało obrażeń ciała. - W wyniku podjętych działań, ustalono, iż obrzucenia pociągu kamieniami dokonała grupa kibiców jednej z poznańskich drużyn piłkarskich, którzy przyjechali do Jarocina wcześniejszym pociągiem. wśród tych osób znajdowali się bracia M. a także kilku innych nieletnich, odnośnie których materiały przekazano do sądu rodzinnego. Nazwisk części osób uczestniczących w zdarzeniu, nie zdotano ustalić - wyjaśnia prokurator Janusz Walczak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kaliszu. Czyn zarzucany braciom M. zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 165, § 1 pkt. 5 Kodeksu karnego - spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach działając w inny sposób w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych. Za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat 8.

(jn)

telefony zaufania



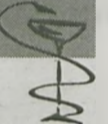
W Jarocinie 747-15-22 czynny w godz. 17.00 - 20.00 od poniedziałku do piątku w Centrum Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18. Specjalista psychoterapii uzależnień przyjmuje osoby uzależnione i członków ich rodzin w poniedziałki i piątki w godz. 17.00 - 20.00 oraz we wtorki i czwartki w godz. 8.00 - 12.00. Punkt interwencji kryzysowej dla ofiar przemocy czynny jest w czwartki w godz. 17.00 - 20.00.

W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

W Rusku 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

dyżury aptek



Do 11 listopada dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Kolejowa” (Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a, tel. 749-13-54). Od 12 do 18 listopada dyżuruwać będzie apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63).

W niedziele i święta od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka „Święty Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od godz. 14.00 do 17.00 otwarta jest apteka „Remedium” (ul. Wrocławska 46a, tel. 747-15-50), a od 17.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

dyżur stomatologiczny



10 listopada sobotni dyżur stomatologiczny w godz. 8.00 - 12.00 pełni Joanna Przymusińska (Jarocin, ul. Wodna 22, tel. 747-27-83). Podczas dyżuru udzielana jest bezpłatna pomoc doraźna. Stomatolog przyjmuje w ramach umowy z Wielkopolską Regionalną Kasą Chorych.

klub Amazonek



W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, przy ul. Kościuszki 18 (klub AA) odbywają się o godz. 11.00 spotkania Klubu Przyjaciół Kobiet po Mastektomii „Amazonka” w Jarocinie. Telefon kontaktowy 747-13-85.

Bal na Andrzejkę

Będzie można potańczyć na Balu Andrzejkowym organizowanym przez Jarociński Ośrodek Kultury.

Zabawa odbędzie się 24 listopada w JOK-u, od godz. 20.00 do 4.00. Posiłki serwować będzie restauracja Victoria. Sprzedaż biletów w cenie 90 zł od pary prowadzi JOK.

(jn)

Nowe Miasto

Salwy za niepodległość

W Święto Niepodległości odbędzie uroczystość na placu 700-lecia w Nowym Mieście, początek o godz. 10.30. Wiązanki kwiatów pod obeliskiem złożą delegacje samorządowców, kombatanów, strażaków i uczniów. Oddane będą salwy honorowe, a zgromadzeni wysłuchają okolicznościowego przemówienia. O godz. 11.15 w miejscowym kościele odprowadzona zostanie msza święta za Ojczyznę.

(j)

Nowe Miasto

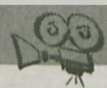
Zaśpiewają na festiwalu

Rozpoczęły się zajęcia przygotowujące do występu w V Gminnym Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Nowym Mieście.

W tym roku festiwal będzie trwał aż trzy dni - od 7 do 9 grudnia. Tradycyjnie patronat nad imprezą objęła „Gazeta Jarocińska”. Już odbyły się pierwsze zajęcia przygotowujące do występu na scenie w nowomiejskim GOK-u. Odbywają się w każdy poniedziałek i piątek o godz. 17.00. Podczas lekcji dzieci dobiorą repertuar, będą ćwiczyć głos i ruch sceniczny.

(jn)

kino



KINO „ECHO” Jarocin, ul. Gołębia 1

„15 minut”

9 - 10 listopada - godz. 19.00

11 listopada - godz. 18.00

Cena biletów - 12 zł

„Dziennik Bridget Jones”

13 - 15 listopada - godz. 19.00

Cena biletów - 12 zł

Dodatkowe 20.000 zł na diety radnych

Radni dokonali przesunięcia w budżecie gminy Jarocin 20.000 zł na... swoje diety. Ograniczyli też do jednego w miesiącu liczbę posiedzeń komisji, za które będzie im przysługiwać dieta. Ograniczenie to dotyczy jednak tylko rajców, którzy ani nie kierują komisjami, ani nie nadzorują ich posiedzeń.

Dwa tygodnie temu informowaliśmy, że w budżecie gminy Jarocin na rok 2001 skończyły się pieniądze na wypłatę diet radnych. Zarząd Miejski zaproponował więc przesunięcie na ten cel 20.000 zł z puli przeznaczonej na płace urzędników. Propozycję zaakceptowała komisja budżetowa, zwracając jednak uwagę, że powinno się zmniejszyć ilość posiedzeń komisji albo ograniczyć wypłatę diet jednej niezależnie od ilości spotkań komisji. Przygotowano w tej sprawie uchwałę, którą rada rozpatrywała na ostatniej sesji.

Propozycja spotkała się z krytycznymi uwagami niektórych radnych. Zauważano, że nawet po przyjęciu uchwały konieczne będzie przesunięcie 20.000 zł. - Ten projekt jest jedynie populistycznym głosem.

czyną braku środków są zbyt wysokie koszty delegacji służbowych niektórych rajców. - Społeczeństwo jest zbulwersowane taką sytuacją. Nasi wyborcy apelują o opamiętanie się. Oszczędności powinniśmy zacząć od siebie - stwierdził Maciej Kostka. Z wyjaśnień prawnych wynikało jednak, że wypłaty czy naliczenia diet nie można zawiesić. Radny Stanisław Martuzalski proponował więc przyjęcie apelu, aby radni przekazywali na cele społeczne diety odbierane do końca roku. Z taką propozycją nie zgodził się radny Henryk Kowalski. - To, na co radny przeznaczy dietę, zależy tylko od jego woli. Nie powinniśmy decydować o tym instrumentalnie, pod publikę.

Bublem nazwał projekt uchwały radny Przemysław Musielak,

Tak zwany nadzór nad komisjami wprowadzono dopiero w tej kadencji samorządu. „Wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej, za udział w posiedzeniach komisji objętych ich zakresem problemowym przysługuje dieta w wysokości siedmiokrotnej diety należnej pracownikom za podróże służbowe na terenie kraju” - napisano w uchwale. Siedmiokrotność diety pracowniczek to 126 zł. Wiceprzewodniczącymi są członkami dwóch komisji. Oprócz tego - jak nas poinformowano w biurze Rady Miejskiej - Wiktor Binkowski nadzoruje dwie komisje, a Józef Owczarski trzy. Komisje spotykają się zwykle raz lub dwa razy w miesiącu. Wiceprzewodniczącym przysługuje także dieta (136 zł) za udział w sesjach. Miesięcznie mogą uczestniczyć w przynajmniej w 5 - 6, a nawet w 10 - 11 posiedzeniach. Oznacza to, że miesięcznie odbierają od 630 zł do prawie 1.400 zł. Diety nie podlegają opodatkowaniu.

Nie rozwiązuje problemu, bo i tak za chwilę będziemy głosować propozycję zmiany budżetu - zauważył radny Adam Pawlicki. - Jeśli nie ma pieniędzy, to diety nie powinny być po prostu wypłacone - mówił. Radni Maciej Kostka i Józef Wiśniewski chcieli, aby zawiesić do końca roku wypłatę diet. Uznali, że przy-

zwracając uwagę, że nie precyzuje on, czy ograniczenie do jednego „płatnego” posiedzenia dotyczy również przewodniczących komisji i wiceprzewodniczących rady, którzy sprawują tzw. nadzór nad komisjami. Radca prawny wyjaśnił, że ograniczenie dotyczy jedynie radnych nie pełniących innych funkcji.

Rozmowa z WIKTOREM BINKOWSKIM - wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Jarocinie, członkiem dwóch komisji rady i nadzorującym posiedzenia dwóch innych komisji

Na czym polega pana nadzór nad komisjami?

Przede wszystkim nie jest to nadzór. To błędne sformułowanie, chociaż jest wydrukowane nawet na listach obecności. To nie jest nadzór, to jest współpraca. (...) To jedno, a po drugie, to my nie mamy żadnej dodatkowej diety jako wiceprzewodniczący. Przewodniczący ma ryczałt i otrzymuje określoną kwotę. My nie, ale bardzo często zastępujemy przewodniczącego. Jesteśmy o wiele częściej w ratuszu niż pozostali radni. Mamy stałe dyżury - ja w poniedziałek, pan Owczarski w czwartek, od 8.00 do 14.00. To jest jakaś rekompensata, bo nie udało się zrobić tak, aby dać nam dodatkowy ryczałt. (...)

Czy to tylko przypadek, że pan współpracuje z komisjami czy nadzoruje posiedzenia tych, których pan nie jest członkiem?

Tak powinno być.

Ile wynosi miesięcznie suma pana diety?

To łatwo wyliczyć. Nadzoruję dwie komisje i w dwóch jestem członkiem. Tak więc oscyluje to przy 600 - 700 zł.

Rozmowa z JÓZEFEM OW CZARSKIM - wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Jarocinie, członkiem dwóch komisji rady i nadzorującym posiedzenia trzech innych komisji

Na czym polega pana nadzór nad komisjami?

Nie udzielam żadnych informacji.

Dlaczego?

Dlatego, bo głupoty piszecie... Ale powiem, na czym nadzór polega. Raz - uzyskuje przez to więcej wiadomości. Druga rzecz - może wam nie będzie się to podobać, ale proszę zapytać przewodniczącego - ile my dni poświęcamy na udział w różnych spotkaniach, szkoleniach, wyjazdach, imprezach. Być może to za to jest rekompensata.

Rozmawiał ROBERT KAŻMIERCZAK



- Zwykle jest tak, że w posiedzeniu komisji uczestniczy cały tercet - pan przewodniczący rady miejskiej i dwóch wiceprzewodniczących. Kto kogo tu nadzoruje? - pytał radny Stanisław Martuzalski. Na zdjęciu od lewej: Józef Owczarski, Marian Sikorski i Wiktor Binkowski

Radny Stanisław Martuzalski proponował więc, aby znieść nadzór wiceprzewodniczących rady - Wiktora Binkowskiego i Józefa Owczarskiego - nad komisjami. - Zwykle jest tak, że w posiedzeniu komisji uczestniczy cały tercet - pan przewodniczący rady miejskiej i dwóch wiceprzewodniczących. Kto kogo tu nadzoruje? - pytał radny. Za zbędne uznała nadzór wiceprzewodniczących rady większość szefów komisji, zapytanych w przerwie obrad. Jednak w głosowaniu koalicja SLD-PSL odrzuciła propozycję radnego Stanisława Martuzalskiego. Przepadły także wszystkie inne wnioski. Przy poparciu koalicyjnych radnych wprowadzono jedynie propozycję przygotowaną przez komisję budżetową. Oznacza to, że radnym będzie przysługiwać dieta za udział w jednym posiedzeniu komisji, bez względu na ilość posiedzeń w miesiącu. Natomiast dietę za

udział w każdym posiedzeniu będą mogli nadal pobierać przewodniczący komisji i nadzorujący je wiceprzewodniczący rady. Pięcioma spośród sześciu komisji rady kierują rajcy z koalicji SLD-PSL. Koalicyjni radni są też wiceprzewodniczącymi rady. Jedynie przewodniczący komisji komunalnej Andrzej Baranek zapowiedział, że mimo przysługującego mu prawa do diety za każde posiedzenie komisji, będzie odbierał tylko za udział w jednym.

Rada dokonała również zmiany budżetu i przesunęła 20.000 zł na wypłatę diet.

ROBERT KAŻMIERCZAK

Ze szkół nie pójdzie na kulturę

Dokończenie ze str. 1

Gros tych dochodów to środki wypracowywane przez szkoły poprzez najem pomieszczeń i usługi dydaktyczne. Tylko w tym roku szkoły mają zarobić na tym około 1,3 mln zł. Jak napisano w uzasadnieniu do uchwały, „właściwym wydaje się, by dochody te, w pierwszej kolejności, przeznaczane były w pełnej wysokości na rzecz jednostek, które je wypracowały”. Radni zaakceptowali zmianę jednogłośnie. - Poszliśmy na to ustępstwo, bo zarzucano nam, że zabieramy pieniądze oświacie, choć to był zarzut nieuzasadniony - stwierdził jeszcze przed głosowaniem radny Piotr Marchwiak. - Tylko pod jednym warunkiem: aby część tych pieniędzy szkoły przeznaczały na kulturę we własnym zakresie, a nie sięgały do budżetu powiatu. A jeśli chodzi o kulturę w powiecie, na pewno zrobiono wiele. Wśród zasługujących pod tym względem na pochwałę, radny wymienił muzeum w Śmielowie, jarocińską bibliotekę, Stowarzyszenie JAROCIN XXI (tu, jak stwierdził, „z trudem mu to przeszło przez gardło”) oraz organizatorów festiwalu akordeonowego w Kotlinie.

Przyjęcie zmiany przez radnych powiatu oznacza, że choć procent dotacji na kulturę nie ulegnie zmianie, zmniejszy się ilość środków. Jeszcze w tym roku wspomniana uchwała „obcięta” z kultury około 30 tys. zł. Ile to będzie w przyszłym roku? Nie wiadomo. Nieznany jest jeszcze budżet powiatu ani wysokość planowanych m.in. przez szkoły dochodów własnych. (alg)

ogłoszenia

teomina SA

WIELKA PROMOCJA
płaszcz i kurtki zimowych

WIELKA WYPRZEDAŻ
odzieży wiosenno-lężnej

+

=

WIELKA OKAZJA

KROTOSZYN
ul. Ceglarska 1
pon. - pt. od 7.00 do 19.00
sob. od 7.00 do 15.00
(0-62) 725-20-31

WIELKA OKAZJA

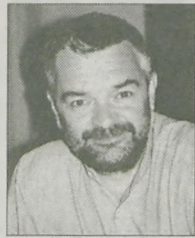
JAROCIN
ul. św. Ducha 118c
pon. - pt. od 10.00 do 18.30
sob. od 9.00 do 13.00
(0-62) 747-89-49

www.teomina.com.pl

Sprzedaj olej opałowy
EKOTERM - Plus

z dostawą do klienta
Kwitowski, Gizałki, tel. (0-62) 741-15-81

Jak dobrze być w powiecie



Piotr Piotrowicz

Na ostatniej sesji radni powiatowi jednogłośnie „obcięli” pieniądze przeznaczone na kulturę. W tym roku będzie to jakieś trzydzieści tysięcy. O ile mniej będzie w przyszłym roku - tego nikt nie wie. Zarząd bowiem nie był łaskaw przedstawić symulacji skutków przyjętej uchwały. Jednym słowem rada przegłosowała to, co jej kazano.

Nie jest to niestety przypadek odosobniony, bo podobnie dzieje się w jarocińskiej gminie, o czym świadczy choćby zenująca dyskusja o ulgach w podatku od nieruchomości dla firm tworzących nowe miejsca pracy.

W poniedziałkowej „Rzeczpospolitej” profesor Kieżun napisał prawdę o powiatach. Trudno się z nim nie zgodzić, bo gdzież mowa o samorządności, gdy tak naprawdę powiat ma do swobodnej dyspozycji kilka procent budżetu. Reszta, jak wiadomo, to pieniądze „znaczone”, a więc przeznaczone tylko na konkretne cele.

Czytanie prasy przynosi jednak nie tylko frustrację spowodowaną konstatacją, że tak naprawdę powiaty są niepotrzebne i kosztują nas wszystkich koszmarnie pieniądze. Z jednej strony lektura skłania do refleksji futurologicznej, a z drugiej umożliwia zrozumienie tego co się dzieje.

Futurologia, o której mowa wyżej to myśl o związkach gmin i autentycznych pożytkach z oddolnej potrzeby jednoczenia przez samorządy działań w konkretnych sprawach. Na pewno taniej, na pewno lepiej i z całą pewnością sprawniej, niż robi to teraz powiat z ogromną liczbą urzędników.

Uświadomienie sobie tego, po co są podejmowane niektóre przedsięwzięcia w powiecie jarocińskim pozwala na zrozumienie sytuacji. Otóż powiat, który nie ma pieniędzy i na dodatek zupełnie nie wie, jakie będą w przyszłości dochody samorządów, tworzy strategię rozwoju. Będzie wspaniałą dokument, przy którym znajdą pracę urzędnicy, bo podświadomie znają prawo Parkinsona. A ci którzy nie będą przy tym wytyczać głów, zorganizują jakiś koncert albo przygotowują bezsensowną wizję szkolnictwa średniego na najbliższe lata.

Jak dobrze być w powiecie.

► *Zakładać, kitle - Carlsson przyjechał - żartują biurowi z JAFO, gdy prezes spółki pojawia się w zakładzie. Nie wiadomo, dlaczego Anders Carlsson przesiaduje w swoim gabinecie w kitlu. Może nie ufa sprzątaczkom? A może udaje brygadzystę na wypadek, gdyby w zakładzie zjawili się wierzyciele?*

► *Wydział Promocji Urzędu Miejskiego w Jarocinie wydał ostatnio bardzo ciekawe zaproszenie - na sympozjum. Zapewne chodziło o sympozjum. Dla niewtajemniczonych pracowników życzliwie wyjaśniamy, że sympozjum to „zebranie specjalistów z jakiejś dziedziny poświęcone omówieniu określonego zagadnienia, wymianie myśli na określony temat.” A wystarczyłoby zajrzeć do Słownika Języka Polskiego. No cóż...*

Pracownicy Wydziału Promocji są tak zapracowani, że zapomnieli również poinformować, gdzie odbędzie się „sympozjum”... O innych błędach nie warto nawet pisać.

► *Jak się okazuje, nie wszystkie plotki są w całości prawdziwe, ale jak mówi przysłowie ziarno prawdy jest w każdej. Napisałem przed tygodniem, że w czasie ostatniej sesji Rady Miejskiej Jarocina czytelnikiem dodatku tv z wizerunkiem*

plotki z tej ziemi

Joan Collins był członkiem zarządu miejskiego Czesław Pawlik. W minioną sobotę skontaktował się z redakcją inny z członków zarządu Ryszard Pawlak informując, iż dodatek czytał właśnie on, a jego właścicielem był jeszcze inny członek najwyższych władz Jarocina Zbigniew Szczepaniak, więc Czesław Pawlik jest całkowicie niewinny i niech ludzie w Potarzysty nie myślą sobie, że było coś na rzeczy. Cała „afera” chyba nie była warta aż takiego zaangażowania się wszystkich wyżej wymienionych osób. Wszak Joan Collins najlepsze lata ma już za sobą. Gdyby to była Monika Sewiołło... to co innego. Wtedy nikogo nie dziwiłby pęd

do przyznawania się... A poza tym, który chłop nie lubi popatrzeć na ładną kobietę.

► *Fryderyk Wróbel - szef jarocińskiej młodzieżówki SLD (na zdjęciu oczywiście po lewej) i najmłodszy radny Przemysław Musielak - przewodniczący AWS-u dłuższą chwilę rozmawiali podczas ostatniej sesji. Plotkowano, że dogadywali powyborczą koalicję młodych w Jarocinie. Obumarzy się odmłodzenie swoich formacji i obniżenie średniej wieku w przyszłych klubach radnych. Podobno młoda lewica za sukces uznałaby przeskok z 68 na 65 lat.*



interwencje

Kominiarska samowolka

Zwracam się z prośbą do redakcji o wyjaśnienie zasad wykonywania usług kominiarskich i cennika za te usługi. W jarocińskim Cechu Rzemiosł Różnych wyjaśniono mi, że zapłatę ustala się z kominiarzem, a za niewykonaną usługę nie ma on prawa pobierać pieniędzy. Na przykład w lipcu,

czy w sierpniu jego odwiedziny nie są nikomu potrzebne, a mimo to przychodzi i pobiera za to 5,50 zł. Mieszkam w Jaraczewie, gdzie kominiarz uprawia swego rodzaju cenną samowolkę. Za sprawdzenie przewodów kominowych od jednych żąda 15 złotych, a od innych mieszkających

w takim samym domu - tylko 8 złotych. Chciałabym wiedzieć, jakie są obowiązki kominiarza, czy musimy płacić za jego „letnie odwiedziny” i czy możemy wybrać zakład kominiarski, z usług którego chcemy korzystać (...).

Mieszkanka Jaraczewa (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Oprócz Spółdzielni Pracy Kominiarzy, na terenie powiatu jarocińskiego działa kilka prywatnych firm świadczących usługi kominiarskie. Niektóre z nich są zrzeszone w Korporacji Kominiarzy Polskich. Najbliższy oddział korporacji znajduje się w strowie Wlkp. Wszystkich obowiązują te same przepisy. Czyszczenie kominów w budynkach mieszkalnych, gdzie są przewody od palenisk opalanych paliwem stałym (np. węgiel, miął) powinno się odbywać 4 razy w roku. Natomiast tam, gdzie są przewody od palenisk opalanych paliwem gazowym i płynnym 2 razy w roku, a przewody wentylacyjne 1 raz. Wszystkie te obowiązki mogą wykonywać czeladnicy kominiarscy. Natomiast dokonywane również raz w roku okresowe kontrole sprawności technicznej mogą wykonywać tylko mistrzowie kominiarscy.

Właściciele budynków są zobowiązani do zapewnienia bezpiecz-

nego użytkowania urządzeń grzewczych i kominowych. Za nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa grożą sankcje karne. Wykroczeniem jest na przykład uniemożliwienie kominiarzowi wykonywania obowiązków.

Cennik usług każda firma kominiarska ustala sobie sama. W takich samych z pozoru budynkach, opłaty mogą być zupełnie różne. Ich wysokość zależy przede wszystkim od rodzaju ogrzewania. Inne są w budynkach z ogrzewaniem centralnym, z piecami kaflowymi albo piecem kuchennym węglowym.

Jeśli nie jesteśmy zadowoleni, możemy zrezygnować z usług kominiarza, wybrać inną firmę i jej zlecić kontrolę i konserwację przewodów kominowych. Na wykonywanie tych usług firmy nie podpisują jednak żadnych umów. Jedynym dokumentem świadczącym, że kominiarz wykonał swoje obowiązki, jest niewielka karteczka z na-

szym nazwiskiem, datą i pieczęcią. Możemy jednak w każdej chwili zażądać cennika usług i wyjaśnienia, które opłaty w ciągu roku będą nas dotyczyły. Przy każdej wizycie trzeba sprawdzać, czy kominiarz rzeczywiście pobiera podane nam wcześniej kwoty. Zdaniem kominiarzy zasady ich współpracy z właścicielami domów i mieszkań zostaną uregulowane w momencie, kiedy u każdego będzie założona specjalna książka kontroli. - *Będzie w niej wpisywane wszystko, co dotyczy naszego domu albo mieszkania - szczegółowy opis sieci elektrycznej, kanalizacyjnej, wodnej i ciepłej. Będą tam też wpisane nazwiska odpowiedzialnych za poszczególne układy i wpisy wszystkich dokonanych zmian, kontroli i zaleceń. To jednak prawdopodobnie wejdzie w życie dopiero, kiedy będziemy w Unii Europejskiej* - wyjaśnia jeden z kominiarzy.

Firmy kominiarskie mają dość

swobodne zasady ustalania cen, ponieważ w zasadzie nie ma instytucji, która by ją ograniczała. Zdaniem pracownika jarocińskiej Spółdzielni Pracy Kominiarzy, który chce zachować anonimowość, niektóre firmy, rozpoczynając działalność, wprowadzają ceny o połowę niższe. - *Takie sygnały mamy między innymi z Cielczy, gdzie kominiarz pobierał bardzo niskie opłaty, a teraz wystawił mieszkańcom*

rachunki - chyba dla wyrównania - po 50, 60 złotych. Ludzie nie wiedzą gdzie się z tym zwrócić. Dzwonią do nas, a my jesteśmy spółdzielnią, nie zrzeszeniem kominiarza - mówi pracownik spółdzielni. Większość firm kieruje się jednak niepisaną zasadą uczciwości wobec konkurencji i stosuje zbliżone ceny. Funkcjonuje również stary - rejonowy podział terenu.

Anna Konieczna

Ceny podstawowych usług kominiarskich obowiązujące w Spółdzielni Pracy Kominiarzy i w firmie kominiarskiej Zdzisława Barańskiego w Jaraczewie

- czyszczenie przewodów kominowych w budynku jednorodzinnym z ogrzewaniem centralnym na paliwo stałe (węgiel) 4 x w roku - 12 zł (spółdzielnia) / 6,50 zł (firma Barańskiego)
- czyszczenie przewodów kominowych w budynku jednorodzinnym z ogrzewaniem centralnym na gaz 2 x w roku - 18 zł (spółdzielnia) / firma Barańskiego nie ma takich budynków
- kontrola przewodów kominowych 1 x w roku - 1 zł od metra bieżącego przewodu (spółdzielnia) / 15 zł (firma Barańskiego)
- kontrola przewodów wentylacyjnych 1 x w roku - 1,20 zł od metra bieżącego (spółdzielnia) / 15 zł (firma Barańskiego)

Nie może być ciszy na 96,80 MHz

Przyszłość JA-Radia Jarocin nadal jest zagrożona.

W rozgłośni trwają prace nad nowymi elementami programu oraz zmianami w biurze reklamy. Zespół ma nadzieję, że uda się przetrwać ciężkie czasy. Pracowników radia wspierają słuchacze.

„Nie wyobrażamy sobie życia bez JA-Radia” - mówili słuchacze dzwoniący do rozgłośni. Dwa tygodnie temu w „Gazecie Jarocińskiej” opublikowaliśmy tekst „Gramy dalej?” Znak zapytania w tytule zaniepokoił bardzo wielu mieszkańców powiatu jarocińskiego. W artykule pisaliśmy o problemach finansowych rozgłośni. Jarocińskie radio na razie gra, ale istnieje duże prawdopodobieństwo, że może zostać zamknięte. Nie chcąc się z tym pogodzić słuchacze. Po artykule w rozgłośni, rozdwo-

niły się telefony. Część z nich można było usłyszeć na antenie radia, gdy wywiadu udzielał dyrektor Piotr Piotrowicz. Słuchacze oferowali pomoc finansową, proponowali zbieranie pieniędzy do skarbonki, niektórzy ułożyli nawet wiersze. Poniżej publikujemy niektóre wypowiedzi słuchaczy, a obok wywiad z Beatą Frąckowiak - redaktorem naczelnym radia, która mówi o nowym przedsięwzięciu, które ma wspomóc radio finansowo i sprawić, że będzie dalej grało.

„Radia słucham. Czasem więcej, czasem mniej, ale uważam, że ono jest potrzebne. Gdyby groziło nam bankructwo, powinniśmy wszyscy razem... No nie wiem, czy co miesiąc, czy co drugi miesiąc wspomóc was finansowo. Można by ustawić w bankach, powiedzmy, jakieś skarbonki z napisem JA-Radio. I to byłaby najprostszą sprawą i to byłoby w interesie nas wszystkich. Powinniśmy tutaj, że tak powiem, pomóc.”

Słuchaczka

„Myślę, że bez JA-Radia nasza gmina nie miałaby życia, dlatego że jest ono nam bardzo potrzebne. A przede wszystkim, kto by mnie rano budził tym przyjemnym głosem?”

Słuchaczka

„PCK Jarocin się kłania. Słucham tutaj i nie mogę się do was dozwonić. Ja ze swojego podwórka chciałbym powiedzieć, jak to radio jest bardzo potrzebne, jak ono zdaje egzamin. Tu przede wszystkim trzeba by wziąć pod uwagę krew. To, jak żeście państwo przez ten czas, odkąd istnieje radio, pomogli w poszukiwaniu krwi tych rzadkich grup, to wiedzą ci, którzy

„Ja do pana Piotrowicza.

Panie redaktorze!

Tak nie można!

To wiadomość okrutna i zła!

Nie może być ciszy

na 96 i 8 i na 102 i 2.

Ile podpisów zgadzających się

ze mną mam zebrać,

byleby tylko JA-Radio

nie przestało grać?

Tysiąc, dwa tysiące,

a może pięć?

To żaden problem,

bo ja i mieszkańcy Jarocina,

chcemy coś własnego mieć!

Nie chcemy radia z Warszawy,

Poznania czy Łodzi.

My chcemy JA-Radia Jarocin,

bo życie nam słodzi.

W naszych sercach

gościliście lat długich sześć

Nie można ot tak,

odwrócić się i powiedzieć - Cześć!”

Słuchaczka

potrzebowali. Wszelkiego rodzaju akcje, które są prowadzone przy waszej pomocy, to naprawdę pomagają drugiemu człowiekowi. Ja sobie na dzień dzisiejszy, jako mieszkaniec tego miasta i jako działacz PCK, nie wyobrażam Jarocina i tej naszej działalności bez JA-Radia. Tym bardziej, że jesteście słuchani nie tylko w Jarocinie. Ostatnio byłem w Kaliszu i tam mi mówią, że PKC nie tylko widać, ale słychać. Życzę wam, żeby wszystko dobrze

się skończyło. **Tadeusz Zajdler - Prezes Zarządu Rejonowego PCK w Jarocinie**

„Jestem z okolic Jarocina, z Goliny. Muszę powiedzieć, że słucham codziennie, przede wszystkim wiadomości. Wiemy wszystko, co się dzieje w gminie. I takie coś powinno właśnie trwać, nie może być tak, że znikniecie.”

Słuchaczka

„Dzwonię z biblioteki i chciałam powiedzieć, że macie państwo ogromną zasługę w krzewieniu kultury tutaj na Ziemi Jarocińskiej, że dzięki państwu wiele osób dowiaduje się o ważnych rzeczach, które tutaj u nas się dzieją. Naprawdę ta współpraca jest bardzo ważna i to, że państwo mówicie o tym, co się dzieje w różnych instytucjach, nie tylko w bibliotece, co się dzieje w naszym środowisku, to jest dla ludzi bardzo ważne. Przecież gdziekolwiek się wejdzie, do jakiegokolwiek instytucji, sklepów na terenie Jarocina, to właśnie państwa radio jest tam słuchane. Myślę, że samo to pokazuje, że to radio jest nam naprawdę bardzo potrzebne. My bardzo odczuwamy państwa pomoc przy wszystkich akcjach, przy tym, co tutaj organizujemy. Wiele osób, które do nas przychodzą mówi, że dowiaduje się o tym, co się u nas dzieje, właśnie z radia. Myślę że nie powinno być dyskusji, czy radio jest potrzebne, bo ono jest potrzebne. To jest sprawa bezdyskusyjna po prostu.”

Agnieszka Borkiewicz

Zobacz radio

Rozmowa z Beatą Frąckowiak - redaktorem naczelnym JA-Radia Jarocin

Kiedy w „Gazecie Jarocińskiej” ukazał się artykuł, w którym po raz pierwszy oficjalnie powiedziano, że JA-Radio Jarocin może zostać zamknięte, w waszej redakcji rozdzwoniły się telefony zaniepokojonych słuchaczy. Podobno niektórzy oferowali swoją pomoc finansową. Skorzystacie z niej? Za gazety trzeba płacić, za telewizję satelitarną, kablową i publiczną też. Możecie przecież sprzedawać produkt, którym jest wasz program. Skoro jest dobry, ludzie chcą za niego płacić, dlaczego nie?

To prawda, ale my nie możemy wprowadzić abonamentu, jak radio publiczne. Technicznie jest to niemożliwe. Nie chcemy też wzywać słuchaczy do tego, aby wpłacali pieniądze na nasze konto, tak jak, to robi Radio Maryja. Nie ukrywamy, że pewnie będziemy musieli skorzystać z pomocy słuchaczy i mamy chyba na to sposób. Ręki jednak nie będziemy wyciągać.

Nie abonament, nie skarbonka, to co?

Długo myśleliśmy nad tym, w jaki sposób możemy zebrać dodatkowe fundusze. Wpadliśmy na pomysł, że będziemy wydawać miesięcznik poświęcony naszej rozgłośni i programowi radiowemu. Magazyn będzie się nazywał „TY i JA radio”. Dochody z miesięcznika będą przeznaczone na działalność radia. Tak więc każdy, kto kupi magazyn „Ty i JA radio” wesprze również naszą rozgłośnię.

Tylko, czy ludzie będą chcieli kupować wasz magazyn?

Mam nadzieję, że tak. Powodów, dla których warto go będzie mieć jest bardzo wiele. Po pierwsze: teraz będzie można zobaczyć to, co się usłyszało. Czytelnicy znajdą w nim wszystkie najciekawsze materiały, które były emitowane na naszej antenie. Na przykład zapis audycji „O sobie samym” ze wspaniałymi zdjęciami ludzi, którzy o sobie opowiadają. Wie pan, radio jest cudownym medium. Ma wiele zalet: jest szybkie, nie kradnie nam całkowicie uwagi, tak jak telewizja. Radia możemy słuchać i robić inne rzeczy. Ale niestety, jeśli coś nam się spodobało, albo czegoś nie zrozumieliśmy, czy niedokładnie słyszeliśmy, to nie możemy do tego wrócić. Z artykułem w gazecie można to zrobić. I teraz właśnie nasi słuchacze będą mieli taką możliwość. Będę mogli jeszcze raz w spokoju przeczytać sobie wywiad, który słyszeli w radiu. Co więcej, jeśli ktoś z bliskich nie mógł go wysłuchać, teraz będzie mógł go przeczytać.

To jeden powód, a inne?

Będzie można wygrać wiele cennych nagród. W tej chwili opracowujemy konkursy radiowe. Nagrody będą naprawdę wspaniałe, ale wygrać będą je mogli tylko posiadacze miesięcznika „TY i JA radio”. Szczegółów na razie nie zdradzę.

Co jeszcze znajdzie się w miesięczniku?

Oprócz zapisów audycji „O sobie samym”, będą również wywiady Agnieszki Matusiak z mężczyznami o kobietach. Z pierwszego numeru czytelnicy dowiedzą się, który z wójtów i burmistrzów lubi rozebrać kobiety.

Pewnie każdy.

Tak, ale jeden przyznał się do tego publicznie. Poza tym będą materiały poradnicze. Dobrych rad będą udzielać prawnicy, lekarze i kucharze. Znajdzie się też coś dla miłośników samochodów. Młodzi na pewno chętnie przeczytają strony poświęcone muzyce. W każdym numerze będzie wywiad ze znanym zespołem, a oprócz tego wiele ciekawostek, muzycznych nowości, recenzje płyt, teksty piosenek, wszystkie notowania naszej listy przebojów. Opublikujemy też niektóre pozdrowienia i życzenia przekazywane w audycji „Gorącz-



Pierwszy numer magazynu „TY i JA radio” ukaże się pod koniec listopada - mówi Beata Frąckowiak

ka sobotniej nocy”. Będziemy odkrywać kulisy, czyli pokażemy to, czego nie widać w radiu. Więcej nie zdradzę. Powiem tylko, że nasz magazyn będzie miał 64 kolorowe strony i nie powinien kosztować więcej niż 3 złote. To chyba niedużo biorąc pod uwagę jego zawartość merytoryczną i nagrody, które będzie można wygrać. Pierwszy numer „TY i JA radio” będzie można kupić pod koniec listopada we wszystkich sklepach, w których jest „Gazeta Jarocińska”. Polecam gorąco. To dobra lektura na jesienne i zimowe wieczory. Oczywiście nasz magazyn należy czytać, słuchając JA-Radia Jarocin.

ogłoszenie

TY i JA RADIO

magazynek nie tylko radiowy

znane ze słyszenia
teraz
do zobaczenia

Nowy miesięcznik już wkrótce w sklepach!

Prezent na zimę od starosty

Lokatorzy mieszkań znajdujących się w kotlińskiej przychodni marzną. - Starostwo sprzedaje mieszkania z ogrzewaniem, chociaż faktycznie go nie ma - mówią oburzeni. Uważają, że cena lokali została zawyżona, a przeprowadzona wycena - nierzetelna. Czują się oszukani.

Bernadeta i Arkadiusz Piątkowie uważają, że cena mieszkania, znajdującego się w kotlińskiej przychodni, powinna być obniżona ze względu na brak ogrzewania. W 2001 roku płacili co miesiąc ok. 128 zł z tytułu ogrzewania. Poprzedni sezon grzewczy skończył się w kwietniu. Od maja do października zapłacili ok. 800 zł, tymczasem z ogrzewania nie mogą korzystać. Wadliwa jest również instalacja elektryczna.

Mieszkanie kosztuje ok. 20 tys. zł. Jeśli zapłacą za nie od razu, mogą skorzystać z 40-procentowego upustu. Piątkowie uważają jednak, że starostwo powinno im obniżyć cenę mieszkania o 3 - 4 tys. zł. Założenie instalacji gazowej wyniesie ok. 12 tys. zł, obniżka tylko w jednej trzeciej pokryje im ten koszt.

Nierzetelna wycena?

Kiedy wiosną „wysiadł” piec, Bernadeta Piątka wystraszyła się, że w nowym sezonie grzewczym, niezależnie od tego, czy starostwo sprzeda mieszkania, czy nie, pozostaną bez ogrzewania. Powiadomiła starostwo o problemie, ale - jak twierdzi - została zignorowana. Otrzymała odpowiedź, że powiat żadnych usterek nie będzie naprawiał. Później, po kolejnych monitach, dowiedziała się, że wycena została zrobiona, a starostwa ich problem nie interesuje.

Mieszkania zostały wycenione w ubiegłym roku. Lokatorzy podkreślają, że w ogóle nie były oglądane. Są przekonani, że wycena została zrobiona nierzetelnie. - *Rzecznik nie był w naszym mieszkaniu, ani się z nami nie kontaktował. Nawet rysunek mieszkania, z którego korzystał, był zły - zdjęty z planu budowy ośrodka zdrowia* - mówi Arkadiusz Piątka. Podkreśla, że na planie są trzy pokoje, a oni w rzeczywistości mają dwa. - *Rzecznik zrobił więc wycenę dla mieszkania trypokojowego. - Tak prawdopodobnie wyglądało to mieszkanie kiedyś. Ktoś później wyburzył ścianę - dodaje Arkadiusz Piątka. W mieszkaniu nie ma również kaloryferów, są tylko rury. Nikt nie wziął pod uwagę tego również, że to jest mieszkanie narożnikowe. Na dodatek narożnik jest pęknięty. Piątka podkreśla, że już podczas wyceny było wiadomo, że jeden z pieców jest zepsuty, a drugi był ciągle spawany, żeby tylko przetrzymać okres grzewczy.*

Lokatorka chce skorzystać

- *Jeśli Piątkowie nie kupią mieszkania w określonym czasie, utracą prawo pierwokupu i będziemy zmuszeni do sprzedaży w drodze*

przetargu - mówi wicestarosta. Piątkowie mają do zapłacenia 11 tys. zł i od tej sumy chcą jeszcze uzyskać 20 % upustu. W sumie chcieliby więc zapłacić 9 tys. zł. Zdaniem władz powiatu ustalona cena i tak jest niższa od ceny rynkowej obowiązującej na terenie Ziemi Jarocińskiej, która waha się od 800 do 1.000 zł za metr kwadratowy. Starostwo sprzedaje mieszkania za 358 zł. - Zarząd dał wszystkim takie same warunki. Pani Piątka próbuje jeszcze skorzystać ze środków publicznych i wyremontować pewnie za to, co zyska, centralne ogrzewanie - mówi starosta. Uważa, że Bernadeta Piątka chce wymusić niższą cenę.

Oburzające postępowanie starostwa

Postępowaniem władz powiatu są oburzeni nie tylko Piątkowie. Również pozostali lokatorzy uważają, że przeprowadzona w ubiegłym roku wycena mieszkań była nieprawidłowa. - *Pani, która dokonała wyceny, przyznała podczas rozmowy ze mną, że robiła wycenę mieszkań z ogrzewaniem - mówi Lidia Kasprzak. Uważa, że rozżalenie jej i sąsiadów byłoby mniejsze, gdyby ta sprawa była załatwiona w miesiącach letnich. - Każdy by może przyniósł oko na cenę - mówi Lidia Kasprzak.*

Zachowanie władz powiatu mieszkańcy kotlińskiej przychodni oceniają jako nieodpowiedzialne. - *Starostwa nie obchodzi, że marzniemy - mówią lokatorzy. Dziurawych piecy nie da się naprawić, dlatego postanowili założyć gaz. W związku z koniecznością zachowania pewnych procedur, montaż nowej instalacji potrwa jednak około miesiąca. Lidia Kasprzak podczas podpisywania umowy usłyszała od wicestarosty Czesława Robakowskiego, że mogła przyjść z mężem po promesę. Gdyby ją uzyskali np. w miesiącach letnich, kiedy nie byli jeszcze właścicielami mieszkania, mogliby już dawno założyć gaz. Nikt jednak wcześniej nie poinformował ich o takiej możliwości.*

Wicestarosta uważa, że lokatorzy sami sobie są winni, że nie skorzystali z promesy. - *Przy podpisywaniu umów notarialnych informowałem o możliwości uzyskania promesy wskazującej, że są kandydatami na kupno mieszkania. Z takich promes skorzystali już poprzednio jarocińscy lekarze. To umożliwiło im zawarcie umów z kasą chorych. Tydzień przed Lidią Kasprzak, umowę podpisała Alicja Rzepecka. - Starostwo zrobiło nam "prezent" na zimę. Mamy odcięty dostęp do ogrzewania. To jest karygodne. Jeszcze mi starosta pogratulował*

kupna mieszkania, wiedząc, że piece są niesprawne. To był szczyt arogancji. Wysłałam z urzędu ze łzami w oczach - mówi Alicja Rzepecka. Sąsiedzi Piątków przyjęli warunki postawione przez starostwo i kupili mieszkania tylko dlatego, że bali się, że jeśli od razu nie wyrażą woli kupna mieszkania, starostwo sprzeda je komuś innemu i stanie się tak, jak w przypadku przychodni w Mieszkowie.

Chcą szybko sprzedać

Cena 1 metra kwadratowego wynosi w sprzedawanych przez starostwo lokalach średnio 358 zł. Starosta twierdzi, że w innych przychodniach, głównie w Witaszycach, przeprowadzone zostały jeszcze przed sprzedażą tylko drobne naprawy. - *Przed podpisaniem aktu notarialnego usunięty został przeciek na dachu i przeciek z naczynia wyrównawczego - mówi Adam Kołodziej.*

Rada powiatu upoważniła zarząd do udzielenia bonifikaty maksymalnie do 60 % wartości lokalu. Zarząd ustalił, że będzie to 40 % i z takiego właśnie upustu mogą skorzystać Piątkowie przy jednorazowej wpłacie. We wniosku dotyczącym wyrażenia zgody na kupno mieszkania, Bernadeta Piątka dopisała, że ustalona przez zarząd powiatu cena powinna zostać obniżona. Zarząd się z tym nie zgadza.

Piātkowie zdają sobie sprawę, że starostwo może sprzedać wynajmowane przez nich dotąd mieszkania komuś innemu. Kilka dni temu złożyli skargę na starostwo u wojewody wielkopolskiego. Zamierzają też oddać sprawę do sądu. - *Nie wiadomo, czego będzie dotyczył pozew. W świetle przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami nie mają takiego prawa - uważa starosta Adam Kołodziej.*

* * *

Przed oddaniem tego numeru do druku dowiedzieliśmy się, że po kolejnej interwencji Bernadety i Arkadiusza Piątków oraz ocenie stanu faktycznego przez komisję powołaną specjalnie przez starostwo, zarząd powiatu zdecydował o zainstalowaniu nowego kotła, który będzie mógł służyć wszystkim mieszkańcom.

Piātkowie otrzymali ze starostwa kolejne pismo, w którym poinformowano ich, że jeśli do 9 listopada, czyli do czwartku nie stawią się celem złożenia oświadczenia woli pierwokupu na przedstawionych wcześniej warunkach, mieszkanie zostanie sprzedane komuś innemu.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Niech nas sprzedają!

Dokończenie ze str. 1

Najemcom zaproponowano 5 % i 10 % bonifikaty od ceny lokalu, w zależności od tego, czy kupią go na raty, czy wpłacą całą sumę jednorazowo. Za np. ponad 60 metrowe mieszkanie, wraz z udziałami w gruntach i kosztami wyceny, zaproponowano cenę ponad 20 tys. zł (z 10 % bonifikatą byłaby ona niższa o około 2 tys. zł). Termin na podjęcie decyzji wyznaczono mieszkańcom do 9 listopada. - *Nie stać nas na zakup mieszkań za takie ceny. Przy naszych zarobkach nikt nie da nam kredytu - uważają lokatorzy. Wszyscy - a jest ich 15 - odwołali się do zarządu i do przewodniczącego rady powiatu. - Uważamy, że krótki termin oraz ograniczenie bonifikat do 5 % lub 10 % stoi w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości społecznej. Jest przykładem przedmiotowego potraktowania najemców lokali - napisali w odwołaniu. - Znane nam są przypadki życzliwszego potraktowania mieszkańców domów nauczycielskich na terenie powiatu ostrowskiego czy krotoszyńskiego, gdzie bonifikaty sięgały 60 %. Lokatorzy powołali się też na art. 54 Karty Nauczyciela, który zobowiązuje organ prowadzący szkołę do zapewnienia mieszkań nauczycielom. - Zarząd powiatu jest upoważniony do udzielenia maksymalnie 60 %*

wet po ich zastosowaniu były o wiele wyższe - twierdzi Jan Bartczak. Na pytanie, czy powiat realizuje art. 54 Karty Nauczyciela, odpowiada: - Czy możliwość 10 % upustu, jeszcze obniżenia niewysokiej ceny lokalu, nie jest korzyścią dla nauczycieli? To nie są już mieszkania zakładowe. Tutaj obowiązuje ustawa o gospodarce nieruchomościami, nie można stosować żadnych upustów, wynikających z czasu zamieszkania, tak jak lokatorzy sugerują.

Mieszkańcy bloków zapowiadają, że nie zgodzą się na zakup mieszkań przy proponowanej bonifikacie i będą się odwoływać aż do skutku. Jak obiecał na ostatniej sesji wicestarosta Czesław Robakowski, zarząd rozpatrzy sprawę na najbliższym posiedzeniu, czyli w tym tygodniu. Nie wiadomo, czy zmienią warunki sprzedaży, tym bardziej, że uzyskane pieniądze mogą podreperować nadwątlony budżet powiatu. Nadal bowiem powiat nie może sprzedać pałacu w Tarcach, choć dochody z tego tytułu przewidziane były jeszcze w tym roku.

Tymczasem w piątek mija termin składania oświadczeń o chęci nabycia lokali i skorzystania z prawa pierwokupu. Zdaniem sekretarza Jana Bartczaka nie ma możliwości negocjacji i odwołania się od tego terminu. - *Ustawa tego nie przewiduje - uważa sekretarz i do-*



Zdaniem lokatorów obu bloków, powiat żąda za dużo za wykup mieszkań. Aby budynki służyły jeszcze jakiś czas, trzeba w nich dokonać solidnych remontów

bonifikaty - mówi sekretarz powiatu Jan Bartczak. - *Ale tu nie jest istotna wysokość bonifikaty, tylko ostateczna cena nabycia lokalu. Uważamy, że jest niewygórowana. Na rynku ceny mieszkań kształtują się na poziomie 800 - 1.200 zł za m kw. Tu jest około 260 - 270 zł - bez bonifikaty! Zarząd jest odpowiedzialny za gospodarowanie mieniem powiatu, nie może sprzedać go za bezcen. Sekretarz przyznaje, że w innych przypadkach sprzedaży mienia zastosowano wyższe bonifikaty. - Ale tam ceny mieszkań na-*

daje: - *Zadeklarowanie, że chcę kupić, nie jest jednoznaczne, że za tydzień czy dwa muszą wpłacić określoną sumę. Zarząd indywidualnie podchodzi do każdego. Podpisanie aktu notarialnego może nastąpić nawet na początku przyszłego roku. Jeśli jednak wnioski nie trafią do urzędu na czas, lokale mogą pójść „pod młotek” - na przetarg.*

- *Niech nas sprzedają - odpowiadają mieszkańcy bloków. - Starostwo traktuje nas jak kulę u nogi. Nikt z zarządu nawet nie był zobowiązany, co sprzedaje.* (alg)

Zabrakło na dodatki mieszkaniowe

Od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych brakuje w budżetach gmin Ziemi Jarocińskiej na wypłatę dodatków mieszkaniowych. O tyle zostały zaniżone dotacje, jakie samorządom powinni przekazywać wojewodowie. Dodatki zostaną jednak wypłacone. Gminy planują bowiem rezygnację z części inwestycji lub zaciągnięcie kredytów. W Jarocinie rozważane jest też podpisanie zobowiązania ze spółdzielnią mieszkaniową.

Dodatki mieszkaniowe zostały wprowadzone ustawowo w 1994 roku. Są formą pomocy finansowej dla osób, które nie są w stanie pokryć kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania. Do wypłat dodatków zobowiązano gminy. Zgodnie z przepisami, przynajmniej 60 % środków na ten cel mieli przekazywać samorządom wojewo-

roku 1999 dotacja wojewody stanowiła 68 - 69 %, w 2000 r. - 59 %, na rok bieżący szacuje się, że wyniesie 46 %.

Mimo zmiany przepisów, wojewodowie i tak mają wobec samorządów zaległości wynikające z nieprzekazania dotacji. W pierwszych trzech kwartałach 2001 roku do budżetu gminy Jarocin dotychczas nie

dodatków mieszkaniowych.

W Urzędzie Gminy w Jaracze- wie poinformowano nas, że w sprawie wysokości przekazywanych dotacji na wypłatę dodatków wysłano specjalne pismo do wojewody wielkopolskiego. Urzędnicy czekają na odpowiedź i nie potrafią poinformować, czy i z jakich środków dodatki zostaną wypłacone. Natomiast skarbnik gminy Żerków Barbara Rogacka zapewniła: - *Dodatki mieszkaniowe wypłacimy. Skąd gmina weźmie na to pieniądze? - Przesuwamy środki z inwestycji, a na inwestycje zaciągamy kredyt* - wyjaśniła skarbnik. Także ze środków zapisanych już w budżecie wypłat dokonają władze Kotliny i Nowego Miasta.

Ponad 500.000 zł trzeba znaleźć na wypłatę dodatków w gminie Jarocin. W tym celu zmieniany jest już budżet. Zmniejszono nakłady na wykup gruntów pod inwestycje, odłożone będą płatności za opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego os. Konstytucji 3 Maja. W listopadzie i grudniu nastąpią kolejne korekty budżetu gminnego. Burmistrz Marian Michalak przewiduje, że i tak może zabraknąć środków, a wtedy trzeba będzie zaciągnąć kredyt, albo podpisać zobowiązanie ze spółdzielnią mieszkaniową. W przypadku najemców lokali spółdzielczych, dodatki są przekazywane bezpośrednio do spółdzielni.

Samorządowcy nie przewidują, że w przyszłych latach sytuacja poprawi się. Obawiają się raczej, że rząd, w ramach cięć wydatków z budżetu państwa, będzie zrzucal wypłatę kolejnych świadczeń na gminy.

ROBERT KAZMIERZAK

Ilość rodzin (w przypadku Nowego Miasta - ilość osób) korzystających w gminach z dodatków mieszkaniowych

rok	Jaraczewo	Jarocin	Kotlin	Nowe Miasto	Żerków
1995	142	1.070	173	954 os.	130
1996	168	1.090	153	1.048 os.	159
1997	177	1.100	128	1.075 os.	147
1998	172	1.120	155	1.104 os.	187
1999	173	1.143	147	1.180 os.	166
2000	181	1.151	160	1.363 os.	171
I-IX 2001	186	1.250 do 17 października	156	1.120 os.	180

wie. Resztę musiały dokładać gminy. Później zapis ustawy zmieniono, uzależniając wielkość dotacji od możliwości finansowych budżetu państwa.

Rośnie zapotrzebowanie, maleją dotacje

Ilość rodzin, które spełniają kryteria przyznania dodatku mieszkaniowego, wzrasta co roku we wszystkich gminach Ziemi Jarocińskiej. Rośnie więc również kwota przeznaczana na ten cel. Odpowiednie dane zostały przedstawione w tabeli.

Spada natomiast wielkość przekazywanych dotacji od wojewody. Obecnie w niektórych gminach ponad 60 % kwoty wypłacanych dodatków stanowią środki gminne, a jedynie około 40 % przekazane przez wojewodę. W Żerkowie do

trafiły prawie 204 tys. zł. Jak szacują urzędnicy, w ostatnim kwartale wojewoda prawdopodobnie nie przekaże gminie ponad 300 tys. zł. W Nowym Mieście zabraknie do końca roku prawie 53.000 zł, w Jaracze- wie - ponad 72.000 zł, a w Żerkowie 180.000 zł. W Kotlinie w trzech kwartałach zabrakło 16.000 zł.

Cięcie inwestycji i umowa ze spółdzielnią

Zmienione przepisy ustawy o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych uniemożliwiają gminom występowanie do sądów przeciwko wojewodom, którzy mogą jedynie rozdysponować środki zapisane na ten cel w budżecie państwa. Nieprzekazanie dotacji nie zwalnia jednak gmin z obowiązku wypłaty

Stypendia dla najzdolniejszych

Jarocińskie Forum Gospodarcze ufundowało kolejne stypendia dla najzdolniejszych uczniów gimnazjów. Przyznano je Iwonie Wawrzyniak i Maciejowi Furmaniakowi z jarocińskiego gimnazjum. Magdalena Korczyk z liceum otrzymała stypendium sportowe.

Jarocińskie Forum Gospodarcze przyznało kilkanaście tygodni temu stypendia dla najzdolniejszych, i pochodzących z niezbyt zamożnych rodzin, gimnazjalistów z terenu powiatu. - *Podczas spotkania, które niedawno się odbyło i podczas którego stypendyści otrzymali pamiątkowe certyfikaty, rozmawialiśmy o tym, że jarocińskie gimnazjum jest bardzo liczne - uczeńszcza tu ok. 1.400 uczniów - i dlatego przydałoby się wyróżnić więcej osób* - mówi Edward Waloszczyk, prezes forum. Dodatkowe sty-

pendia - po 150 zł każde, płatne co miesiąc przez jeden semestr, postanowił ufundować Włodzimierz Borsiak, właściciel firmy RBB Stal. Otrzymali je Iwona Wawrzyniak i Maciej Furmaniak, uczniowie trzeciej klasy gimnazjum. Iwona miała w ubiegłym roku szkolnym średnią 5,08, a Maciej - 5,0. Obydwoje zamierzają wydać pieniądze m.in. na zakup pomocy naukowych. Maciej chce sfinansować z pomocy stypendialnej również kurs języka angielskiego.

Inny członek forum, pragnący za-

chowac anonimowość, ufundował stypendium dla Magdaleny Korczyk, uczennicy klasy trzeciej Zespołu Szkół Ogólnokształcących, mistrzyni Polski juniorek młodszych w skoku wzwyż, reprezentantki klubu UKS Technik Jarocin. - *Jestem zadowolony, że akcja udzielania pomocy zdolnej młodzieży w postaci stypendium rozwija się. Mam nadzieję, że również inne instytucje postanowią wesprzeć takich uczniów* - dodaje Edward Waloszczyk.

(akf)

KTO JEST UPRAWNIONY DO OTRZYMYWANIA DODATKU

Osoba posiadająca tytuł prawny do zajmowanego lokalu, czyli może być:

- najemcą mieszkania w domu komunalnym
- najemcą mieszkania będącego własnością zakładu pracy
- najemcą mieszkania w domu prywatnym czynszowym
- członkiem spółdzielni mieszkaniowej zajmującym mieszkanie na podstawie lokatorskiego lub własnościowego prawa do lokalu
- właścicielem mieszkania lub domu jednorodzinnego

OD CZEGO ZALEŻY PRZYZNANIE DODATKU

Pierwszy warunek - średni dochód na miesiąc

Dochód gospodarstwa domowego oblicza się dodając wszystkie dochody brutto osób, które stale zamieszkują razem w tym gospodarstwie. Za dochód uważa się wszelkie przychody po odliczeniu kosztów ich uzyskania (ale nie podatku) oraz po odliczeniu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie chorobowe.

UWAGA: Muszą to być dochody brutto (czyli z podatkiem) z 3 ostatnich miesięcy sprzed daty złożenia wniosku. Do dochodów nie wlicza się: dodatków dla sierot zupełnych, zasiłków okresowych z pomocy społecznej oraz jednorazowych świadczeń pieniężnych i świadczeń w naturze z pomocy społecznej

Średni dochód na miesiąc oblicza się dzieląc dochód gospodarstwa domowego przez 3 (liczba miesięcy) i przez liczbę osób w gospodarstwie domowym.

O dodatek można ubiegać się, jeśli po obliczeniu okazuje się, że średni dochód na jedną osobę nie przekracza:

- dla osoby mieszkającej samotnie (gospodarstwo jednoosobowe) wysokości 1,5 najniższej emerytury (brutto)
- dla rodziny, w której są co najmniej dwie osoby (gospodarstwo wieloosobowe) - wysokości najniższej emerytury (brutto)

Wysokość najniższej emerytury zmienia się w ciągu roku, w zależności od waloryzacji świadczeń.

Od 1 czerwca 2001 r. wynosi 530,26 zł.

UWAGA: O dodatek można ubiegać się, gdy dochód na jedną osobę w gospodarstwie domowym jest większy od wyżej wymienionych, ale kwota tej nadwyżki nie może przekroczyć wysokości dodatku. W takiej sytuacji przysługujący dodatek obniża się o tę kwotę.

Drugi warunek - powierzchnia zajmowanego lokalu

Przy ustalaniu powierzchni (użytkowej) lokalu bierze się pod uwagę wszystkie pomieszczenia takie jak: pokoje, kuchnie, spiżarnie, przedpokoje, alkowy, hote, korytarze, łazienki i inne pomieszczenia służące mieszkalnemu i gospodarczym potrzebom. Nie wlicza się: balkonów, tarasów, loggii, antresoli, szaf i schowków w ścianach, pralni, suszarni, wózkowni, strychów, piwnic i komórek na opał.

Ustalona w ten sposób powierzchnia (użytkowa) nie może być większa niż powierzchnia określona ustawowo.

1. W budynku wybudowanym po 1945 r., wielkość mieszkania (powierzchnia użytkowa) nie może przekroczyć więcej niż o 30 % ustalonej ustawowo normy (powierzchnia normatywna).

Oznacza to, że odpowiednio do liczby osób w rodzinie (gospodarstwie domowym) powierzchnia lokalu nie może być większa od:

	określona w ustawie powierzchnia normatywna lokalu	największa, dopuszczalna powierzchnia lokalu
dla 1 osoby	35 m ² + 30 %	= 45,5 m ²
dla 2 osób	40 m ² + 30 %	= 52,0 m ²
dla 3 osób	45 m ² + 30 %	= 58,5 m ²
dla 4 osób	55 m ² + 30 %	= 71,5 m ²
dla 5 osób	65 m ² + 30 %	= 84,5 m ²
dla 6 osób	70 m ² + 30 %	= 91,0 m ²

Dodatek nie zostanie przyznany, jeśli na osobę przypada więcej m² powierzchni lokalu niż dopuszcza ustawa.

Dodatkowe warunki:

- Jeśli w lokalu mieszka więcej niż 6 osób, dla każdej następnej osoby zwiększa się powierzchnię normatywną o 5 m².
- Jeśli w lokalu mieszka osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku, wielkość powierzchni normatywnej zwiększa się o 10 m².

UWAGA: Jeśli zostanie przekroczona powierzchnia normatywna (ale nie więcej niż o 30 %) dodatek oblicza się tylko dla określonej w ustawie powierzchni przypadającej na osobę.

2. W budynku wybudowanym przed końcem 1945 r., wielkość mieszkania (powierzchnia użytkowa) nie może przekroczyć więcej niż o 50 % ustalonej ustawowo normy (powierzchnia normatywna).

Przypominamy, iż powyższe warunki (wysokość dochodu oraz wielkość zajmowanej powierzchni) muszą być spełnione łącznie.

OD CZEGO ZALEŻY WYSOKOŚĆ DODATKU?

A. Od wysokości wydatków ponoszonych na utrzymanie mieszkania.

- Dla najemców mieszkań wlicza się: czynsz regulowany, opłaty za ogrzewanie i wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych, opłaty za antenę zbiorczą i windę.

- Dla członków spółdzielni mieszkaniowych: opłaty eksploatacyjne, za ogrzewanie i wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych, opłaty za antenę zbiorczą i windę, odpisy na fundusz remontowy, a także inne koszty gospodarki zasobami mieszkaniowymi, z wyłączeniem: ubezpieczenia, podatku od nieruchomości i opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów.

- Dla właścicieli mieszkań: opłaty za ogrzewanie i wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych, zaliczki na koszty zarządu nieruchomością wspólną, z wyłączeniem ubezpieczenia, podatku od nieruchomości i opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów.

- Dla właścicieli domów jednorodzinnych: opłaty za ogrzewanie i wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych.

- Dla osób zajmujących lokal bez tytułu prawnego: płacone przez nie w związku z zajmowaniem lokalu odszkodowanie, opłaty za energię cieplną, wodę, odbiór nieczystości, windę i antenę zbiorczą.

Uwaga: Do wysokości wydatków nie wlicza się opłat za energię elektryczną.

B. Od dochodów i liczby osób w gospodarstwie domowym.

Ustawa przyjmuje, że:

- gospodarstwo 1 osobowe przeznaczają 15 % swoich miesięcznych dochodów brutto na opłaty za mieszkanie - resztę może pokryć dodatek mieszkaniowy,

- gospodarstwo 2, 3 i 4 osobowe przeznaczają 12 % swoich miesięcznych dochodów brutto na opłaty za mieszkanie - resztę może pokryć dodatek mieszkaniowy,

- gospodarstwo 5 i więcej osobowe przeznaczają 10 % swoich miesięcznych dochodów brutto na opłaty za mieszkanie - resztę może pokryć dodatek mieszkaniowy.

JAK OBLICZA SIĘ WYSOKOŚĆ DODATKU?

Od wysokości wydatków ponoszonych na mieszkanie (A) odejmuje się ustawowo ustaloną wysokość wydatków (B).

UWAGA: Nie przyznaje się dodatku jeśli jego wysokość miałaby być niższa niż 2 % najniższej emerytury tj. od 1 czerwca 2001 r. - 10,61 zł.

CO TO JEST RYCZAŁT MIESZKANIOWY?

Jeżeli osobie przysługuje dodatek, ale w jej mieszkaniu nie ma centralnego ogrzewania (c.o.) lub ciepłej wody (c.w.), to wówczas przysługuje jej ryczałt na zakup opału, stanowiący część dodatku mieszkaniowego.

Przy obliczaniu ryczałtu przyjmuje się następujące wydatki:

brak c.o. = cena 7 kilowatogodzin razy liczba m² zajmowanej powierzchni, ale nie większej niż określona ustawowo powierzchnia normatywna lokalu

brak c.w. = cena 30 kilowatogodzin razy liczba osób w gospodarstwie domowym

Dystrybutor też ma serce

Zaleganie z opłatami nie dziwi usługodawców. Ludzie nie mają pieniędzy, więc nie płacą. Dystrybutorzy starają się to zrozumieć. Próbują negocjować z odbiorcami, znaleźć jakieś wyjście. Do odcięcia dopływu energii elektrycznej, ciepła czy wody dochodzi w ostateczności.

Wielu ludzi nie stać na zapłacie rachunków za podstawowe usługi: dostawę energii elektrycznej, ciepła oraz wody, nie mówiąc o rachunkach telefonicznych. Bezrobocie w powiecie jarocińskim przekroczyło 20 %. Według ostatnich danych pochodzących z urzędu pracy, bez zatrudnienia pozostaje około 6,5 tys. ludzi. Przypuszczalnie jest ich w wiele więcej, bo nie wszyscy są zarejestrowani. Sytuacja, jaka panuje w gospodarstwach domowych, odbija się boleśnie na przedsiębiorstwach usługowych.

Od razu nie odetną

Ściągłość opłat za pobór energii elektrycznej, wody czy ciepła cały czas się pogarsza. Usługodawcy starają się zrozumieć klientów, ale na pieniądze nie mogą czekać w nieskończoność.

mieszkaniec gminy Jarocin

Przyszedł inkasent i spisał licznik. Do mieszkania brata wpuściła go sąsiadka, która opiekowała się lokalem. Miała klucze. Po 30 minutach przyjechało trzech monterów. Zastraszyli sąsiadkę, że jeśli ich nie wpuści, odetną jej dopływ prądu do mieszkania. Weszli do mieszkania brata i zdjęli licznik. Jakim prawem? Nie było przecież właściciela.

W wypadku, gdy odbiorca uiszczył rachunek po tym, jak wyłączono prąd, musi za ponowne podłączenie zapłacić 49 zł.

mieszkaniec gminy Jarocin

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. (PWiK) za świadczone usługi wystawia fakturę, na której wyznacza termin płatności. W przypadku, gdy odbiorca nie zapłaci terminowo, naliczane są ustawowe odsetki - 30 % w stosunku rocznym. - Po trzech miesiącach niezapłacenia wysyłamy upomnienie ostateczne. Większość klientów po otrzymaniu wezwania do zapłaty reguluje należności - mówi Aleksandra Janicka, kierownik działu rozliczeń PWiK-u. Podkreśla, że do tych, którzy pozostają głusi na wezwanie do zapłaty, wysyłane jest pismo określające termin odcięcia dopływu wody. - W październiku dokonaliśmy już kilku odcięć - mówi kierownik działu rozliczeń. - Jest jeszcze inny sposób egzekwowania należności, a mianowicie dochodzenie swoich praw w postępowaniu sądowym. Wówczas należności ściągają komornik - dodaje Aleksandra Janicka.

Wypadek, gdy odbiorca uiszczył rachunek po tym, jak wyłączono prąd, musi za ponowne podłączenie zapłacić 49 zł.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. (PWiK) za świadczone usługi wystawia fakturę, na której wyznacza termin płatności. W przypadku, gdy odbiorca nie zapłaci terminowo, naliczane są ustawowe odsetki - 30 % w stosunku rocznym. - Po trzech miesiącach niezapłacenia wysyłamy upomnienie ostateczne. Większość klientów po otrzymaniu wezwania do zapłaty reguluje należności - mówi Aleksandra Janicka, kierownik działu rozliczeń PWiK-u. Podkreśla, że do tych, którzy pozostają głusi na wezwanie do zapłaty, wysyłane jest pismo określające termin odcięcia dopływu wody. - W październiku dokonaliśmy już kilku odcięć - mówi kierownik działu rozliczeń. - Jest jeszcze inny sposób egzekwowania należności, a mianowicie dochodzenie swoich praw w postępowaniu sądowym. Wówczas należności ściągają komornik - dodaje Aleksandra Janicka.

Jeśli dłużnikiem PWiK-u jest mieszkaniec bloku spółdzielni mieszkaniowej, to zdaniem Aleksandry Janickiej, sytuacja trochę komplikuje się. - Właścicielem sieci wewnętrznej jest spółdzielnia. Odcięcia dopływu wody możemy dokonać tylko przy obecności przedstawicieli spółdzielni - wyjaśnia. Przyznaje, że niektórzy lokatorzy zalegają nawet kilkaset złotych.

Największym odbiorcą Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Jarocinie (PEC) jest Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Jarocinie. Dariusz Musiał, prezes zarządu PEC-u podaje, że spółdzielnia pobiera około 65 % ciepła. Następniymi dużymi odbiorcami, ale o znacznie mniejszym udziale procentowym są Samorządowa Administracja Szkół i Przedszkoli - około 7 %, Komunalny Zakład Budżetowy - 5 % i 9 Wspólnot Mieszkaniowych - 8 %. Resztę stanowią jeszcze mniejsi odbiorcy. - Na razie z płatności jeste-

śmy zadowoleni. Jeśli zdarzają się jakieś opóźnienia, pierwsze co robimy, to negocjujemy. Wspólnie staramy się znaleźć jakiś sposób na zniwelowanie zadłużenia - wyjaśnia Dariusz Musiał. - Czasami najprostszym sposobem byłoby ograniczenie dostawy ciepła. Wtedy chociaż należności nie narastają - dodaje prezes zarządu PEC-u. Dariusz Musiał tłumaczy, że trudno mieszkańcom nie podać ciepła, kiedy jest ono potrzebne, bo na dworze jest zimno. - Wstrzymywanie czy ograniczanie dostaw ciepła byłoby nieaktualne - mówi. Jeśli pisma i rozmowy nie skutkują, wtedy PEC wysyła ostateczne wezwanie do zapłaty. - Jest to podstawa do egzekwowania należności na drodze sądowej. Ale wiadomo, że procedura sądowa trwa długo i czasami psuje nam to stosunki z klientami - twierdzi Dariusz Musiał. Tłumaczy, że jeśli klient zostaje powiadomiony o fakcie oddania sprawy do sądu, wtedy pieniądze znajdują się. Ostatnie dwie zimy były dość łagodne, a jednak zdaniem prezesa PEC-u były kłopoty z płatnościami. Dariusz Musiał uważa, że jeśli przyjdzie prawdziwa zima, mogą być poważne zatory płatnicze. - Mamy prawo odciąć dopływ ciepła. Można w domu przebywać po ciemku, jeśli wyłączą prąd, ale jeżeli na dworze jest minus 15 stopni, to trudno w takim

mieszkaniec Jarocina

Wróciłam z pracy, podeszłam do kuchenki gazowej żeby wstawić wodę. Gazu nie ma. Zadzwoniłam na pogotowie gazowe, zgłosić, że nie ma gazu. Dyżurny zapewnił, że przyjadą i sprawdzą, co się stało. Czekalam. Nikt nie pojawił się. Po godzinie zadzwoniłam ponownie. Dyżurny powiedział, że nie przyjadą, a tak poza tym to odłączono nam gaz, bo rachunek nie jest zapłacony. Sprawdziłam wszystko. Okazało się, że nie ma żadnych zaległości. Odłączono nam dopływ gazu bezpodstawnie. Za ponowne podłączenie musieliśmy zapłacić 100 zł.

mieszkańcu siedzieć bez ogrzewania - twierdzi Dariusz Musiał. Przyznaje, że były już sytuacje „na ostrzu noża”, ale nie kończyły się one odcięciami dopływu ciepła. - Było może dwóch, trzech odbiorców, którzy uchylali się od płatności. Jest możliwość wywiązania się z długu w inny sposób, czyli np. usługa za usługę - wyjaśnia prezes zarządu przedsiębiorstwa.

Prognozy na dzień dzisiejszy nie są pocieszające - stwierdza Zbigniew Sajdak, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie. Lokatorzy opłaty za ogrzewanie mają wliczone w stawkę czynszu. Wielu ludzi nie płaci czynszu, a więc i ogrzewania, bo ich nie stać. - Sprawę olbrzymiego bezrobocia oraz niedo-

statku naszych mieszkańców, mentalnie odczuwa się u nas. Poza tym otrzymaliśmy pismo od pana burmistrza informujące o tym, że urząd miasta nie posiada środków na dodatki mieszkaniowe, które są decyzyjnie przyznane, ale fizycznie nie realizowane - informuje prezes spółdzielni.

„Pajęczarzom” nie opłaca się

Za nielegalny pobór energii elektrycznej uważa się korzystanie z prądu niezgodnie z umową, bez zawarcia umowy oraz poprzez obejście licznika („pajęczarze”) lub jego uszkodzenie. - Niektóre sposoby są bardzo wyrafinowane, lecz prędzej czy później są wykryte - przyznaje Jan Adamkiewicz. W tym roku na terenie powiatu jarocińskiego energetycy wykryli kilka przypadków nielegalnego poboru. - Obślugujemy trzy powiaty. Mogę powiedzieć, że w pozostałych powiatach poziom wykrywalności „pajęczarzy” jest podobny - mówi dyrektor zakładu energetycznego.

Dystrybutorzy, choć starają się walczyć z rabusiami, to jednak nie mogą ściśle określić strat. Najczęściej złodziejami kilowatogodzin są indywidualni odbiorcy. Jednak od momentu, kiedy kradzieże prądu przestały być wykroczeniami, a stały się przestępstwami, jest ich mniej. - Ludziom się po prostu to nie opłaca - stwierdza Jan Adamkiewicz. Kary za kradzież energii elektrycznej są dotkliwe. Za nielegalny pobór w przypadku układu jednofazowego trzeba zapłacić - 2 tys. zł, a trójfazowego - 4 tys. zł. niezależnie od odpowiedzialności kamej.

„Pajęczarze” nie omijają również przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji. - Nielegalny pobór wody odbywa się poprzez uszkodzenie urządzeń pomiarowych, względnie zamontowanie trójnika przed wodomierzem - wyjaśnia Aleksandra Janicka, kierownik działu rozliczeń jarocińskiego PWiK-u. Częściej wykrywaniem procederem są jednak nielegalne zrzuty ścieków. - Najczęściej z nielegalnym zrzutem ścieków mamy do czynienia tam, gdzie ludzie korzystają z dwóch źródeł wody. Zdarza się, że w przypadku podłączenia kanalizacji, odbiorcy zaczynają korzystać tylko z własnych źródeł. Wtedy następuje zrzut ścieków bez opomiarowania - mówi Aleksandra Janicka. - Ten problem spółka już rozwiązała. W przypadku korzystania z własnego źródła, ilość zrzucanych ścieków rozlicza się w sposób ryczałtowy, tzn. 3 metry sześciennie razy ilość osób zameldowanych - tłumaczy kierownik działu rozliczeń PWiK-u.

W przypadku stwierdzenia nielegalnego poboru, bądź zrzutu ścieków trzeba zapłacić karę. 7 czerwca tego roku weszła nowa ustawa

o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Zacznie ona obowiązywać od 14 czerwca 2002 roku. Ustawa określa, że w przypadku uszkodzenia wodomierza, kara grzywny wynosi 5 tys. zł. Podobna sytuacja jest przy nielegalnym zrzucie. Z tym, że tu kara jest wyższa - wynosi 10 tys. zł. Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta i gminy Jarocin wydany w okresie urzędowania burmistrza Pawła Jachowskiego, nakłada na obywateli obowiązek wykonania przez właściciela nieruchomości przyłącza do sieci i odprowadzania ścieków, tam gdzie istnieje sieć kanalizacyjna.

W PEC-u nie ma raczej problemu „pajęczarzy”. - W tym przypadku utrudnione są możliwości obejścia urządzenia pomiarowego i jest to łatwe do wychwycenia. Dotychczas takie przypadki nie miały miejsca - stwierdza Dariusz Musiał, prezes zarządu PEC-u.

ANNA GAUZA

Wstrzymanie dostawy energii cieplnej:

- gdy ciepło pobierane jest bez zawarcia umowy sprzedaży
- gdy odbiorca zalega z zapłatą za dostarczoną energię cieplną lub opłatami wynikającymi z obowiązujących taryf
- gdy odbiorca samowolnie dokonał zmian w instalacji odbiorczej, powodujących zwiększony pobór ciepła lub pogorszenie warunków dostawy energii cieplnej do innych odbiorców
- gdy usługobiorca pobiera ciepło w pominięciem urządzenia pomiarowego lub gdy je uszkodzi
- gdy utrzymuje nieruchomość w sposób zagrażający prawidłowemu funkcjonowaniu sieci ciepłowniczej

Taryfikator usług technicznych oraz opłat za nielegalny pobór energii elektrycznej

za nielegalny pobór w układzie:
1-fazowym - 2 tys. zł
3-fazowym - 4 tys. zł
za wymianę uszkodzonego z winy odbiorcy licznika:
1-fazowego - 120 zł
3-fazowego - 420 zł
za zainstalowanie zniszczonego, nie nadającego się do dalszej eksploatacji licznika:
1-fazowego - 180 zł
3-fazowego - 420 zł
za założenie przez sprzedawcę nowych plomb w miejsce zerwanych lub uszkodzonych z winy odbiorcy:
za założenie 1 plomb - 12 zł
za założenie każdej następnej - 3,5 zł
za przywrócenie dopływu energii elektrycznej - 49 zł

Ważne!

Na każdym etapie postępowania windykacyjnego, klient znajdujący się w szczególnie trudnej sytuacji może skontaktować się z biurem obsługi klientów, zgodnie z miejscem zamieszkania, w celu zawarcia porozumienia co do terminu i warunków uregulowania zaległych należności.

Jestem za prywatyzacją

Rozmowa z **TOMASZEM PACZKOWSKIM** - dyrektorem Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie

Jaki wynik finansowy ma w tej chwili szpital?

Za dziewięć miesięcy tego roku mamy stratę na poziomie 270 tys. zł.

To dużo czy mało?

W ubiegłym roku zaopiniowany i przyjęty plan finansowy zakładu stracił na poziomie 650 tys. zł, faktyczne wykonanie to była kwota 330 tys. zł. W tym roku plan zakładu nawet 920 tys. zł straty, a osiągnęliśmy na razie 270 tys. zł.

Czyli jesteście lepsi, niż to zakładano?

Zdecydowanie tak. Staramy się minimalizować koszty, bo osiągnięcie ujemnego wyniku finansowego w żadnej formie nie może trwać w nieskończoność. Choć nasze możliwości się kurczą. Dotyczy to nie tylko Jarocina. Gros szpitali zaczyna mieć problemy z płynnością finansową. Potwierdza to fakt, że niezbędne są rozwiązania systemowe, uzdrawiające problem służby zdrowia.

Z czego to wynika?

Przyczyn jest kilka. Najistotniejsza z nich to polityka kas chorych, która narzuca zaniżone stawki za wykonanie świadczenia oraz nie płaci nam za leczenie wszystkich chorych. Drugi ważny problem to kwestia „trzynastki” za 1999 r. Żeby ją wypłacić musieliśmy zaciągnąć kredyt, który będziemy spłacać do 2003 r. W tym roku „trzynastka” kosztowała nas prawie 400 tys. zł. Z tego kwota około 260 tys. zł została sfinansowana kredytem, a pozostała część tj. 137 tys. zł została wyjęta z bieżącego funkcjonowania. Jakby tego było mało, pojawił się problem zlej regulacji prawnej, dotyczącej wypłacania podwyżki zgodnie z ustawą „203”, która na dyrektorów ZOZ-ów, a nie na rząd czy kasę chorych, nałożyła konieczność wypłacenia podwyżek. Prawo jest prawem - do października br. wydaliśmy na ten cel około 606 tys. zł. To obciążenie dzisiaj jest największym problemem zakładu. Próbuje znaleźć te pieniądze na zewnątrz, ale póki co, to „walka z wiatrakami”.

Niedawno ZZOZ wypłacał wyrównanie do tych podwyżek, ale chyba nie wszystkim? Około 130 osób złożyło w sądzie pracy pozwy, domagając się wyrównania wraz z odsetkami.

Staram się zawsze pamiętać o potrzebach pracowników i przyszłych im prawach. Zgodnie z porozumieniem podpisanym ze związkami zawodowymi w styczniu, należne podwyżki zaczęliśmy wypłacać w taki sposób, aby nie doprowadziło to do utraty płynności finansowej. Rzeczywiście, około 130 osób złożyło pozwy w sądzie, choć moim zdaniem, nie wynika z nich jednoznacznie, jakich kwot

domagają się pracownicy. Wypłaciliśmy wszystkim, którzy respektowali wcześniejsze porozumienie. Również tym, którzy wycofali pozwy. Została jeszcze grupa ponad 40 osób, co do których nie wiemy, czy sprawa skończy się w sądzie.

W rozmowach wspomina pan, że to, co się nie udało - to istotne podniesienie standardu wynagrodzeń pracowników. Z drugiej strony - pracownicy walczą o podwyżki...

Trzeba brać pod uwagę, co się ma i co można wydać. Pracownicy walczą, ale muszą zdawać sobie sprawę z jednej rzeczy - że to nie jest zła wola dyrektora, tylko, niestety, żyjemy w pewnych realiach ekonomicznych, czy nam się to podoba, czy nie. Każdy chciałby być piękny, młody i bogaty, ale nie wszyscy mogą tacy być. Mamy taki system finansowania a nie inny. Tych pieniędzy po prostu nie ma. Choć nie ukrywam, że bardzo zależy mi, aby ten problem w jakiś sposób rozwiązać.

Ale pan dostał podwyżkę od zarządu powiatu i to wcale nie mała...

Gdy zaczynałem pracę, moja pensja była niższa niż poprzednich dyrektorów. Miało tak być w okresie próbnym, który miał trwać kilka miesięcy. Podwyżkę otrzymałem po 15 miesiącach i zarabiam w tej chwili 500 zł więcej niż mój poprzednik. Chciałbym zaznaczyć, że mimo iż jestem pracownikiem ZZOZ-u, nie otrzymałem ustawowej podwyżki minimum 203 zł, wypłacanej od stycznia tego roku.

Co dalej? Z czego zamierza pan wyrównać straty? Już pan wprowadził oszczędności - restrukturyzację zatrudnienia, likwidację „trzynastek” i posiłków dla pracowników. Prywatyzuje się niektóre usługi.

Możliwości oszczędzania po przeprowadzeniu tych reorganizacji praktycznie się wyczerpały... A tak w ogóle jestem zwolennikiem prywatyzacji, nie mówię tu o usługach - to całkiem inna sprawa. Mówię o prywatyzacji całkowitej, majątkowej. Tylko to daje efekt.

Po Jarocinie krążą pogłoski, że szpital jest remontowany za publiczne pieniądze, po to, by go potem sprywatyzować i zrobić „prezent” przyszłemu właścicielowi...

Pogłoski nie komentuję. Nie ma żadnych przygotowań formalnych do prywatyzacji, bo nie ma stosownej ustawy. Jej projekt leży w sejmie. Mam nadzieję, że ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji ZZOZ-ów zostanie uchwalona i na tej podstawie dopiero właściciel - powiat - podejmie decyzję o tym, czy to prywatyzować, czy nie. Moje prywatne zdanie jest takie, że dobra pry-

watyzacja przynosi efekty.

Byłby pan za tym, żeby nasz szpital sprywatyzować?

Tak. Co wcale nie oznacza, że przyjdzie pan Kowalski z ulicy i powie: „Od dzisiaj to jest mój szpital i mieszkańcom powiatu wara od niego!” Potem wyrzuci pracowników na bruk i zrobi z tego hurtownię. Prywatyzacja oznacza, że ktoś, kto staje się właścicielem - a mogą to być powiat (jako udziałowiec spółki), pracownicy, inwestor zewnętrzny - inaczej podchodzi do tego majątku. Prywatyzacja musi mieć swój cel oraz jasno określone zasady, wówczas przynosi efekty.

Czy to znaczy, że powiat źle podchodzi do swego majątku?

Nie. Inne podejście do majątku oznacza dbałość i konieczność inwestowania w ten majątek. To są inwestycje odtworzeniowe, budowlane, remonty, wyposażenie w sprzęt. W tej chwili powiat daje pieniądze na utrzymanie tego, co jest, nawet na podnoszenie standardu, ale na więcej, na inwestycje nie ma. Należałoby szukać dalej - dawać możliwości leczenia innych schorzeń, wyposażenia np. w tomograf komputerowy, na tym zarabiać. Żeby pokazać, że się opłaca inwestować. To nie ma nic do rzeczy, czy to się nazywa publiczny czy niepubliczny - pacjenci nie płacą, bo są ubezpieczeni. Wszyscy płacimy pieniądze, które przechodzą przez kasę chorych. Inna rzecz, że kasy chorych zarządzają tymi środkami w sposób, który wzbudza czasami kontrowersje, a wśród dyrektorów szpitali duży opór. Przy takim finansowaniu świadczeń nie są oni w stanie zapewnić odpowiedniego poziomu.

Będzie jawność kontraktów z kasami chorych - wyszły stosowne przepisy. Pan również o to walczył.

Uważam, że tak powinno być od początku. To jest równość podmiotów. Dlaczego wyrostek „robiony” w Jarocinie ma być inaczej wyceniony niż wyrostek w szpitalu klinicznym? Lekarze mają takie same kwalifikacje. Jest oczywiście kwestia procedur wysoko specjalistycznych - ze względu na sprzęt - ale są rzeczy robione dokładnie tak samo na wszystkich szczeblach referencji. Tu chciałbym na marginesie dodać, że nasz szpital - pierwszego szczebla referencji - od kilkunastu lat wykonuje niektóre zabiegi chirurgiczne drugiego szczebla.

A jeśli nie będzie kas chorych?

Będzie coś innego. Na dobrą sprawę nikt nie zna oficjalnego stanowiska, jak to ma wyglądać. Ale od tej zmiany specjalnie pieniędzy w systemie nie przybędzie. Być może zmieni się dystrybucja pieniędzy. Teraz system nie działa dobrze. Pieniądze tak naprawdę nie idą za

pacjentem, świadczą o tym ograniczające nas limity.

Gdy półtora roku temu obejmował pan stanowisko dyrektora ZZOZ-u, jarociński szpital był w dość kiepskim stanie. Ile przez ten czas wydano pieniędzy na remonty i modernizację tej jednostki?



Udało nam się pozyskać z zewnątrz - mówię o środkach z dotacji ministerstwa zdrowia, powiatu i od lokalnych sponsorów - ponad 2,8 mln zł. Część tych pieniędzy, np. z tegorocznej dotacji ministerstwa, jeszcze, niestety, nie spłynęła, choć wykonaliśmy niektóre przewidziane w niej prace. W zdecydowanej większości pozyskane środki „poszły” na prace remontowo-budowlane, a jakieś 700 tys. zł z tej kwoty zostało przeznaczone na zakup sprzętu i aparatury medycznej. To jest kropla w morzu potrzeb. W tej chwili myślę, że nie ma zastrzeżeń, co do poziomu opieki medycznej. Zależałoby mi na doposażeniu szpitala w odpowiedni sprzęt, aparaturę, na której będą się mogli szkolić lekarze, żeby ludzie mogli się leczyć na wiele chorób tu, na miejscu, bez konieczności wyjazdu np. do Poznania. Trzeba wyjść z ofertą do klienta - pacjenta. Oprócz tego cały czas realizujemy plan, który sobie założyliśmy z dyrektorem Grzegorzem Szymczakiem - podniesienie standardu pomieszczeń, doprowadzenie do budowy bloku operacyjnego, wyposażenie w sprzęt i aparaturę medyczną, nawiązanie współpracy z jednostkami klinicznymi. W przyszłym roku może za-

cznie już działać Szpitalny Oddział Ratunkowy, oczywiście, jeśli będą fundusze.

Za ogromne pieniądze remonduje się stary szpital. Tymczasem wciąż przez Stowarzyszenie Budowy Szpitala zbierane są wśród mieszkańców powiatu datki na budowę nowego.

Czy będzie budowany nowy szpital? Moim zdaniem nie. Zakładanie, że wybuduje się nowy szpital z uwzględnieniem środków samorządowych czy państwowych to mrzonka. Znam przypadki wstrzymywania już mocno zaawansowanych inwestycji, bo nie ma pieniędzy. Nie komentuję tego, że ktoś swoje prywatne pieniądze przeznacza na jakiś cel. Muszę jednak zaznaczyć, bo wiele osób mnie o to pyta, że na potrzeby szpitala ze strony stowarzyszenia nie wpłynęła ani złotówka. W ubiegłym roku wspólnie z dyrektorem Szymczakiem proponowaliśmy zarządowi stowarzyszenia skupienie się na doprowadzeniu szpitala do odpowiedniego standardu, do budowy bloku operacyjnego, a potem wspólne przystąpienie do realizacji nowego celu, np. zorganizowania oddziału dla przewlekłe chorych. Po co budować wszystko od nowa, gdy tu mamy nową infrastrukturę (kotłownię, pralnię) i wyremontowane wszystkie oddziały szpitalne? Ale stowarzyszenie nie widziało możliwości współpracy. Już nie jako dyrektor, tylko prywatnie, Paczkowski, zastanawiam się nad inną rzeczą. Podaje się oficjalne dane o wysokości zbiórki i jakie to są kwoty. Z drugiej strony wiem, że koszt budowy nowego szpitala takiej wielkości, jak w Jarocinie, to kwota minimum 160 - 170 mln zł. To ile lat trwałaby akcja zbierania pieniędzy? O ile stowarzyszenie zebrało około 60 tys. zł w ciągu dwóch lat, to oznacza zbiórkę trwającą 6 tysięcy lat! Gdybym miał chociaż 10 % z sumy potrzebnej na budowę nowego szpitala, to z tego mógłbym zrobić „cacuszko”. Kierunek obrany przez władze samorządowe, a potwierdzają to rozmowy na szczeblu regionalnym i centralnym, jest najbardziej optymalny i realny.

Rozmawiała ANNA GOGOLKIEWICZ

ogłoszenie

Dziękuję za pomoc w zakupie sportowego wózka inwalidzkiego

Zarządowi Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie
Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie
Wypożyczalni Sprzętu Rehabilitacyjnego i Ortopedycznego
Jarocińskiemu Forum Gospodarczemu
Zakładowi Produkcji „PROMAR”
Hurtowni „SAN-GAZ”
Remigiuszowi Chłopockiemu - „CHICKEN PUB”
Henrykowi Paszynowi

Darek Hofmański

Chór na koniec

O historii chóru im. K.T. Barwickiego przy kawie i placku z kruszonką rozmawiano w Muzeum Regionalnym w Jarocinie. Pretekstem do spotkania było zakończenie wystawy poświęconej tradycji śpiewaczej na Ziemi Jarocińskiej.

Wystawa poświęcona historii wszystkich chórów, jakie powstały i działały na terenie Ziemi Jarocińskiej od 1891 roku, miała trwać do końca września. Kustosz muzeum

dziennika jedna z prób zespołu nie odbyła się więc tradycyjnie w JOK-u, ale w muzealnej sali.

Zanim jednak chór przeszedł do szlifowania repertuaru pod okiem

mieć 100 lat temu i trzeba o nich zabiegać w dniu dzisiejszym. Był okres powojenny, gdzie była ta opieka większa i przyzwyczailiśmy się do tego, że wszystko nam się należy. Skończyło się to jednak. Dzisiaj nic się nam nie należy. O wszystkim trzeba walczyć. Myślę jednak, że jeśli nasz chór będzie nadal działał tak jak w tej chwili, to nie zawiedziemy naszego założyciela. Gdyby Barwicki wiedział jak to w tej chwili w Jarocinie wygląda, na pewno byłby z nas dumny - powiedziała na zakończenie zwiedzania wystawy prezes chóru Emilia Zdrojowa. Eugeniusz Czarny przedstawił również pocztówkę, którą kilka dni wcześniej wydało Muzeum Regionalne. „Pocztówka z czasów młodości chóru Barwickiego” - jak ją określił kustosz - składa się z reprodukcji czterech widokówek pochodzących z 1906, 1912 i 1914 roku.

Po zwiedzeniu ekspozycji rozmawiano przy kawie i placku drożdżowym z kruszonką. Obecny na spotkaniu historyk Jan Jajor w związku z obchodzonym właśnie Rokiem Paderewskiego przybliżył zebrany okoliczności pobytu tego wybitnego pianisty w Śmielowie.

(ts)

O mieście Potarzycy

Dzieje Potarzycy, która kilka wieków temu była miastem, zamierzają spisać społeczni opiekunowie zabytków działający w Jarocinie.



Społeczni opiekunowie zabytków wraz z członkami jarocińskiego oddziału PTTK zwiedzili w ostatnim czasie planetarium w Potarzysty

Grupa społecznych opiekunów zabytków działa w Jarocinie od 1962 roku. Jej przewodniczącym jest obecnie historyk Jan Jajor. Spotykają się raz w miesiącu w parkach, pałacach lub kościołach znajdujących się na terenie Ziemi Jarocińskiej. Zwiedzają i rejestrują zabytki. Na ukończeniu jest już katalog zabytkowych cmentarzy katolickich, ewangelickich, żydowskich, a także miejsc pochówku ofiar epidemii cholery. Teraz grupa ma w planach przygotowanie opisu historycznego Potarzycy. - *Odkryte pozostałości po murach obronnych pochodzą ze średniowiecza, kiedy Potarzyca była miastem. Chcemy, żeby zostały one odnowione lub żeby zachowały pierwotny stan* - mówi przewodniczący jarocińskiej grupy, Jan Jajor.

Korzystając z fachowej pomocy archeologów i wojewódzkiego konserwatora zabytków, społeczni

opiekunowie z Jarocina chcą odkryć fundamenty wskazujące na mury obronne oraz podstawę wieży obronnej, przygotować dokumentację i udostępnić te miejsca dla zwiedzających.

Wzgórze stanowiące pozostałość po dawnym dworcu obronnym oblanym fosą znajduje się w parku, który jest własnością Spółdzielni Produkcyjnej w Potarzysty. Teren ten ma zostać sprzedany. - *Społeczni opiekunowie zabytków wyszli z inicjatywą wpisania do umowy sprzedaży klauzuli, aby nowy właściciel nie utrudniał zwiedzania obiektu i badań archeologicznych* - dodaje Jan Jajor.

Jarocińska grupa wzięła ostatnio udział w 24. spotkaniu społecznych opiekunów zabytków zorganizowanym w Kaliszu. Podczas posiedzenia jarociniacy przedstawili służbom konserwatorskim problemy, z jakimi się borykają. (akt)



O historii chóru im. K.T. Barwickiego przy kawie i placku z kruszonką rozmawiano w Muzeum Regionalnym w Jarocinie. Pretekstem do spotkania było zakończenie wystawy poświęconej tradycji śpiewaczej na Ziemi Jarocińskiej

Eugeniusz Czarny uznał jednak, że nie można zamknąć ekspozycji zanim nie obejrzą jej po raz ostatni osoby najbardziej zainteresowane czyli śpiewacy z Chóru Mieszanego im. K.T. Barwickiego. Pretekstem zorganizowania tej ekspozycji była bowiem 110. rocznica powstania zespołu. Na początku paż-

dyrygenta Kaspra Ekerta, Eugeniusz Czarny oprowadził wszystkich ostatni raz po wystawie ukazującej dzieje kilkunastu kół śpiewaczych. - *W działalności chóru nic się nie zmieniło. Kiedyś trzeba było walczyć o to, żeby można było coś zorganizować i walczyć musimy o to dzisiaj. Sponsorów trzeba było*

Odeszli od nas:

MARIA SOCHA	l. 47 (Jarocin)
FRANCISZEK BARANEK	l. 64 (Parzęczew)
ALEKSANDRA LATOSIŃSKA	l. 48 (Witaszyce)
KAZIMIERZ SZÓSTEK	l. 75 (Żerniki)
JANUSZ RZEPKA	l. 40 (Jarocin)
GENOWEFA MACIEJEWSKA	l. 73 (Mieszków)
PELAGIA GRZYBOWSKA	l. 83 (Jarocin)
WACŁAW JĘDRZEJAK	l. 73 (Łuszczanów)
HELENA BĄCZKIEWICZ	l. 88 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali nam serce dzielili ból i smutek oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

ś. † p.

STANISŁAWA DERWICHA

składa córka z mężem i synem

Lekarzom dr. Stanisławowi Spychałowi i dr. Tomaszowi Malinowskiemu oraz pielęgniarce NZOZ „JARMEDIC” wyrazy wdzięczności za opiekę i cierpliwość dla

ś. † p.

STANISŁAWA DERWICHA

składa córka z mężem i synem

Serdeczne podziękowanie księdzu proboszczowi Wojciechowi Szymczakowi z parafii Cerekwica i panu organiście Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jeziński” SC całej rodzinie, krewnym i znajomym, sąsiadom i tym wszystkim, którzy zamówili msze św. złożyli wieńce i kwiaty odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą najukochańszą mamę, teściową, babcię i prababcię

ś. † p.

STANISŁAWĘ RATAJCZAK

składa rodzina

Serdeczne podziękowanie księdzu proboszczowi i organiście z parafii Kolniczki całej rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom przyjaciółom, delegacjom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pożegnalnej zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

FILOMENĘ PRZYBYŁ

składa rodzina

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe

„Jeziński” s.c.

Biuro Usług Pogrzebowych

ul. Targowa 18A, 63-200 Jarocin

KOMPLEKSOWO - 747-29-52 (od 8.00 do 17.00)

CAŁODOBOWO - 0-601/869-111

PRESTIŻ • PROFESJONALIZM • DYSKRECJA

„JAFO” to nie Czerwony Krzyż

Rozmowa z ANDERSEM CARLSSONEM - prezesem zarządu „JAFO” S.A.

Nie spodobały się panu wypowiedzi związkowców opublikowane w ostatnim numerze „Gazety”...

Jestem niezadowolony z zachowania „Solidarności”. Bieganie działaczy tego związku, stawianie przypuszczeń i kłamstw jest śmieszne. Jeżeli właściciele zakładu chcieliby zlikwidować firmę lub doprowadzić do jej bankructwa, to mogą to zrobić jutro. Nie rozumiem, dlaczego właściciele mieliby być zainteresowani „położeniem” przedsiębiorstwa.

Jakie kroki zostały podjęte, żeby firma nie upadła?

Mieliśmy wiele problemów z tym zakładem. Mieliśmy też różne zarządy, a sytuacja firmy nie poprawiała się. Najbardziej krytycznie było zeszłej jesieni.

Był Żurek, Czarnecki... Czy ci prezesi w jakikolwiek sposób przyczynili się do „wyciągnięcia” zakładu z kłopotów?

Prawdopodobnie starali się. Mieli doświadczenie i kwalifikacje raczej też.

Ale wyrzucił pan tylko Szejna?

Szejn sam złożył rezygnację. Podobno właściciele zakładu, czyli pan i pan Duński z „Metalexportu” powiedzieli Szejnowi, że nie zależy im na takiej restrukturyzacji, jaką zaczął przeprowadzać, że chcą wreszcie czerpać zyski z tego zakładu...

Zarządzając tak dużą firmą, jak „JAFO”, trzeba mieć stuprocentową kontrolę nad firmą, nad przepływem pieniędzy. Tego nie było. Okazuje się, że jest wiele niedobrych rzeczy, które ciągle wyskakują z szuflady, np. kasa zapomogowo-pożyczkowa. Myśmy tych długów nie stworzyli, one powstały w roku ubiegłym, a musimy je teraz spłacać.

Żałuje pan, że Szejn odszedł?

Miał duże kompetencje i kwalifikacje, był bardzo dobrym ekonomistą, ale to nie jest show jednego człowieka.

Zdjął pan też ze stanowiska kierownika działu handlowego Jerzego Wolskiego, bliskiego współpracownika Szejna, działacza „Solidarności”...

Musiałem go wyrzucić z tego stanowiska, bo nie dawał sobie rady.

Z czym?

Z większością spraw.

Jakie są konkretne zarzuty?

W poprzednim artykule, który się ukazał w „Gazecie” Wolski sam mówi, że mieliśmy dużo niekorzystnych kontraktów. Byliśmy na drodze do utraty klientów. Wolski nie potrafił zarządzać. Dlatego ja objąłem stanowisko prezesa zarządu, żeby mieć nad wszystkim kontrolę.

Jak panu, jako obcokrajowcowi,

udało się zarządzać „JAFO” i radzić z tymi problemami, z którymi nie poradzi sobie poprzedni prezesi?

Jest trudno. Problem jest z mentalnością pracowników. Wielu z nich uważa zakład za instytucję socjalną tzn. że można tu przychodzić bez odpowiedzialności. Nieważne, czy się coś wykonuje, czy nie i tak się otrzyma wynagrodzenie.

Zamierza pan wpłynąć na zmianę sposobu myślenia pracowników?

Byliśmy twardzi odnośnie premii - odebraliśmy je.

Za karę?

Z powodu braku pieniędzy w firmie. Ale też żeby dać ludziom po nosie. Jeżeli firma nie ma obrotów, nie ma sprzedaży, nie stać jej na wypłacanie premii. To nie jest Czerwony Krzyż.



Wie pan, ile wynosi średnia pensja robotnika? Uważa pan, że można za te pieniądze utrzymać rodzinę?

Wiem, że jest ekstremalnie ciężko, ale nie jesteśmy instytucją socjalną.

Jaką pracownicy mają szansę na odzyskanie premii?

Musimy zwiększyć obroty produkcji i sprzedaży.

Czy nie jest tak, że właścicielom zależy tylko na tym, żeby „wydusić” z „JAFO” jak najwięcej pieniędzy? Czy wszystkie podpisywane kontrakty dla „JAFO” są opłacalne dla zakładu?

O tej nieopłacalności mówią związkowcy z „Solidarności”. Ci ludzie są bystrzejsi ode mnie. Takie rzeczy można jedynie przypuszczać. My nie mamy instrumentów w tej firmie, żeby zmierzyć zysk na pewnych kontraktach. Nie posiadamy takiego systemu. Wiemy, że na jednych kontraktach zarabiamy więcej, na innych - mniej. Co do właścicieli „JAFO” - to bardzo cierpliwi klienci tego zakładu. Gdyby nie byli właścicielami, nie zlecaliby tu żadnej roboty.

Czy kontrakt z „Metalexportem” ocenia pan jako korzystny

dla „JAFO”?

Pan Wolski krzyczy w „Gazecie”, że był on nieopłacalny. Oczywiście, w kilku punktach był. Ale dlaczego on nie zmienił tej umowy? Przecież był kierownikiem działu handlowego.

Co było niekorzystne w tym kontrakcie?

Ceny - teraz zrobiliśmy małą zwykłą. Dużym problemem było również to, że sprzedaż odbywała się na zasadach komisowych. „JAFO” nie było stać na takie warunki płatności.

„Metalexport” pobierał też prowizję od „JAFO”, zakładu, którego jest właścicielem. Przecież gdyby nie pobierał tej prowizji, przyczyniłby się do poprawienia sytuacji zakładu i później również mógłby z tego czerpać korzyści...

Ta prowizja to była handlowa tajemnica, która nie powinna być ujawniana. Prawdopodobnie „Metalexport” ponosił takie koszty za posiadanie sieci sprzedaży i musiał je pokryć z prowizji. W nowym kontrakcie jej nie ma. Teraz „Metalexport” kupuje od nas maszyny po ustalonej cenie i gwarantuje nam płatność.

Przyznaje pan więc, że wcześniejszy kontrakt nie był korzystny dla „JAFO”?

To prawda.

Wiedział pan przez cały czas, że takie są zapisy umowy?

Tak.

Na jednym typie frezarek „JAFO” podobno wiele traciło - po 40 tys. zł na jednej maszynie...

Nie wiem, jakie są na to kalkulacje. Nie potrafię tego wyliczyć. Nie mamy narzędzi, żeby pomierzyć zysk na pojedynczych wyrobach. Pewnie jest tak, że na niektórych maszynach mamy straty.

Czy nie należało wcześniej interweniować i zmienić umowę?

Tak. To była robota pana Wolskiego.

Czy to prawda, że sprzedaż za trzy kwartały roku 2000 w porównaniu ze sprzedażą w tym roku była wyższa?

Właściwie nie wiem. Zobaczymy na końcu roku. Na pewno ogólny wynik będzie dobry. Prawdopodobnie będzie zerowy. Na pewno nie będę z tego bardzo zadowolony, ale będzie to i tak lepsza sytuacja w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy strata wyniosła 6,4 mln zł.

Jeśli sprzedaż wzrośnie w roku 2002, pracownicy odzyskają premie?

Tak, ale nie wiem, czy to będzie za miesiąc, czy za rok. Rozumiem, że załoga jest sfrustrowana. 86 % ludzi w „JAFO” mnie nienawidzi. Jestem zaskoczony, że to nie jest 100 %. Musimy jednak być twardzi.

Czy to prawda, że jedna z firm niemieckich - A + F była poważnie zainteresowana kupnem „JAFO”?

Tak.

Dlaczego pan się nie zgodził na sprzedaż udziałów?

A + F chciała przejąć 51 % udziałów. Nie mogliśmy tego zaakceptować. Nie chcieliśmy stracić kontroli nad firmą. Kupiliśmy ten zakład, bo wierzyliśmy w niego i nadal wierzymy, a nie po to, żeby go sprzedawać komuś innemu.

Na jednym z ostatnich spotkań z pracownikami powiedział pan, że „JAFO” jest panu winne 50 tys. zł. Co to za pieniądze?

Sądzę, że nawet więcej niż 50 tys. zł. Pokazano mi dokument, z którego wynika, że „JAFO” jest mi winne ok. 60 tys. zł. To jest wynagrodzenie za członkostwo w radzie nadzorczej oraz pensja za pełnienie funkcji prezesa - dyrektora generalnego. Nigdy nie pytałem o te pieniądze, ponieważ „JAFO” nie ma ich zbyt dużo. Mam nadzieję, że kiedyś zakład mi to wypłaci. Nie chcę, żeby ludzie myśleli, że jestem pierwszy, który sięga po pieniądze.

Nie otrzymuje pan żadnej wypłaty?

Od czasu do czasu. Jeśli potrzebuję np. kupić papierosy, proszę o jakieś złotówki.

Od kiedy jest pan zatrudniony jako prezes „JAFO”?

Od października 2000 roku.

W jarocińskim urzędzie pracy wisiało ogłoszenie, że zakład zatrudni dyrektora generalnego. Podobno w związku z tym, że jest pan obcokrajowcem, pojawiły się problemy z zatrudnieniem pana...

W przepisach jest napisane, że jeżeli jest się wyznaczonym na stanowisko w zarządzie i posiada się udziały w firmie, to nie trzeba mieć zezwolenia na pracę w Polsce. Kiedy ta umowa była podpisywana, mówiono mi w Warszawie, że żadne pozwolenie nie jest potrzebne. Urząd Pracy w Jarocinie znalazł jednak przepisy, które mówią coś innego.

Pracuje pan w „JAFO” nielegalnie?

Nie wiem.

Prawnicy w Warszawie inaczej interpretują prawo, inaczej urzędnicy w Jarocinie. Urząd Pracy nie zwrócił panu uwagi, że do czasu wyjaśnienia sprawy, nie powinien pan zawiesić swojego prezesowania?

Nie może. Ja jestem właścicielem firmy. Musieliby chyba zastosować dynamit.

Co sądzi pan o radykalizowaniu działań przez „Solidarność”?

Zawsze miałem bardzo dobrą współpracę ze związkowcami. Teraz jestem zaskoczony działaniami „Solidarności”. „Solidarność” jest

chyba bardzo starodawną organizacją. Nie rozumie nowych wymagań. Związkowcy muszą zdać sobie sprawę z pewnych faktów, muszą zrozumieć, że ta firma nie jest instytucją społeczną. Może była taką przedtem. Ale to nie ten czas.

Związkowcy oczekują poprawy sytuacji firmy, konkretnych działań...

To dlaczego pan Wolski nie zmienił kontraktów z „Metalexportem”? Mówi o sukcesie ubiegłego roku, tylko że teraz płacimy za to. Wszystkie zaliczki zjedzone, materiały niezakupione, problemy z kasą zapomogową, okropny wynik za rok ubiegły.

Jak ocenia pan sytuację zakładu w porównaniu z tą, kiedy pan przyszedł do „JAFO”?

Gdyby mnie pani pytała jeszcze sześć miesięcy temu, powiedziałbym, że jestem bardzo zmartwiony i przerażony. Teraz jesteśmy na właściwej drodze. Mamy kontrolę nad firmą.

Co musi się zmienić w najbliższym czasie? Wiadomo, że będą zwalniani pracownicy...

Trzeba zwiększyć wydajność firmy, zbudować lepszą sieć sprzedaży na rynku krajowym, przeszkolić część pracowników, ograniczyć koszty - poprzez zwiększenie efektywności zakupów. Musimy też być bardziej elastyczni w produkcji.

Niedawno odbył się strajk. Pana zastępcę ogłosił, że akcja zorganizowana przez „Solidarność” była nielegalna. Pan też tak uważa?

Tak. Tak się dowiedziałem.

Od kogo?

Od prawników.

Prawników, którzy pracują dla „JAFO”, czyli dla zarządu.

Również od tych z urzędu pracy.

Czy pracownicy, którzy wzięli udział w strajku, poniosą jakieś konsekwencje?

Nie otrzymają za ten czas wynagrodzenia.

Jak pan widzi dalszą współpracę z „Solidarnością”?

Uważam, że członkowie tego związku powinni się zastanowić nad tym, kto sprawuje przywództwo.

Czego oczekuje pan od załogi?

Oczekuję, żeby pracowali, więcej używając głowy. Niektórzy ludzie są śmieszni. Są bardzo kompetentni, profesjonalni. Widzę, że wieczorami robią wiele innych robót - budują domy, dorabiają sobie, ale jak przychodzą do „JAFO”, to ktoś im musi dokładnie pokazywać, co mają robić. Prawdopodobnie stosują taką metodę, że nie trzeba pracować i dostaje się wynagrodzenie.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Rolnicy z Kotliny powodzianom

Ponad 30 ton płodów rolnych przekazali kotlińscy rolnicy powodzianom z gminy Zator. Sołtysi wsi z terenu gminy Kotlin, którzy przeprowadzili zbiórkę, otrzymali specjalne podziękowanie od tamtejszych władz.

Rolnicy z 12 sołectw gminy Kotlin przekazali powodzianom 30.450 kg płodów rolnych o wartości ok. 12 tysięcy złotych. Były to przede wszystkim zboża i ziemniaki. Transport do Zatoru wyruszył pod koniec września. Całą akcję przeprowadzili wspólnie radny Stefan Taczała z Parzewa oraz Mirosław Paterczyk z Ośrodka Doskonalenia Rolniczego w Marszewie. - Wspólnie z Mirosławem Paterczykiem ułożyliśmy kurendę, którą rozwieźliśmy do wszystkich sołtysów. Każdy z rolników miał zadeklarować ilość płodów rolnych, które przekaże. Okazało się, że jeden tir nie wystarczył, żeby załadować wszystkie dary - wyjaśnia radny Stefan Taczała. Transport został nieodpłatnie udostępniony przez Czesława Przedpełskiego z Witaszyc oraz Ryszarda Kujawskiego z Pleszewa. Każdy z sołtysów musiał we wła-

snym zakresie zorganizować przewóz płodów rolnych na miejsce zbiórki do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Woli Książęcej. - Sołtysi stanęli na wysokości zadania. Każdy czuł potrzebę pomocy swoim kolegom z zalanych terenów. Uzyskaną pomoc przekazaliśmy na rzecz sołectwa Palczowice. Dary odbierała osobiście sołtys Kazimiera Gołda. Wszyscy bardzo cieszyli się z tej pomocy, ale i prosili o więcej. Uważam, że może uda nam się zorganizować jeszcze jakiś transport np. ziemniaków - sadzeniaków na wiosnę - mówi Stefan Taczała. Samochody z darami rolników z gminy Kotlin pojechały wraz z transportem z Poznania, zorganizowanym w ramach akcji „Wielkopolska powodzianom”.

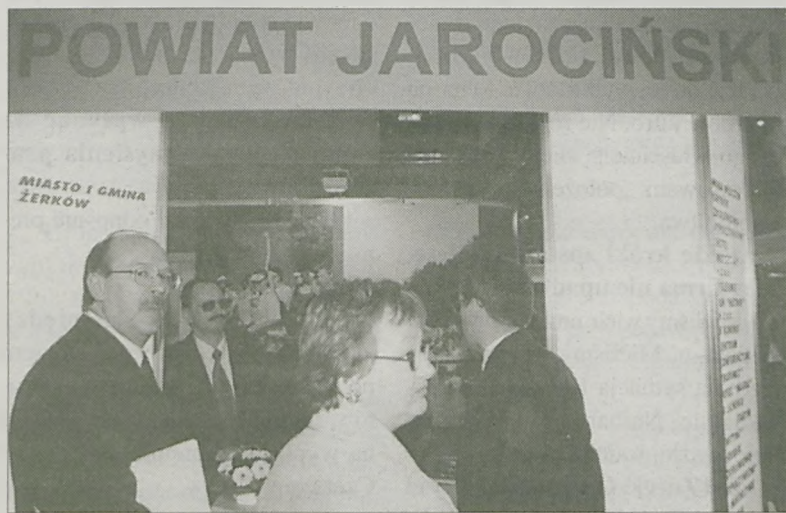
Przed kilkoma dniami na ręce wójta Walentego Kwaśniewskiego wpłynęło pismo z podziękowania-

mi od władz zniszczonej przez powódź gminy i miejscowego ośrodka pomocy społecznej. Szczególne podziękowania skierowano do wszystkich sołtysów, którzy przeprowadzili akcję na terenie swoich wiosek. Gmina Zator zwróciła się również z wnioskiem o udzielenie pomocy finansowej. Prośba ta została jednak rozpatrzona przez zarząd odmownie. - Zarząd stoi na stanowisku, że prośbę o pomoc finansową na dożywianie dzieci w szkołach i usuwanie skutków powodzi, powinniśmy załatwić raczej odmownie. Uważam, że jeśli coś mam dać innym, to musimy zabrać coś sobie. Jeżeli chcemy dać mieszkańcom gminy Zator, to musimy zabrać obywatelom gminy Kotlin. Nie jest tak, że coś bierze się z niczego - uzasadnia decyzję wójt Walenty Kwaśniewski.

(ts)

Powiat i Żerków na targach turystycznych

Powiat jarociński prezentował się wraz z gminą Żerków na turystycznych targach Tour Salon w Poznaniu.



Targi trwały 4 dni - od 25 do 28 października. Powiat korzystał ze stoiska województwa wielkopolskiego. Za wynajem i pełną obsługę stoiska zapłacono 4 tys. zł (powiat 3 tys. zł, gmina Żerków 1 tys. zł). Na targach promowano turystyczno-krajobrazowe walory Ziemi Jarocińskiej. Zwiedzający mogli zobaczyć między innymi trwający około 9 minut film o turystyce pt.: „Powiat jarociński w gości prosię...”. Film ten na CD-roomach rozdawano zainteresowanym firmom

i biur turystycznym. Wydawano także inne materiały promocyjne powiatu i gminy Żerków. - Zainteresowanie było duże. Jest to dobra forma promocji, bo jej koszt nie jest wysoki - ocenia Beata Krzyżosiak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Jarocinie. - Wiele osób interesowało się ścieżkami rowerowymi. Dało nam to obraz potrzeb indywidualnego turysty, że trzeba takie ścieżki zrobić, zaznaczyć na mapie.

(alg)

Po monitach wody nie odetną

Dopiero po wielokrotnych monitach mieszkańców bloku przy ul. Nowej w Jarocinie, PKP zapłaciło zaległe należności za wodę. Dzięki temu Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w ostatniej chwili powstrzymało się od odłączenia wody.

26 października do redakcji „Gazety Jarocińskiej” dotarł list mieszkańców ul. Nowej 7 w Jarocinie, wraz z ogłoszeniem, które wywiesiło na klatkach schodowych Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie. PWiK informował mieszkańców, że w tym samym dniu o godz. 10.00 zostanie odcięty dopływ wody. Powodem tego posunięcia było niezapłacenie należności za wodę i kanalizację przez PKP SA. Oddział Nieruchomości Zakład Ostrów Wlkp.

Mieszkańcy dziwią się, że PWiK nie potrafi wyegzekwować należności, które przecież zostały zapłacone przez mieszkańców. „Sądził się, że prezes spółki zaczął wreszcie szukać pieniędzy tam, gdzie powinien, czyli w PKP SA Oddziale Nieruchomości w Ostrowie Wlkp. Niestety nie znalazł ich i straszy nas, starych i biednych emerytów odcięciem wody. Jesteśmy oburzeni(...)” - pisali mieszkańcy. Ale zaczęli też działać. Rozdzwoniły się telefony

w PWiK-u, a także na PKP w Ostrowie, a nawet w Warszawie. Lokatorzy dopięli swego. Po ich alarmie, PKP zdecydowało się wreszcie uiszczyć należność za wodę i kanalizację. Ostatecznie więc do odłączenia wody nie doszło.

Okazuje się, że prezes PWiK doskonale zdawał sobie sprawę, iż po wywieszeniu ogłoszenia o odcięciu wody, ludzie zaczną działać. - Wszędzie jest trudna sytuacja, nie płaci również PKP, choć wiem, że mieszkańcy regularnie uiszczają opłatę za wodę i kanalizację. Pieniądze te jednak w porę do nas nie docierają - mówi Józef Psztyr, prezes PWiK. Twierdzi, że wywieszając kartki, działa „psychologicznie” na lokatorów bloków należących do PKP. - Jesteśmy zmuszeni użyć mieszkańców, by sami dzwoniли i robili hałas. Nie leży w naszym interesie odcinanie wody, ponieważ ta czynność też nas kosztuje. Patrzymy, żeby wszędzie woda była - mówi.

Podobna sytuacja miała miejsce

na przełomie kwietnia i maja tego roku. Wtedy również dzięki interwencji mieszkańców, do wyłączenia nie doszło. Prezes „wodociągów” już teraz zapowiada, że w przyszłości również zastosuje podobną metodę. - Znowu mieszkańcy swymi monitami wymuszają na PKP zapłacenie zaległości. Okazuje się, że to jest jedyna metoda - mówi Psztyr. Nie ukrywa, że w ten sposób sami mieszkańcy bloków przy ul. Nowej, pomagają przedsiębiorstwu w ściąganiu należności. - Tak to wygląda. Gdy wywieszamy kartkę o odcięciu wody, mieszkańcy bombardują Ostrów, zaczyna się hałas i presja społeczna. Dzięki temu otrzymaliśmy zapłatę za zaległe dwa miesiące. I w ten sposób ostatecznie nie doszło do wyłączenia. Jeżeli dojdzie do podobnej sytuacji w przyszłości, tę metodę znowu zastosuję - mówi. Zaraz po zapłaceniu zaległości przez PKP, przedsiębiorstwo wywiesiło nowe kartki odwołujące odcięcie wody.

(jn)

Pleszew

Gmina z kupcami

Gmina Pleszew zamierza utworzyć z tamtejszym zrzeczeniem handlowców spółkę. Samorząd wniesie grunty przejęte od PKP, a kupcy - pieniądze, za które stanie tam nowoczesna placówka handlowa.

W planach gminy jest utworzenie spółki z Pleszewskim Zrzeszeniem Handlu i Usług. Samorząd wniesie do niej aportem część terenów, jakie przejmie od PKP przy ulicy Ogrodowej. Powstałaby tam placówka handlowa o powierzchni do 1.000 m². Miasto złożyło już taką ofertę stowarzyszeniu pleszewskich kupców. - Do spółki chcemy wejść pod kilkoma warunkami. Miasto zaakceptuje plan realizacji tego przedsięwzięcia. Nie zgodzi się, aby powstało tam kolejne targowisko. Musi być nowoczesny, ładny obiekt, z częścią handlową i parkingową - wylicza burmistrz Pleszewa Marian Adamek. - Miasto wyznaczy określony czas na realizację inwestycji. Nie zamierzamy przekazywać gruntów po to, aby przez dziesięć lat nie się tam nie działo. Po wybudowaniu placówki handlowej samorząd zamierza wystąpić ze spółki. Swoje udzia-

ły sprzeda kupcom. - Miasto nie będzie prowadzić działalności gospodarczej w postaci handlu, bo to nie jest zadanie własne samorządu - mówi burmistrz. Jego zdaniem, samorząd nie wyniesie z tej spółki dużych korzyści materialnych. - Forujemy pleszewskich kupców. Korzyścią z tego przedsięwzięcia dla miasta jest wspieranie lokalnych przedsiębiorców - wyjaśnia Marian Adamek. Pleszewscy handlowcy do spółki wniosą pieniądze, za które pobiudują placówkę handlową.

Burmistrz przewiduje, że spółka miasta z kupcami zostanie związana w połowie 2002 roku. Do tego czasu załatwione zostaną wszelkie czynności formalno-prawne. Samorząd musi najpierw przejąć grunty od PKP i zmienić plan przestrzennego zagospodarowania miasta, co - zdaniem burmistrza - nastąpi w tym roku.

(kar)

Nowa kopuła w Potarzycy

Planetarium w Potarzycy odwiedziło już 18 tys. osób z całej Polski. Wkrótce zostanie ono przeniesione do nowej sali. Zyska też nową kopułę.

Planetarium powstało w 1993 roku. Inicjatorem budowy, projektantem i konstruktorem był nauczyciel Andrzej Owczarek. Aparatura została w całości wykonana podczas zajęć Szkolnego Koła Miłośników Astronomii. - Kiedy jeździłem po Polsce i oglądałem inne planetaria, zaczęło mi się marzyć, żeby coś takiego stworzyć również u nas, w szkole - wspomina Andrzej Owczarek.

Planetarium w Potarzycy jest jedynym w Wielkopolsce i jednym z dwunastu w Polsce, przy czym jednym z trzech amatorskich. W ciągu dziewięciu lat istnienia odwiedziło je 18 tys. osób z różnych stron kraju. - W zależności od ich wieku staram się prezentować różne programy - mówi Andrzej Owczarek. Na ogół przedstawiany jest wygląd nieba o różnych porach roku, ale można również zobaczyć seans poświęcony ruchowi planet na niebie, zaćmieniu Słońca czy Księżyca.

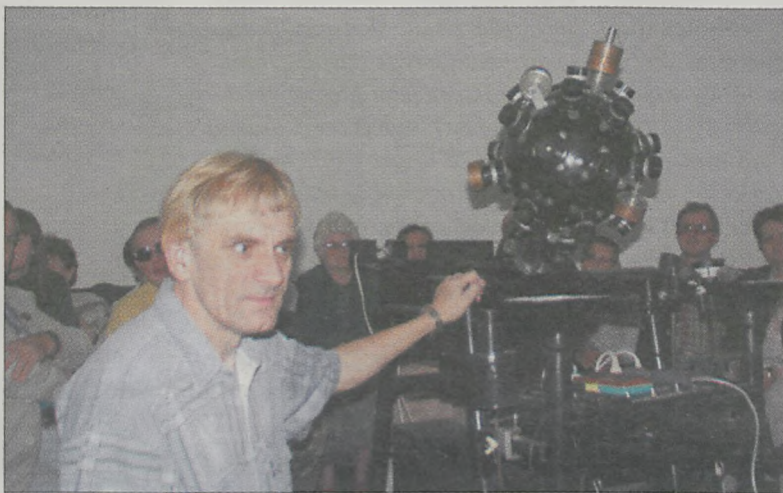
Planetarium wiernie odwzorowuje gwiazdowe niebo, całą sferę niebieską. - To takie miejsce, gdzie bez względu na porę dnia czy roku, bez względu na pogodę, możemy obejrzeć niebo i nauczyć się rozpoznawać gwiazdozbiory - mówi Andrzej Owczarek. Podkreśla, że oglądanie nieba to prawdziwa przyjemność. - Spoglądanie na wszechświat należałoby dedykować każdemu człowiekowi, bo spoglądanie na nasze życie poprzez pryzmat kosmosu uczy nas pokory - dodaje opiekun planetarium.

Kopuła projekcyjna o średnicy 5 metrów, dla 30 widzów, wykona-

na została z 36 klinów wyciętych z cienkiej płyty pilśniowej. Projektor posiada 24 obiektywy projekcyjne. Planetarium mieści się pod zamkniętą kopułą. Jest tu dość niewygodnie - podczas seansów, przy dużej liczbie uczniów, siedzi się przez 50 minut w dusznym pomieszczeniu. - Nie ma wentylacji, to jest sprzeczne z jakimikolwiek zasadami higieny - mówi Owczarek. Postanowił zbudować nową kopułę. Najpierw wykonana została drewniana forma 1/8 kopuły. Na tę formę nałożona zostanie cienka warstwa kompozytu poliestrowego uzbrojonego włóknem szklanym.

mieszczenia o wysokości 4,5 metra. - Tak, żeby mogła wisieć 2 metry nad podłogą, żeby można było do niej swobodnie wchodzić - tłumaczy Andrzej Owczarek. Podkreśla, że udało mu się przekonać władze gminy do stworzenia nowego planetarium. - Burmistrz obiecał nam, że wkrótce zaadaptowany zostanie strych, nad salą gimnastyczną - dodaje Andrzej Owczarek. Tam właśnie zamontowana zostanie nowa kopuła. Koszt jej wykonania szacowany jest na ok. 3 tys. zł. Adaptacja strychu to wydatek ok. 35 tys. zł.

Dzięki przeprowadzce planetarium gimnazjum zyska dodatkową



Fot. Anna Kopras-Fijolek

W planetarium gościli niedawno m.in. społeczni opiekunowie zabytków z Jarocina

- Nowa kopuła będzie mogła być otwarta w czasie seansów. Przez cały czas będzie dopływ świeżego powietrza, tak jak w profesjonalnych planetariach - tłumaczy Andrzej Owczarek.

Obecna kopuła znajduje się w klasie mającej wysokość 3,5 metra. Nowa będzie wymagała po-

klasę. Znajdował się w niej do tej pory gabinet fizyczny. - Pomieszczenie jest duże, ale ze względu na kopułę, mieściło się w nim niewielu uczniów. Potrzebne pomoce trzeba było więc prznosić na lekcje do innych klas. Teraz nie będzie już z tym problemu - mówi Andrzej Owczarek.

(akf)

Nowe Miasto

Przeegląd talentów

Mazurki, polonezy i menuety rozbrzmiewały w sali widowiskowej ośrodka kultury w Nowym Mieście podczas II Gminnego Przeglądu Talentów Muzycznych.



FOTO: Maciejewski

Młodzi muzycy grali najczęściej na keyboardach i pianinie

Przeegląd odbył się 21 października. Uczestnikami przeglądu były dzieci i młodzież szkolna. Każdy z występujących wykonywał po dwa utwory z muzyki klasycznej w tym jeden polskiego kompozytora. Przez kilkadziesiąt minut rozbrzmiewały utwory Chopina, Beethovena czy Ogińskiego. Popisy piętnastu muzyków w czterech grupach wiekowych oceniało trzyosobowe jury pod przewodnictwem Bronisława Hyżorka. Wyróżnienia otrzymały Olga Hybiak, Marta Antczak, Malwina Janicka i Sandra Janicka. Wszystkie cztery będą reprezentować gminę Nowe Miasto na II Powiatowym Przeglądzie Talentów Muzycznych, który odbędzie się w Środzie Wlkp.



55 uczniów klas pierwszych Szkoły Podstawowej w Witaszycach ślubowało być dobrymi uczniami i godnie reprezentować placówkę. Uroczystość przyjęcia ich do społeczności szkolnej odbyła się 30 października. Zanim pierwszoklasiści złożyli przysięgę, przedstawili zaproszonym gościom - rodzicom i nauczycielom - przygotowany przez siebie program artystyczny. W zabawnych dwu- i czterowierszach mówili, jak się zachowywać podczas lekcji i na przerwach, co powinien robić dobry uczeń. Po ślubowaniu wicedyrektor szkoły Teresa Twarogowska pasowała wszystkich na uczniów ogromnym ołówkiem. Potem przedstawiono pierwszoklasistom nauczycieli, z którymi dzieci spotkają się w trakcie 6-letniej nauki, a także pedagoga szkolnego i panią pielęgniarkę. Na koniec dyrektor Ryszard Jacek i jego zastępczyni wręczyli uczniom legitymacje i pamiątkowe dyplomy

(alg)

Pieniądze od marszałka

Dwóch uczniów i jeden student z powiatu jarocińskiego otrzymali stypendia marszałka województwa wielkopolskiego. Stypendia w wysokości 250 i 300 zł miesięcznie dostawać będą do końca grudnia.

Stypendia marszałka przyznawane są uczniom, u których średni dochód w rodzinie nie przekracza 300 zł brutto oraz studentom, w przypadku których dochód ten nie przekracza 500 zł brutto. Pod uwagę brana jest także średnia ocen uzyskiwanych w nauce. Na wniosek jarocińskiego starosty przyznano je dwóm uczniom - z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie, a także studentce Uniwersyte-

tu Warszawskiego, mieszkance powiatu. Pieniądze w kwocie 250 zł (uczniowie) i 300 zł (studenci) miesięcznie otrzymywać oni będą w okresie od września - października do grudnia 2001 r.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego przyznał stypendia po raz drugi. W tym roku otrzymują je 244 osoby: 135 uczniów szkół ponadgimnazjalnych i 109 studentów. Uroczystość wręczenia odbyła się 23 października.

(alg)

Wycieczka Dziecięcej Rady



Fot. Leszek Bajda

Dziecięca Rada Miejska w Jarocinie przed pałacem Raczyńskich w Rogalinie

Wycieczka Dziecięcej Rady Miejskiej w Jarocinie w tym roku została wyjątkowo zorganizowana w październiku. Radni zwiedzili Wielkopolski Park Narodowy, Mu-

zeum Arkadego Fiedlera w Puszczykówku, zabytkowy park i pałac w Rogalinie oraz zamek w Kórniku i Arboretum.

(rlb)

Najpiękniejsze ogródki nagrodzone

Sześć ogrodów zostało ocenionych w czasie pierwszej edycji konkursu „Pamiętajmy o ogrodach” w Mieszkowie. Za najlepszy jury uznało ogród należący do Barbary i Kazimierza Stachowiaków.

Konkurs w Mieszkowie odbywał się pod hasłem: „Pamiętajmy o ogrodach”. Do rywalizacji zgłosiło się sześciu uczestników w kategorii „Mój ogród”. Ogłoszenie wyników odbyło się w starym dworcu, który jest obecnie siedzibą mieszkowskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. W zastępstwie burmistrza gratulacje uczestnikom konkursu złożyła Maria Szymczak, inspektor ds. ochrony środowiska. Obecny był również Zbigniew Białous - przewodniczący koła Unii Wielkopolan w Jarocinie, głównego or-

ganizatora konkursu oraz sołtys Aleksander Jankowiak. Spotkanie poprowadził Paweł Becela, który w Mieszkowie zajmował się zorganizowaniem pierwszej edycji konkursu. Ostatecznej oceny dokonała komisja w skład której weszli: Aleksander i Krystyna Jankowiak, Maria Ochowiak, Bogumiła i Paweł Becela. - *Muszę przyznać, że podczas pracy komisji nie było żadnych kontrowersji, problemów czy niedomówień. Wszystkich staraliśmy się traktować jednakowo i oceniać obiektywnie zgodnie z ustalonymi wcześniej zasadami. Państwo też przyjmowaliście nas życzliwie - jak przychodzi przeglądać kąty - podkreślił Paweł Becela.*



Uczestnicy konkursu i członkowie jury na najładniejszy ogród tuż po ogłoszeniu wyników

Zbigniew Białous podkreślił, że w Mieszkowie reprezentacyjną ulicą

raz tyle uczestników.

Decyzją komisji konkursowej przyznano tylko jedno miejsce i jedną nagrodę. Pozostałych pięciu uczestników odebrało z rąk Pawła Beceli dyplomy za udział. Otrzymali je: Honorata Sójka, Lekonia i Zenon Michalscy, Mirosława i Rafał Macioszczykowie, Małgorzata i Kazimierz Kubiakowie oraz Jarosław Ochowiak. Główną nagrodę - podkaszacz ogrodowy ufundowany przez burmistrza wraz z listem gratulacyjnym w imieniu nieobecnych rodziców - Barbary i Kazimierza Stachowiaków, odebrała córka. Zwycięzcy otrzymali również album wydany z okazji 10-lecia Unii Wielkopolan. Po części oficjalnej przy kawie dyskutowano o sukcesach i klęskach związanych z uprawą roślin i pielęgnacją ogrodów.

(15)

Najlepsza inwestycja

To był świetny pomysł. Głośne czytanie bardzo spodobało się zarówno dzieciom, jak i dorosłym. Najmłodszy z ogromną ciekawością przychodzili na spotkania. Przyznawali, że rodzice wielu z nich rzadko sięgają po książkę.

„Cała Polska czyta dzieciom” - pod takim hasłem zorganizowano w całym kraju wiele spotkań, w których uczestniczyło mnóstwo dzieci. W Jarocinie tę niezwykłą i pożyteczną akcję przeprowadziła Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy.

- *Chcieliśmy pokazać, że nie tylko w dużych miastach można coś takiego zorganizować. Zależało nam również na uświadomieniu rodzicom, jak ważne jest głośne czytanie dzieciom. To później procentuje. Naszą akcją udało nam się rozreklamować dzięki lokalnym mediom - gazetce i radiu - powiedziała Justyna Daniel, bibliotekarka z czytelnicy „Pod Ratuszem”. Przyznała, że wszystkie osoby zaproszone do czytania przyjęły tę propozycję z dużym zainteresowaniem.*

Najmłodszym czytali Piotr Piotrowicz - redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”, Beata Frąckowiak - redaktor naczelna JA-Radia Jarocin, Marian Michalak - burmistrz Jarocina, Wiesław Sieciński - dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Jarocinie, Eugeniusz Czarny - kustosz Muzeum Regionalnego w Jarocinie, Bogusław Harendarczyk - dyrektor Jarocińskiego Ośrodka Kultury, Stanisław Krawczyk - komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Jarocinie, Jan Barteżak - sekretarz powiatu, Agnieszka Matusiak - dziennikarka z JA-Radia, Jerzy Krystkowiak - zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie oraz Leszek Bajda - nauczyciel i radny Rady Miejskiej w Jarocinie. Leszek Bajda czytał dzieciom „Zwierzęta Europy”, Bogusław Harendarczyk - „Misia Guziczka”, Wiesław Sieciński - „Tomcia Palucha”, a Jerzy Krystkowiak, zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie - „Nie rozmawiaj z nieznajomymi, Puchatku”. - *Ta książeczka mówi o pewnych zasadach bezpieczeństwa, jak należy się zachować, kiedy „zaczepia” nas ktoś, kogo nie znamy. Dzieci powinny o tym wiedzieć - powiedział Jerzy Krystkowiak. Przyznał, że z przyjemnością uczestniczył w spotkaniu z dziećmi. - Uważam, że to bardzo interesująca akcja, pożyteczna i dobra - dodał zastępca komendanta.*

Z uznaniem wypowiadali się o głośnym czytaniu również nauczyciele i wychowawcy. - *Dzieci mają możliwość poznania osoby, która im czyta bajkę, poznają przy okazji bibliotekę. Gros najmłodszych ogląda wiele bajek w telewizji, na wideo. Przybliżenie książki, jej wartości ma duże znaczenie - powiedziała Mariola Stachowiak, wy-*

chowawczyni oddziału czwartego w przedszkolu nr 5 w Jarocinie.

Po czytaniu odbywały się różnego rodzaju konkursy związane tematycznie z bajką. Na wszystkie spotkania przygotowywana była specjalna dekoracja. - *Kiedy czytane było „Ptasie radio” właściciel sklepu „Meduza” wypożyczył nam żywe papugi. Dla dzieci to była niesamowita atrakcja - powiedziała Justyna Daniel. Akcję głośnego czytania przygotowały Justyna Daniel, Ewa Misiak, Agnieszka Borkiewicz oraz Anna Żebrowska. - Pomogła nam również Lidia Lesna, której talent plastyczny mogliśmy wykorzystać. Stodczyce dla dzieci otrzymaliśmy ze sklepu „Toffik” oraz ze sklepu pani Aleksandry Jurasz - dodała Justyna Daniel. - Mam nadzieję, że dzięki tej akcji wielu rodziców zrozumie, że trzeba i warto dzieciom czytać książki. Wspólnego obcowania nie zastąpi ani komputer, ani telewizja - podkreśliła bibliotekarka.*

W akcji uczestniczyły dzieci ze szkół i przedszkoli jarocińskich oraz uczniowie najmłodszych klas ze szkoły w Bachorzewie. - *Wiele osób jest zainteresowanych kontynuowaniem akcji. W 2002 roku na pewno powtórzymy te spotkania - powiedziała Justyna Daniel.*

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Zdjęcia autorki

Zalety głośnego czytania

1. Buduje mocną więź między dorosłym i dzieckiem
2. Tworzy skojarzenie czytania z przyjemnością i poczuciem bezpieczeństwa
3. Niezwykle stymuluje rozwój mózgu
4. Przynosi ogromną wiedzę ogólną, rozbudowuje słownictwo
5. Uczy myślenia, pomaga w zrozumieniu ludzi, świata i siebie
6. Daje kontakt z bogactwem doświadczeń niemożliwych do zdobycia samemu
7. Rozbudza zainteresowania, rozwija wyobraźnię
8. Stymuluje rozwój emocjonalny, rozwija wrażliwość i empatię
9. Uczy wartości moralnych, wpływa na zmianę negatywnych postaw na pozytywne
10. Buduje samouczenie - dziecko czuje się ważne, kochane i coraz bardziej kompetentne
11. Ułatwia samodzielne czytanie, daje podwaliny pod sukces w mówieniu i pisaniu
12. Chroni przed uzależnieniem od telewizji i absorbowaniem z niej antywartości
13. Uczy nieagresywnych sposobów rozwiązywania problemów i konfliktów
14. Kształtuje nawyk czytania na całe życie
15. Jest najlepszą inwestycją w pomyślną przyszłość dziecka



Beata Frąckowiak czytała dzieciom o przygodach czarownicy Tekli...



...a Eugeniusz Czarny - o dziedzicu zamienionym w kamień



Grupa przedszkolaków z zainteresowaniem słuchała tego, co na temat zwierzątek żyjących w Europie, czytał im Leszek Bajda



Jerzy Krystkowiak, opowiadając o Puchatku, tłumaczył, dlaczego dzieci nie powinny rozmawiać z nieznajomymi

Odpust pełen atrakcji

Ksiądz Henryk Sikora udowodnił, że na parkiecie mało kto może mu dorównać. Tańczył z dziećmi przez trzy godziny. Zabawa dla najmłodszych zakończyła zorganizowane już po raz czwarty "Triduum Świętomarcińskie".

Z pomysłem nietypowego obchodu święta patrona parafii i miasta wyszedł przed czterema laty, w 1998 roku ksiądz proboszcz Dariusz Matusiak. Organizowana zawsze w niedzielę poprzedzającą 11 listopada impreza cieszy się ogromną popularnością nie tylko wśród parafian. W tym roku "Triduum Świętomarcińskie" odbyło się w niedzielę, 4 listopada.

Coś dla ciała, coś dla ducha...

Już od godziny 8.00 rano można było przynosić wypieki na konkurs. W tym roku konkurencja ta

żyć prasę katolicką, dobrą książkę. Trzeba wychodzić ku ludziom w rozmaity sposób. Powodem do dumy jest to, że impreza ta cieszy się zainteresowaniem ludzi - podkreślił ksiądz Henryk Sikora.

Ludzie bardzo pozytywnie oceniali parafialną inicjatywę. Większość osób wyrażała nawet opinię, że powinno być organizowane więcej takich zabaw i festynów. - Takie odpusty powinny być organizowane również w innych parafiach. Nasz proboszcz jest szczególnie uzdolniony i potrafi zorganizować nie tylko taką imprezę. Próbuje

Uczestnicy IV Biegu ku czci Świętego Marcina mieli do pokonania dystans około 2 kilometrów. - Bieg to sposób, aby zewnątrz uczcić patrona miasta i parafii. Wart jest tej czci, bo to patron wielki i szczególny. Na duchowe przeżycia związane z odpustem musimy poczekać jeszcze cały tydzień - powiedział ksiądz Henryk Sikora, który w tym roku wyjątkowo w biegu nie wystartował w biegu. Kapłan, który zwykle jako ostatni kończył bieg, był zawsze najsilniej dopingowanym przez publiczność zawodnikiem. Ksiądz Henryk zapowiedział jednak, że najprawdopodobniej wystartuje w przyszłym roku, podczas piątego już biegu odpustowego. Trasa biegu wiodła z jarocińskiego Rynku ulicą Wrocławską, Paderewskiego, Kościuszki, Dąbrowskiego i z powrotem Wrocławską aż do kościoła św. Marcina.

Każdy z zawodników, a szczególnie ci najmłodszy, byli mocno dopingowani przez księży i publiczność. Jako pierwsi metę przekroczyli najstarsi i najbardziej doświadczeni biegacze. W kategorii powyżej 25 lat pierwszy był Jacek Matuszewski, a tuż za nim znaleźli się Ireneusz Gola i Andrzej Siejak. Wśród kobiet w wieku od 14 do 25 lat najlepsza okazała się Ewa Matuszewska. Drugie miejsce przypadło Mariannie Bojko, a trzecie równorzędne - Elżbiecie Szymczak i Marlenie Marszałek. W tej samej grupie wiekowej triumfował Maciej Grygiel, przed Robertem Jankowskim i Przemysławem Kocińskim. Wśród najmłodszych biegaczy najlepsze okazały się Sylwina Tepel, Roksana Gilewska i Milena Sobczyk. W tej samej kategorii zawodników poniżej 14 roku życia wśród chłopców zwyciężyli: Szymon Wasielak, Mateusz Wojtczak i Adrian Przybyłek. Nagrody i dyplomy wręczone zostaną w niedzielę 11 listopada po sumie odpustowej o godz. 12.30.

"rozruszać" działalność w bardzo wielu kierunkach. Jesteśmy z tego bardzo dumni. Nie tylko proboszcz jest super, ale mamy też szczęście do dobrych wikariuszy, którzy są i "do tańca i do różańca". Tacy jak nasi powinni być wszyscy kapłani - podkreślił starszy mężczyzna.

Ksiądz Henryk nie pobiegł...

Punktualnie o godzinie 14.00 z jarocińskiego rynku wyruszyło czterdziestu biegaczy. Wśród zawodników przeważali uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z terenu powiatu jarocińskiego.



Uczestnicy IV Biegu ku czci Świętego Marcina byli bardzo silnie dopingowani przez księży i publiczność

cieszyła się nieco mniejszym powodzeniem niż w latach ubiegłych. Na konkurs zgłoszono tylko trzy wypieki. Zabrakło jednak rogal, które tradycja wiąże właśnie z osobą św. Marcina. Oceny ciast dokonało... jednoosobowe jury składające się - ze słynącego z upodobania do "słodkiego" - księdza Henryka Sikory. Po wnikliwej ocenie wyglądu i walorów smakowych wypieków zapadła decyzja o przyznaniu pierwszego miejsca "Melbie mako-orzechowej" wykonanej przez Małgorzatę Karwacką. Drugie zajęł "sernik" autorstwa Mariana Frąszczaka, a trzecie "brzdąc" Kamili Sobolewskiej i Bernadetty Mazurkiewicz. Nagrody-niespodzianki dla najlepszych cukierników wręczone zostaną 11 listopada.

Przez cały czas w sali Cechu Rzemiosł Różnych trwał kiermasz, na którym można było nabyć książki i wydawnictwa religijne. Przygotowano również loterię fantową. Po każdej mszy świętej przychodziło wielu jarociniaków. W większości byli to jednak oglądający. Mało kto zdecydował się na zakup książki. Czynna była także kawiarenka, gdzie za drobną odpłatnością można było wypić kawę, herbatę i zjeść po kawałku konkursowych ciast. - Jest to okazja, żeby przybli-



W czasie odpustowej zabawy dzieci miały okazję do tańca i wspólnego śpiewania

Nikt nie chciał odchodzić...

Obchody odpustowe zakończyła tradycyjna zabawa pod hasłem: "Do tańca i do różańca". Zgodnie z hasłem rozpoczęto od modlitwy i błogosławieństwa udzielonego przez księdza Dariusza Matusiaka. W czasie ponad trzygodzinnej zabawy grały połączone siły zespołów "Two Boys" i "Activ". Odbył się konkurs na najlepsze wykonanie piosenki o tematyce religijnej oraz drugi, w czasie którego śpiewano utwory z repertuaru "Ich Troje". Była też konkurencja jedzenia ciasta zawieszono na sznurku, wyścig związanych par, bieg z piłeczką pingpongową. Zwycięzcy wszystkich konkursów otrzymywali nagrody: długopisy, kalkulatory, maskotki, czapeczki, słodycze. W trakcie imprezy prowadzący zabawę ksiądz Henryk Sikora dokonał wyboru króla i królowej zabawy. Zostali nimi 4-letni Mateusz i 7-letnia Żaneta. Król otrzymał w nagrodę gamitur, a królowa - klipsy, bluzkę i serwetę. Na parkiecie



Ksiądz Henryk Sikora przez ponad trzy godziny bawił się wspólnie z dziećmi

bawili się przede wszystkim dzieci, choć pod koniec nie brakowało również rodziców i dziadków. Opiekunowie najmłodszych uczestników większość czasu spędzali w kawiarence, prowadzonej przez parafialną młodzież.

Najbardziej rozchwytywanym tancerzem był jednak ksiądz Henryk Sikora, który przez trzy godziny dawał z siebie wszystko. Ksiądz proboszcz ograniczył się jedynie do pierwszego tańca, który dedykowany był specjalnie dla niego. Nie zabrakło jednak tradycyjnej piosenki o krasnoludku śpiewanej co roku przez księdza Dariusza.

Miasto lekceważy patrona...

Impreza została zorganizowana przez księdza proboszcza i wikariuszy parafii św. Marcina. W przygotowanie i przeprowadzenie "Triduum Świętomarcińskiego" włączyła się również młodzież oazowa

i członkowie Rady Parafialnej. - Widzę, że z roku na rok jest coraz mniejsze zaangażowanie. Mało osób świeckich angażuje się w te sprawy. Nie można oprzeć tego i wyłącznie na kapłanach czy duszpasterzach. Po dzisiejszym dniu jestem lekko zrezygnowany. Chodzi mi tylko to, żeby ludzie włączyli się w organizowanie, pomogli, zamiast czekać na to, co ktoś inny zrobi. Wydaje mi się, że w ogóle Jarocin przegasta i nadal gaśnie. Trzeba coś zrobić, żeby ożywić to miasto. Są osoby, które się angażują w działalność parafii, ale są to ciągle te same twarze - podkreślił ksiądz proboszcz Dariusz Matusiak. Mimo że kilka lat temu władze miasta zabiegały o uznanie przez biskupa św. Marcina jako patrona miasta, żaden z radnych gminnych nie uznał za stosowne choćby na chwilę zobaczyć, co dzieje się podczas "Triduum Świętomarcińskiego". - Te obchody stały się już stałym punktem w kalendarzu. Dobrze, że ludzie zaakceptowali tą imprezę. Widzę jed-

nak, że nie ma współpracy. Podkreślam to głośno, że nie ma współpracy ze strony miasta, samorządu. Święty Marcin jest nie tylko patronem parafii, ale i miasta Jarocina. Dlatego miastu powinno zależeć na tym, żeby uroczystości związane ze św. Marcinem miały charakter naprawdę piękny i wspaniały. Żeby to nie tylko kończyło się na odpuszczeniu w parafii i rogalach na Rynku. Święto powinno mieć wymiar szerszy, większy, żeby wreszcie było trochę słychać o Jarocinie i świętym Marcinie - powiedział ksiądz Dariusz Matusiak.

Zysk, jaki udało się uzyskać z organizacji imprezy przeznaczony zostanie na wsparcie działalności Parafialno-Uczniowskiego Klubu Sportowego "Święty Marcin" i dziecięcego zespołu wokalnego "Owieczki Pana".

LIDIA SOKOWICZ

Zdjęcia autorki

Nasi milusińscy

Na ślubnym kobiercu



Miłosz Kowalczyk
z Jarocina
ur. 30 października o godz. 13.20
wazy 4.120, mierzy 59 cm



Maria Kurczalska
z Cielczy
ur. 2 listopada o godz. 3.05
wazy 3.200, mierzy 54 cm



córka Rafała i Magdaleny Poll
z Wolicy Pustej
ur. 29 października o godz. 18.40
wazy 3.000, mierzy 53 cm



Adam Pluta
z Goliny
ur. 29 października o godz. 9.10
wazy 3.330, mierzy 51 cm

Zdjęcia Anna Gauza

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

ogłoszenia

*Aby niezgoda nie zagościła w Waszym domu
zdrowie towarzyszyło na każdym kroku
a szczęście i laska Boga sprzyjała
Waszym poczynaniom przez długie lata życia
tego z okazji 35. rocznicy ślubu*

JANINIE i BOGDANOWI PRZESTACKIM

z Racendowa



(5044/01)

zyczy
chrześniaczka

Kochanym Rodzicom

IRENIE i MIROSLAWOWI RATAJCZAKOM

z Chromca

*z okazji 30-lecia pożycia małżeńskiego
dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności
oraz błogosławieństwa bożego*



(4951/01)

zyczą
córka z mężem i syn z żoną

Kochanym Rodzicom

JANINIE i EUGENIUSZOWI REJENTOM

*z okazji 40-lecia sakramentu małżeństwa
serdeczne życzenia spokoju, pomyślności
dużo zdrowia oraz błogosławieństwa bożego
na dalsze lata wspólnego życia*



(4961/01)

składają
córka i syn z rodzinami

10 listopada

ROMAN KACZOR (Sławoszew)
- HALINA RADOMSKA (Wola Książęca)
TOMASZ FAJEWSKI (Magnuszewice)
- ILONA JÓZEPIAK (Magnuszewice)
DOMINIK BANASZAK (Boguszyn)
- MAŁGORZATA GOŚCINIAK (Nowe Miasto)
KRZYSZTOF FESSER (Wyszkowo)
- IWONA DONA (Wolica Pusta)

UWAGA NOWOŻEŃCY

Prosimy nowożeńców o nadsyłanie swoich ślubnych zdjęć. Fotografie można dostarczać osobiście lub listownie na adres:

Jarocin, ul. Kościuszki 8b, bądź e-mailem: redakcja@gj.com.pl
Co tydzień pierwsze cztery pary, których zdjęcia ukażą się w „Gazecie”
OTRZYMAJĄ UPOMINKI!



Katarzyna Pawlak
i Szymon Wojtyła

Życzenia na 100 lat

*Cecylia Hyżorek jest najstarszą mieszkanką Cielczy. 5 listopada skończyła 100 lat.
Doczekała się dwóch córek, pięciu wnuków i siedmiu prawnuków.*

Cecylia Hyżorek urodziła się 5 listopada 1901 roku. Od urodzenia mieszkała w Cielczy. Zajmowała się domem. - *Jako młoda dziewczyna pracowała w Niemczech* - mówi zięć Stanisław Gałczyński.

Jubilatka bardzo chciała doczekać swoich setnych urodzin. - *Lubi pogaduszki. Jeszcze po niemiecku można sobie z nią porozmawiać* - podkreśla Stanisław Gałczyński. Kobieta ma jednak problemy z chodzeniem.

Kiedy Jadwiga Piętka, polonistka z Cielczy pisała o gwarze jarocińskiej, jeden z wywiadów przeprowadziła właśnie z Cecylią Hyżorek. - *Babcia tę gwarę bardzo dobrze zna i pamięta* - podkreśla wnuk jubilatki, Józef Gałczyński.

W uroczystym spotkaniu urodzinowym wzięli udział starsza córka Teresa Cwojdzinska z mężem Władysławem, z córkami Lucyną i Ewą oraz synem Markiem i młodsza córka Emilia Gałczyńska z mężem Stanisławem i synem Józefem.



Na zdjęciu obok jubilatki stoją - córka Teresa Cwojdzinska, druga córka Emilia Gałczyńska, z tyłu - syn Emilii, Józef Gałczyński, dalej - córki Teresy - Lucyna Kapela i Ewa Małczyk, syn Teresy - Marek Cwojdzinski, mąż Teresy - Władysław, Barbara Regulska - kierowniczka USC w Jarocinie, mąż Emilii Gałczyńskiej - Stanisław, Marian Michalak - burmistrz oraz Marian Sikorski - przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie

Ze Szczecina przyjechała też prawnuczka Kasia.

Życzenia wraz z kwiatami przekazali jubilatce również Barbara Regulska - kierowniczka Urzędu

Stanu Cywilnego w Jarocinie, Marian Michalak - burmistrz Jarocina oraz Marian Sikorski - przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie.

(akf)

ogłoszenie

Kochanym Rodzicom

GRAŻYNIE i JANOWI BORUCKIM

z Jarocina

*z okazji 25-lecia sakramentu
małżeństwa serdeczne życzenia
spokoju, pomyślności dużo zdrowia
oraz błogosławieństwa bożego
na dalsze lata wspólnego życia*



(5043/01)

składają
syn Błażej z żoną Karoliną,
wnukiem Krystianem
oraz córka Violetta z Jakubem

Seniorzy świętowali

Ponad 100 osób wzięło udział w spotkaniu zorganizowanym z okazji Dnia Seniora przez żerkowskie koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Imprezę uświetnił występ Klubu Seniora „Babie lato” działającego przy żerkowskim kole PZERiI, pod kierunkiem Kaspra Ekerta. Wspólnie nucono takie piosenki, jak „Mexicana”, „Znamy się tylko z widzenia” czy „To były piękne dni”. Na organach przygrywał Jerzy Nowacki, instruktor z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Żerkowie. Tańczo-no do późnych godzin wieczornych. Tradycyjnie już żerkowscy seniorzy udowodnili, że potrafią się świetnie bawić.

W obchodach Dnia Seniora wzięli udział burmistrz Żerkowa, Janusz Jajczyk, przewodniczący rady miejskiej Kasper Ekert oraz przedstawiciele zarządu jarocińskiego oddziału PZERiI - prezes Narecz Pewniak i Andrzej Baranek. Zaproszony został również dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Żerkowie, Jan Góraleczyk. Podczas spotkania przewodnicząca koła, Natalia Stachowiak przekazała informacje na temat spotkań i imprez, które zorganizowane zostaną w najbliższym czasie.

(akf)

„Meblobuk” inwestuje w Jarocinie

Dwadzieścia trzy nowe miejsca pracy utworzyła w Jarocinie firma „Meblobuk”. - Wbrew pozorom trudno jest znaleźć dobrego specjalistę, który ma doświadczenie w produkcji i sprzedaży mebli. A w Jarocinie zostało zwolnionych z pracy wielu doświadczonych ludzi w tej dziedzinie - wyjaśnia Zdzisław Bukowiec.

Firma „Meblobuk” ma dwunastoletnią historię. Jest spółką cywilną, która obecnie zmienia się w spółkę jawną. „Meblobuk” ma status zakładu pracy chronionej, w którym 70% ze 160 pracowników to osoby niepełnosprawne. Od początku działalności zajmuje się produkcją i sprzedażą mebli kuchennych i sprzedaje mebli.

A w Jarocinie zostało zwolnionych z pracy wielu doświadczonych w tej dziedzinie ludzi - mówi Zdzisław Bukowiec. W jarocińskim oddziale, po dwóch miesiącach od rozruchu, pracują dwadzieścia trzy osoby - wszystkie z Jarocina i okolic. - Stawiamy przede wszystkim na fachowość, ale

skierowało do „Meblobuku” większość zatrudnionych tam niepełnosprawnych. - O pracę pytało również sporo ludzi nie kierowanych tutaj przez jakieś instytucje. Niektórzy widzieli, że z dość dużym rozmachem prowadzimy remonty, a inni dowiadywali się - po prostu - jeden od drugiego - mówi Stanisław Konieczny.

W zakupionych obiektach firma „Meblobuk” przeprowadziła kapitalny remont. Zamontowano nową sieć ogrzewania wraz z kotłownią, dokonano zmiany oświetlenia, zmodernizowano wszystkie pomieszczenia - zwłaszcza socjalne. Zmiany przewidziane są również w pawilonie handlowym, gdzie wystawiono meble kuchenne „Meblobuku”. W założeniach firmy jest utworzenie w tym pawilonie centrum meblowego. - Już teraz na piętrze wystawiają się inne firmy meblarskie. Może komuś wydać się to dziwne, ale wydzierżawiamy powierzchnię pawilonu również konkurencji. To nie przypadek - wyjaśnia Stanisław Konieczny. - Chcemy, aby klient miał dostęp do szerokiej gamy mebli w jednym miejscu. Na tym polega idea centrum meblowego w Jarocinie - dodaje.

Zdaniem Stanisława Koniecznego właściciel „Meblobuku” widzi duże możliwości rozwoju zakładu w Jarocinie. - Muszę przyznać, że pan Bukowiec upodobał sobie Jarocin i ma szeroką wizję dla prowadzonej tutaj działalności. W związku z tym niewykluczone, że powstaną nowe miejsca pracy - mówi kierownik.

ANNA KONIECZNA



W jarocińskim oddziale „Meblobuku” produkowane są blaty, parapety i meble kuchenne typu „Zośka” (komplet takich mebli kosztuje 700 zł)

nych, blatów, parapetów, a także importem krzeseł z Włoch. - Większość produkcji odbywa się w Skórzewie. Resztę przenosimy do Jarocina, do przejętych po Jarocińskich Fabrykach Mebli, hal produkcyjnych - wyjaśnia właściciel firmy Zdzisław Bukowiec. Decyzja o za inwestowaniu w zakład w Jarocinie zapadła z dwóch powodów. - Po pierwsze w Skórzewie nie było już miejsca na budowę dodatkowych hal produkcyjnych, a po drugie tu w Jarocinie mamy doskonałych fachowców. Wbrew pozorom trudno jest znaleźć dobrego specjalistę, który ma doświadczenie w produk-

nie mniej ważne jest podejście do pracy - wyjaśnia kierujący oddziałem Stanisław Konieczny. - Nie chcemy nikogo wykorzystywać i wymagać, aby pracował ponad godzinę, ale jeśli ktoś ciągle spogląda na zegarek i z obserwacji wynika, że nie ma ochoty pracować, to niestety musimy się rozstać. Do tej pory tak się stało w przypadku dwóch osób - dodaje kierownik. Jego dewizą jest solidna praca. Twierdzi jednocześnie, że jest bardzo zadowolony z obecnego składu załogi. W pozyskaniu pracowników dużą pomocą służyło firmie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, które

Takie same władze TOZ-u

Jerzy Krystkowiak ponownie został wybrany prezesem jarocińskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Członkowie jednogłośnie udzielili absolutorium i powołali nowy zarząd w dotychczasowym składzie.

Walne zebranie członków towarzystwa odbyło się na początku października. Mimo że oddział został powołany przed rokiem, dopiero teraz udało się załatwić wszystkie formalności związane z wydaniem legitymacji TOZ. Prezes Jerzy Krystkowiak uroczystie wręczył je członkom jarocińskiego oddziału. Wyjaśnił też, że dotychczas z pieniędzy wpłacanych przez osoby zrzeszone, zostały zakupione trzy pieczętki. Zarząd podjął również decyzję o opłaceniu podatku osobie, która opiekowała się bezdomnym wilczurem - Wilusiem. Zwierzę to przez bardzo długi czas wałęsało się po osiedlu. Składki członkowskie wynoszą 3 zł na miesiąc, a dla emerytów i rencistów - 1,50 zł. - Obecnie mamy 618 zł na naszym koncie. Jeśli jednak dostaniemy te kojce i ziemię, to jako TOZ będziemy musieli dać również coś od siebie. Oprócz tego, że włożymy w adaptację swoją własną pracę, powinniśmy kupić np. miski, żeby było widać, że sami też coś robimy, a nie tylko czekamy na to, co nam władze dadzą - podkreślił prezes Jerzy Krystkowiak.

Zgodnie ze statutem towarzystwa wszystkie oddziały musiały powołać nowe władze. Wybory musiały odbyć się również w Jarocinie, mimo że zarząd działa nie od pięciu lat, a dopiero od października zeszłego roku. Członkowie TOZ jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi oddziału. Jednocześnie powołano do władz te same osoby, które przez rok zajmowały się działalnością oddziału. Prezesem nadal pozostał Jerzy Krystkowiak, a jego zastępcą - Maria Kryś. Bogumiła Skrzypczak nadal będzie pełniła funkcję skarbnika, a Krystyna Ratajczyk - sekretarza. Członkami zarządu zostali: lekarz weterynarii - Tadeusz Konon, Aleksandra Smolarek, Zofia Urbaniak, Kazimierz Winniewicz, Hanna Gralińska i Maria Pełczyńska. Członkowie zarządu nadal będą pełnić dyżury w każdy poniedziałek od 17.00 do 18.00. W sali kominkowej Jarocińskiego Ośrodka Kultury w tym czasie przyjmowane są wszelkie informacje na temat nieprzebrzegania praw zwierząt i zęczenia się nad nimi.

W trakcie spotkania wytypowano również osoby, które będą reprezentowały Jarocin na zjeździe w Poznaniu. Oddział TOZ jest bowiem jednym z dwunastu, jakie wchodziły w skład okręgu. Na zjazd pojadą: Maria Kryś, Aleksandra Smolarek, Ewa Szymczak, Zofia Urbaniak, Mariusz Winniewicz, Danuta Mazur, Maria Pełczyńska i Przemysław Wrębel.

Maria Kryś wyjaśniła również, że zgodnie ze zmianami w statucie członkami TOZ mogą być jedynie osoby pełnoletnie. Dlatego właśnie władze ogólnopolskie zaproponowały, aby dzieci i młodzież zrzeszały się w szkolnych kołach przyjaciół zwierząt. Działałyby one pod patronatem towarzystwa. Zarząd oddziału planuje, że zostaną zorganizowane spotkania w szkołach. Wszyscy chętni otrzymają niezbędną pomoc w zakładaniu takich kół.

Uczestnicy spotkania wysłuchali także sprawozdania z działań podejmowanych przez członków zarządu w ostatnich miesiącach. Szczególne zainteresowanie wzbudziły informacje na temat tego, na jakim etapie znajdują się starania o utworzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt. - Od burmistrza Mariana Michalaka otrzymaliśmy odpowiedź na nasze pismo, w którym wnioskowaliśmy o umiejscowienie schroniska w budynkach po byłych warsztatach w Radlinie. W odpowiedzi otrzymaliśmy informację, że zarząd miejski polecił przeprowadzenie wizji lokalnej w proponowanych pomieszczeniach oraz ustalenie do kogo należą grunty i zabudowania - wyjaśniła Maria Kryś. Jak nas poinformowała, po ustaleniu tych danych, mają zostać przeprowadzone rozmowy w sprawie nabycia przez gminę tych nieruchomości. Zakup gruntu i zabudowań będzie jednak możliwy tylko wtedy, gdy zostaną wygosparowane pieniądze w tegorocznym budżecie. - W przeciwnym razie sprawa zakupu będzie mogła zostać zrealizowana dopiero po ujęciu powyższego zadania w budżecie na 2002 rok. Możemy więc chyba wnioskować, że schronisko mamy już „zaklepane” na przyszły rok - dodała Maria Kryś.

(15)

Seminaria liderów

Prawo, podatki, gospodarka i polityka to główne tematy cyklu spotkań organizowanych przez kaliski Instytut Biznesu.

Instytut Biznesu - kaliska placówka szkoleniowo-doradcza, zainicjował cykl spotkań pod nazwą „Seminaria Liderów”. Mają one charakter spotkań informacyjnych. Uczestnicy mogą wiele dowiedzieć się o gospodarce, polityce, prawie i podatkach. W najbliższym czasie instytut gościć będzie znane osobistości, które mają bezpośredni wpływ na sytuację w Polsce.

Pierwsze spotkanie odbyło się 19 października. Poprowadził je Jerzy Bielawny, wiceprezes Instytutu Studiów Podatkowych, wieloletni pracownik Ministerstwa Finansów i Instytutu Finansów. W konferencji uczestniczyło ponad 200 osób: przedstawiciele lokalnych władz, urzędników i przedsiębiorców.

Spotkanie adresowane było przede wszystkim do ludzi zajmujących się zagadnieniami księgowo-podatkowymi.

Kolejne spotkanie odbędzie się 12 grudnia tego roku.

(ag)



Ponad 200 osób wzięło udział w pierwszym spotkaniu zorganizowanym przez kaliski Instytut Biznesu

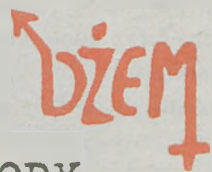
300 LISTA

Specjalne wydanie listy przebojów JA-Radia Jarocin, notowanie 300, 10 listopada 2001

300 minut na 300 wydań od 17.00 do 22.00

WSPANIALI GOŚCIE

wśród nich zespół



SUPER NAGRODY

m.in. discmany, walkmany, płyty, kasety, zaproszenie na kolację do Pizzerii Primavera i wiele innych

Sponsorzy:

pizzeria PRIMAVERA
sklepy MINI MAX - jeans
sklepy ŚWIATOWIT

Chcesz wygrać?

Przysyłaj SMS-y. Szczegóły w JA-Radiu.

lub przyslij kupon

Kupon konkursowy 300 LISTA

listy przebojów JA-Radia słucham od

przeboj mojego życia to

imię, nazwisko

adres/telefon

Kupon przyslij na adres JA-Radio Jarocin, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B lub odpowiedz na pytania na adres hirek@gj.com.pl

LISTA PRZEBOJÓW JA-RADIA JAROCIN (notowanie 299)

- The road to Mandalay - ROBBIE WILLIAMS (Chrysalis)
- Maybe - BRAIN STORM (Brain Storm/Microphone/EMI)
- Moi... Lolita - ALIZÉE (Polydor/Universal)
- Come along - TITIYO (Warner)
- All the way to Reno - R.E.M. (Warner Bros)
- Analise - THE CRANBERRIES
- Sail away - DAVID GRAY (EastWest)
- Zemsta - S.O.U.L. (N.W)
- Sweet baby - MACY GRAY feat. ERICA BADU (Epic)
- Angel - SHAGGY (MCA/Magic)
- Miss California - DANTE THOMAS feat. PRAS
- Situations - AGRESSIVA 69 (Pomaton EMI)
- Sing - TRAVIS (Sony)
- Nie, nie, nie - T.LOVE (Pomaton EMI)
- Upojenie - MICHAŁ ZEBROWSKI & ANNA MARIA JOPEK BMG (Zic Zac)
- BAILA - ZUCCHERO (Polydor/Universal)
- Za wielkim morzem ty! - BRATHANKI (Sony Music Polska)
- L'ombra del gigante - EROS RAMAZZOTTI (Ariola BMG)
- Powiedz - ICH TROJE (Universal)
- In my secret life - LEONARD COHEN (Columbia)
- I feel loved - DEPECHE MODE (Venusnote/Mute)
- I can buy you - NINA PERSSON (Stockholm)
- Side - TRAVIS (Sony Music)
- I want love - ELTON JOHN (Rocket)
- Tylko ty - KAJA PASCHALSKA

NOWE NOTOWANIE W SOBOTĘ O 19.00 ZAPRASZAJĄ ADAM MARTUZALSKI I HIREK ŚCIGACZ

WIECZÓR ROCKOWY PAWŁA MICHALISZYNA



CZWARTEK od 20.00 do 22.00

DOPASOWANIE DWOCH NIERÓWNYCH BRZEGÓW TRZĘSAWISKO, MOCZARY	ROSLINA O JADALNYM KORZENIU	JUBILEJSKA JEDNOSTKA	RZEMIESLIK WYRABIAJĄCY CZAPKI	POSPOLITY CHWAST ZBOZOWY	PYWAJĄCY ZNAK NAWIGACYJNY	PODWAWELSKI POTWOR	DRZEWO Z DRZĄCĄ KORONĄ	RYBA SŁODKOWODNA
24	25	20	24	24	24	24	24	24
STATEK RZECZY MASZYNA ROLNICZA			KONFERENCJA SZKIELET KONSTRUKCJI			STWARDNIAŁA MIESZANINA CEMENTU KRUSZYWA I WODY		
				CZŁOWIEK PRÓC PIĘKNEJ				
GRYMASNIK, KAPEŚNIK, HANTYKA	2		APARAT DO RZUTOWANIA OBRAZÓW NA EKRA		35	13		
WTARGNIECIE AFIAK, AGRESJA			KONFERANSJER W TELEWIZJI	PRZEŃSOSNY PRZYRZĄD OŚWIELENIOWY		19		33
22				DZIWIAK, EKSCENTRYK			WYSPA ODYSEUSZA	NIEMIECKIE IMIĘ MĘSKIE
CYKLICZNA FORMA MUZYCZNA WYSZŁAŁONA W ŻYWIU W	ZMIANY CHOROBOWE ZĘBA							MORSKI PIĄK
ZBIERKA DĄBÓW WGRĘBIENIE PO KOROZJI	17	CZYNNOSC LEKKOATLETY				16	10	29
				MASZYNA W OBRZE				IMBRZYSLA
11						ZASTYPKA OSUSZAJĄCA		
PRZECIWIENSTWO AIE	8	NADMYTKA	SEK APARYCJAKI	ODMIANA FORTEPIANU PRZYSTOSOWANA DO UŻYTKU DOMOWEGO		15		
			SUROWCE, PRODUKTY, PIENIĄDZE MAJĄCE WYSTARCZYĆ NA JAKIS CZAS	23			PORZĄDEK NA SIATKU	
RAKIETA ŚWIETLNA				CERKIEWNY OBRAZ	18			LOKALNY WIATR WIEJĄCY NAD MORZEM LUB ŚMĄCZNA ODMIANA ZIEMIANKA
INSTRUMENT METALOWY Z SERCEM				UCHWYT SŁYSZARSKI			OSTRE ZAKONCZENIE STRZAŁY	WIEPRZYJEJNA WOH
32	3		JEDNOJĘZYCIE, NA KTÓRYM DRUKUJE SIĘ TEKST					1
31			MUZYLEMANSKI KSIĄDZ	21	4			27
SPLENIAJĄCA DARIUTA			KEUTA LUR SZARPARA			UOSOBNIENIE TĘCZY, SBRZYDLATA POSŁANKA ZEUSA		
ZABIŁ SWOJEGO BRATA ABLA							JĘZYK ZWIERZĘCIA	9
OBRAZAR UPRAWNY	26		OBJASNIENIA, PRZYPSY DO TEKSTU		28	14		

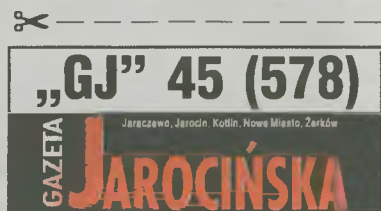
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

krzyżówka nr 534

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 35, utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przestać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 16 listopada. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną nagrody (30 zł, płyta CD i 10 zł).

Oprac. ANDRZEJ SZEWCZYK



rozwiązanie krzyżówki nr 532

Hasło: Rada by dusza do raj, ale grzechy nie puszczają.

Nagrody wylosowali: MARTA KUBASIK - Wola Książęca 40 (30 zł), JUSTYNA GOLEMBNIAK - Kolniczki 47 (płyta CD), ANDRZEJ BANASZAK - Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 27/12 (10 zł).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

h o r o s k o p



BARAN (21 III - 19 IV)

Jeszcze ten tydzień zapowiada się jako bardzo pracowity, ale dla Ciebie to od pewnego czasu stało się normalne. Spróbuj jednak żyć nie tylko pracą. Pomyśl o najbliższych, zdecydowanie poświęć im więcej czasu. Postaraj się więcej czasu przebywać w domu, z dziećmi (jeśli je masz). W finansach pod koniec tygodnia dużo lepiej, choć fortuny, o jakiej marzysz na razie nie będzie.



BYK (20 IV - 20 V)

Zanim podejmiesz ważne decyzje zawodowe, powinieneś skonsultować się z bardziej kompetentnymi i doświadczonymi osobami, które pomogą Ci wybrać najkorzystniejsze dla Ciebie wyjście. Prawnik spod znaku Skorpionu udane spotkanie towarzyskie, które warto połączyć z interesami zawodowymi. W piątek uważaj na dzieci.



BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

W najbliższych dniach nie zabraknie Ci doskonałych pomysłów i zdecydowania, dlatego masz duże szanse na realizację zamierzonego celu. Możesz pomyśleć o zmianach lub dodatkowej pracy, bo planety właśnie takim zmianom teraz najbardziej będą Ci sprzyjać. Pod koniec tygodnia udane spotkanie towarzyskie, które warto połączyć z interesami zawodowymi. W piątek uważaj na dzieci.



RAK (21 VI - 22 VII)

Ten tydzień upływie Ci głównie na pracy. Dobrze byłoby, gdybyś ruszył głową i spróbował znaleźć jakiś nowy sposób na zarabianie pieniędzy. Już niedługo okazać się bardzo potrzebne, a to z powodu wielkiego wydarzenia w rodzinie. Warto bardziej zdecydowanie zacząć działać, aby nie dać się zaskoczyć losowemu biegowi zdarzeń.



LEW (23 VII - 22 VIII)

Najbliższe dni skłonią Cię do głębszych refleksji, a nie do aktywnego działania. Twoje wyczuwanie sytuacji i znajomość charakterów ludzkich powinny Ci pomóc w rozeznaniu, kto jest przyjaźnie do Ciebie nastawiony i do kogo możesz mieć całkowite zaufanie. W połowie tygodnia możliwe chwile przygnębienia, którym postaraj się nie ulegać, bo mogą mieć negatywny wpływ na zdrowie.



PANNA (23 VIII - 22 IX)

W małżeństwie i w życiu rodzinnym nastąpi pewna dysharmonia. Niestety to Ty będziesz tego główną przyczyną. Będziesz denerwować się z byle powodu, a przede wszystkim zabraknie Ci cierpliwości. Wielu przykrości można uniknąć, jeśli zdołasz się na wyrozumiałość dla innych, a przede wszystkim w każdej sytuacji postaraj się być opanowana i wykaż dużo dobrej woli.



WAGA (23 IX - 22 X)

Będziesz miała wiele energii, poradzisz sobie z wieloma sprawami i nawet nie poczujesz zmęczenia. Twoje życie nabiera tempa, więc nie przejmuj się błahostkami, bo Mars pomoże Ci utrzymać dobrą kondycję fizyczną i psychiczną. W pracy spokasz się z uznaniem szefa, a w domu czeka Cię wiele miłych chwil, jeśli i Ty okaziesz swoim bliskim trochę więcej czułości. W sobotę nie rob zakupów.



SKORPION (23 X - 21 XI)

Cieszysz się powodzeniem u płci przeciwnej. Trochę dowartościowania na tym polu przyda Ci się, bylebyś nie przesadzał. Zastanów się, czy przypadkiem nowa znajomość nie ma podtekstu finansowego. Nie bądź naiwny i nie daj się wykorzystać. Czy przyjemność oparta na pieniądzu może być prawdziwym szczęściem? W połowie tygodnia przełom w stosunkach rodzinnych.



STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Udany tydzień dla Twojego samopoczucia. Zaczyniesz śmiejąc patrzeć na świat i będziesz emanował pozytywną energią. Nic dziwnego, że w tym czasie będzie kwitło szczęście rodzinne. Partner będzie wyjątkowo czuły dla Ciebie i nie będzie się uskarżał z powodu Twoich nieobecności w domu czy braku pieniędzy. Spróbuj wykorzystać te okoliczności na poprawę waszych kontaktów.



KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Wreszcie nadszyły się okazje do wykorzystania Twoich rozlicznych talentów. Zaczynasz nabierać wiatru w żagle i wkrótce wypłyniesz na szerokie wody, o jakich Ci się nie śniło. Przyniesie Ci to dużo uznania w oczach przełożonych, a radość najbliższej rodziny. Ale uwaga! Niektórzy będą Ci zazdrościć, tylko co Ty na to poradzisz? Więcej czasu poświęć rodzinie, bo ciagle czekają na Ciebie.



WODNIK (20 I - 18 II)

Obowiązkowość, odpowiedzialność i poczucie humoru to cechy, którymi zjednasz sobie otoczenie i zdołasz pozycję w świecie biznesu. W tych dniach nie możesz sobie pozwolić ani na chwilę roztargnienia, ani na zaniedbany wygląd. Urok i kokieteria też czasem się przydadzą. Możesz komuś zawrócić w głowie i będzie Tobą oczarowany. Jeśli to ktoś spod Bliźniąt, nie lekceważ go.



RYBY (19 II - 20 III)

Dobra passa będzie jeszcze utrzymywać się przez najbliższe dni. Śmiało możesz podjąć nowe zadania, nawet pewne ryzyko w granicach rozsądku też jest wskazane. Będziesz cieszyć się doskonałym zdrowiem, siły witalne na wysokim poziomie, więc wymarzony tydzień na wszelkie działania i prace. Nie zapominaj o odpoczynku, bo mogą pojawić się bóle głowy. Najszczęśliwszy piątek.

ZENEX63-200 JAROCIN
ul. WIOSENNA 29
TEL./FAX (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

upust do 11.000 zł

ubezpieczenie 2%



Dla nabywcy niespodzianka za przedstawienie wycinka z reklamą z Gazety Jarocińskiej lub Życia Pleszewa

Alfa147
156
166Uroda,
temperament
i... posag

Civica Sportive

Dealer FIAT i Alfa Romeo - AS RONDO sp. z o.o.

62-800 Kalisz, ul. Podmiejska 22

tel. salon (0...62)768.73.00, serwis (0...62)768.74.74 <http://www.rondo.pl>**meblobuk** NAJNIŻSZE CENY W POLSCE**BLATY KUCHEENNE**

już od 19zł/mb

MEBLOBUK 60-185 Skórzewo k. Poznania, ul. Poznańska 73, tel. (0-61) 814-39-33

Oddział: Jarocin, ul. Wojska Polskiego 47, tel. (0-62) 747-81-95, 747-85-38

SKARBK

Jarocin, ul. Moniuszki 47

tel. 747-31-37, 0-603/118-063

pon. - piąt. 8.00 - 17.00, sob. 8.00 - 12.00

NAJNIŻSZE CENY**DETALICZNE** izolacja
wyrobów JAROCIN**WĘGIEL, MIAŁ****USŁUGI TRANSPORTOWE**

od 2 do 26 T

KOSTKA BRUKOWA

POZ-BRUK

BIURO RACHUNKOWE

Zakrzew 50, 63-230 Witaszyce

Upr. Ministra Finansów

poleca usługi w zakresie:

- prowadzenie księgowości firm
- pomoc przy zakł. działalności
- rozliczenia ZUS, PIT (roczne)

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 17.00

Tel./fax (0-62) 740-11-68, tel. kom. 0-605/044-963

PRAWO JAZDY wszystkich kategorii

(A, B, C, D, E, T)

Stanisław PATEREK

63-720 KOZMIN Wlkp., ul. Lipowa 8

tel. (0-62) 721-62-29 (po godz. 16.00), 0-602/703-272

Zapisy: Zespół Szkół Rolniczych

Kozmin: poniedziałki w godz. 14.30 - 16.00, ul. Strzelecka 2

Krotoszyn: wtorki w godz. 15.00 - 16.00, ul. Langiewicza 2

L DWIAGI kategoria C+E+uczymy najszybciej - łatwiej nauka i zobawienie egzaminu

Komputery do dyspozycji kursantów

WIELOLETNIE DOSWADCZENIE • PROFESJONALNA OBSŁUGA • JAZDA RÓŻNYMI SAMOCHODAMI PUNKTO

KREDYT MIESZKANIOWY**„WŁASNY DOM”****Z BANKIEM ZACHODNIM WBK S.A.**

Jak już pisaliśmy na łamach „Gazety Jarocińskiej” Bank Zachodni WBK S.A. organizuje dla swoich klientów akcję promocyjną w zakresie kredytów mieszkaniowych „Własny dom”.

Już w dzisiejszym wydaniu zamieszczamy pierwszy raz kupon rabatowy na 20 % zniżkę prowizji od kredytu mieszkaniowych dla każdego klienta, który w okresie od 05.11.2001 do 31.12.2001 zaciągnie kredyt mieszkaniowy w Banku Zachodnim WBK S.A.

Marzenie o własnym domu lub mieszkaniu może nabrać realnych kształtów. Bank Zachodni WBK S.A. oferuje bardzo atrakcyjną i bogatą ofertę w zakresie kredytów mieszkaniowych.

Bank Zachodni WBK S.A. oferuje wyjątkowo korzystne i konkurencyjne wobec innych tego typu produktów warunki uzyskania kredytu.

W miesięczniku PROFIT nr 9 z września br. Bank Zachodni WBK S.A. został ogłoszony liderem oprocentowania w ramach ofert kredytów mieszkaniowych dostępnych na rynku. Oprocentowanie kredytów mieszkaniowych w Banku Zachodnim WBK S.A. wynosi od 14,90 % dla kredytów w złotych.

Kredytobiorca, w zależności od jego możliwości

i potrzeb, może skorzystać w zakresie kredytów złotych z wybranej, najdogodniejszej dla siebie opcji i zdecydować się na oprocentowanie stałe bądź zmienne. W zakresie kredytów walutowych bank oferuje oprocentowanie zmienne.

W zależności od udziału środków własnych kredytobiorcy, bank oferuje preferencyjne warunki, polegające na obniżeniu oprocentowania kredytu nawet o 0,50 %.

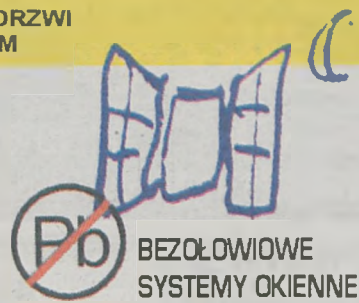
Standardowo wymagany udział środków własnych Kredytobiorcy wynosi 20 %. Wysokość tej kwoty ulega zmianie w pewnych wypadkach i nawet przy 0 % udziale środków własnych bank udziela kredytów mieszkaniowych.

Kredyt mieszkaniowy uzyskany w Banku Zachodnim WBK S.A. gwarantuje także możliwość wyboru formy jego spłaty. Może być ona dokonywana według systemu stałych rat bądź rat malejących. Bank daje możliwość uzyskania karencji w spłacie kapitału na okres maksymalnie do 18 miesięcy.

Podstawowym zabezpieczeniem kredytu mieszkaniowego jest hipoteka na nieruchomości kredytobiorcy. Do momentu ustanowienia hipoteki bank uzgadnia z klientem inne prawne formy zabezpieczenia kredytu.

Następne wydanie „Gazety Jarocińskiej” będzie zawierało wywiad z pracownikiem - doradcą hipotecznym I Oddziału Banku Zachodniego WBK S.A. w Jarocinie panią Izabelą Radomską. Odpowie ona na najczęściej nurtujące pytania związane z kredytami mieszkaniowymi.

Kupon rabatowy**20%**Rabat od prowizji
kredytów mieszkaniowych**WBK****Bank Zachodni WBK**

PROFALPRODUCENT OKIEN I DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM**FORIS**BEZOŁOWIOWE
SYSTEMY OKIENNE**DRZWI OKNA
PCV ALUMINIUM**PARAPETY
ROLETY WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE
SIATKI PRZECIWIW OWADOM**POMIAR I TRANSPORT GRATIS**Sośnica k/Pleszewa 91B, tel. (0-62) 741-42-06, 0-604 786-935
Biuro handlowe: Pleszew, ul. Sienkiewicza 28, tel. (0-62) 742-74-10
Jarocin, ul. Wrocławska - Dąbrowskiego 49a, tel. (0-62) 747-89-07**KASYNO**Zaprasza na niedzielne
rodzinne obiadyTylko u nas tak smacznie
i tanio - obiad (zupa, drugie
danie, deser)

Zamów wcześniej!

W cenie od 10 zł

Ponadto organizujemy:

wesela, komunie **od 60 zł/os.**stypy **od 12 zł/os.**

uroczystości jubileuszowe, bankiety

(urodziny, chrzciny i inne) **CENY DO UZGODNIENIA****Przyjmujemy zapisy
na sylwestra 2001**

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 42

tel. (0-62) 747-81-81, (0-62) 505-20-00

**RESTAURACJA
HOTEL**KINA PHUP S.C.
63-200 JAROCIN, UL. SZUBIANKI 15
TEL./FAX.: 62 747-42-47, TEL.: 62 747-86-47
EMAIL: KINASC@KINABIURO.COM.PLWWW.KINABIURO.COM.PL**KOMPUTERY**

RATY

**KOMPUTERY JUŻ
OD 1.950 ZŁ
Z MONITOREM 15"**SPRZEDAŻ HURTOWA
I DETALICZNA KOMPUTERÓW,
PODZESPOŁÓW, DRUKAREK,
SKANERÓW, ATRAMENTÓW,
NAPEŁNIACZY**MASZ PROBLEM
Z KONFIGURACJĄ KOMPUTERA
- ZADZWOŃ! MY CI POMOŻEMY.**

GWARANCJA NAJNIŻSZYCH CEN!!!

**Mados**
żaluzje roletywww.mados.com.pl**ŻALUZJE**

POZIOME. PIONOWE. PLISOWANE

ROLETY

WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

NA KAŻDY TYP OKNA!

największy wybór wzorów i kolorów

BIURO HANDLOWE - JAROCINul. Św. Ducha 2 (wejście od ul. Kościelnej)
tel.: 505 31 31Dysponując dobranym zespołem kooperantów jesteśmy
przygotowani na spełnienie wszelkich Państwa potrzeb.**SZANOWNI PAŃSTWO!**Informujemy, iż od dnia 1 listopada br.
siedziba firmy mieści się
pod nowym adresem:**Zakład Handlu i Usług
JAPOSO****63-200 Jarocin, ul. Długa 44**Jednocześnie przypominamy Państwu
numery telefonów do Działu Sprzedaży:
tel. 747-26-83, tel. 747-23-31, tel. 747-71-45
tel. 747-78-34, tel./fax 747-37-68, fax 747-23-31

Przepraszamy za utrudnienia

J A P O S O[®]**UWAGA PROMOCJA!**

- Rękawice uniwersalne „Wampirki” 0,99 zł
- Obuwie gumowo-filcowe 36,00 zł
- Ubrania robocze - ocieplane 70,00 zł
- Trzewiki robocze 35,00 zł

Ceny brutto

WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY
CENTRALNEGO INSTYTUTU OCHRONY PRACY

MIĘSO - WĘDLINY



SZEROKI ASORTYMENT WYROBÓW
NAJLEPSZYCH POLSKICH PRODUCENTÓW

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
PODMIOTY GOSPODARCZE

JAROCIN, UL. PRZEMYSŁOWA 8, TEL. (0-62) 505-22-88

OPAŁ WYSOKOKALORYCZNY
materiały budowlane szeroki asortyment

PROMOCJA ROCKWOLL

KREISEL

• kleje do styropianu
25 kg - 19,50 zł

UWAGA!

- wyprzedaż okien (drewno) 1480x1455
- 550 zł brutto

RATY - Lukas, Żagiel

ZAPRASZAMY:

pon.-pt. od 7.00 do 16.00, sob. od 7.00 do 13.00

• wełna mineralna 5 m - 3,45 zł/m²
• pustak U-220 - 1,85/szt.

KONKURS!

RAUTARUUKKI POLSKA

KUP solidny i elegancki dach **MAXI**
a **PEUGEOT 206** może być TWÓJ
(zakup min 50 m²)

Jarocin, ul. Węglowa 23
tel. 747-22-67

PRYZMA 505-40-50

HÖRMANN

BRAMY DRZWI NAPĘDY

SEZONOWA OBNIŻKA CEN

tel. (0-62) 747-25-18

Jarocin, ul. Jordana 28 **bramy uchylne N80 już od 739 zł**

TANIE MALOWANIE

PROMOCJE

ZAPRAWA KLEJOWA

MROZODOPORNA 12,69 zł

SIATKA DO OCIEPLEŃ 2.30 zł/m²

EMULSJA WEWNĘTRZNA 10 l 28,00 zł

GŁADŹ SZPACHLOWA 25 kg 22,50 zł

PIANKA USZCZELNIAJĄCA 750 ml 11,00 zł

EMALIA BIAŁA 8,70 zł

Ceny zawierają VAT

KOMPUTEROWY DOBÓR FARB
ELEWACYJNYCH I WEWNĘTRZNYCH

Zapraszamy od 8.00 do 18.00

Jarocin, ul. Śródmiejska 31

(obok pogotowia), tel. 505-21-64

Bezpłatny parking dla klientów
Możliwość transportu

AUTO-MRÓZ

Zapraszamy do korzystania
z szerokiej oferty usług:

LPG GAZ



- * montaż instalacji gazowych LPG
- * serwis samochodów osobowych i ciężarowych specjalizacja Fiat i IVECO
- * komis samochodów używanych
- * blacharnia, lakiernia (komora lakiernicza)

Szybkie terminy
konkurencyjne ceny

Nie czekaj aż inni cię wyprzedzą!



Borek Wilk., ul. Powstańców Wilk. 29
tel. (065) 572 76 16 fax (065) 572 76 17
czynne: Poniedziałek - piątek 8.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00

KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

PROJEKTY

NOWE I UŻYWANE

lady, regały chłodnicze (i ich ciągi)

szafy chłodnicze, regały sklepowe

urządzenia gastronomiczne

wagi, krajalnice



dogodne raty - transport gratis

"ZIMEX"

Rokosz k/Słupcy, tel/fax (0....63)275.35.27, <http://www.zimex.pl>

OKNA, DRZWI
PCV, DREWNO

MEBLE KUCHENNE
NA WYMIAR

USŁUGI IZOLACYJNE
HYDROIZOLACYJNE

Jarocin, ul. Podchorążych 16
tel. 747-29-08, 0-602/628-286

lek. med. **Klaudiusz Kosowski**

Specjalista ortopeda i traumatolog

12-letnie doświadczenie i praktyka w klinikach zachodnich.
Ortopedia dorosłych i dzieci.

Specjalność:

artroskopia, endoprotezy (staw biodrowy, kolanowy)

Urazy sportowe

Możliwość zabiegów operacyjnych (jednego dnia pobytu)
w ramach świadczeń WRKCh

Jarocin, ul. Wrocławska 92B

przyjeźcie: poniedziałek 11.00 - 13.00

rejestracja tel.: 0-606/315-700

PROMOCJA
PRZY ZAKUPIE OKIEN PCV
ZESTAW ŚRODKÓW KONSERWUJĄCYCH
GRATIS
Możliwość zakupu
NA RATY

Z.H.U.W.
RODACH
Jarocin, ul. Tatrzńska 13 (os. Ługi)
tel. (0-62) 747-45-96

OKNA I DRZWI
PCV

BRAMY GARAŻOWE
HÖRMANN

POKRYCIA DACHOWE
i AKCESORIA

USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE

OKNA PCV

BRAMY GARAŻOWE

BIURO CZYNNE OD 7.00 DO 17.00, W SOBOTĘ DO 13.00

www.ms.pl

FABRYKA OKIEN • POMORSKA
MS

OKNA
"TYTANOWE"

Jarocin ul. Jordana 28
tel./fax 062 747 25 18

profil PVC Veka półlcowany, okucia Siegenia Titan Silber

Spółdzielcza Kasa
Oszczędnościowo-Kredytowa
im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego
Oddział w Jarocinie

„POŻYCZKA JESIENNA”

Oprocentowanie **10,3 %**
(efektywne przez 12 mies. okresie spłaty)

Kwota pożyczki do **3.000 zł**

Dogodny termin spłaty do **18** miesięcy

Dla małżeństw pożyczka bez poręczycieli

Oferta ważna do 15 listopada 2001 roku

Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 505-30-60
pn. - pt. 9.30 - 17.00

FIAT

UPUSTY:

Seicento - 2.200 zł
Uno - 1.200 zł
Punto - 1.500 zł
Palio - 2.000 zł

POZA UPUSTEM - GRATIS

- komplet opon zimowych
- w Palio instalacja gazowa



Dla nabywcy niespodzianka za przedstawienie wycinka z reklamą z Gazety Jarocińskiej lub Życia Pleszewa

Dealer Fiat i Alfa Romeo - A.S. RONDO Sp. z o.o. - 62-800 Kalisz, ul. Podmiejska 22
tel. salon (0....62) 768.73.00, serwis (0....62) 768.74.74 <http://www.rondo.pl>

FIRMA „Zieliński” - SYSTEM DACH

oferuje największy wybór
pokryć dachowych

- dachówka ceramiczna - Röben, Wiekor, RuppCeramika, Hugenot
- dachówka cementowa - BRASS, IBF, PRODACH, EURONIT
- płyty faliste i trapezowe - ONDULINE, Eurofala (dawny eternit) oraz płyty przezroczyste
- blachodachówki i blachy trapezowe, płaskie
- rynny - PCV, tytan-cynk, miedziane
- folie dachowe i budowlane
- okna dachowe - VELUX, FAKRO, ROTO
- papy termozgrzewalne
- wełny mineralne

PROMOCJA!!!
DACHÓWKA BETONOWA
22,50 brutto/m²
PLUS FOLIA DACHOWA
1 GROSZ/m²
RABATY!

Sklep - Jarocin, ul. Jesienna 18 (za osiedlem Kasztanowa), tel. (0-62) 747-39-17
czynny od 9.00 do 20.00, sob. od 9.00 do 13.00

Euro Invest sp. z o.o.

POŻYCZKI

w ciągu 48 godzin
w domu Klienta

Bez poręczycieli
Brak ukrytych opłat
Dogodny system spłat

tel./fax (0 61) 28 32 707
tel. (0 61) 28 33 891

MAC
METPŁYTKI
CERAMICZNE

panele ściennie, podłogowe • kabiny prysznicowe

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01 w godz. od 8.00 do 18.00

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe

Wielka
obniżka
cen
BRAM
GARAZOWYCH

BRAMY
UCHYLNE
już od 739 zł/szt.

BRAMY SEGMENTOWE ECOTHERM
DO 12 % RABATU
NAPĘDY ECOMATIC DO 15 % RABATU*

OKNA



PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 1.500 zł
SIATKI PRZECIW OWADOM GRATIS*

BEZPŁATNY POMIAR • ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

WIMAR

Promocja do 30 listopada

*Nie dotyczy okien typowych

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

OD PRODUCENTA
OKNA NAJTANIEJ

Rabaty do 20%

TOBENA
CENTRUM HANDLOWECICHE
CIEPŁE

BEZPIECZNE



www.tontor.com

Jarocin, ul. Wrocławska 18 tel. 505 26 26

Kalisz, ul. Warszawska 10 tel. 757 34 66

FAIR PLAY

RATY - 0%
WPLATYOKNA TYPOWE Z SZYBĄ U=1,1 - MAGAZYN - KALISZ
UL. SZCZYPIORNICKA 116-120, TEL. 766 72 81

firma **Hot LAND** JAROCIN ul. Zagonowa 49
tel./fax 747 30 07

ARMATURA

WOD-KAN. - C.O. - GAZ - CERAMIKA - BATERIE I INNE

KOMINKI

WKŁADY ŻELIWNE, STALOWE, Z PŁASZCZEM WODNYM

MONTAŻ - WIZUALIZACJA

GRILLE OGRODOWE Z PIECZEM DO PIECZENIA I WĘDZENIA

OKNA DRZWI

PCV - ALUMINIUM - DREWNO 10 % RABATU

KLIMATYZACJA

SYSTEMY WENTYLACYJNE

GRZEJNIKI ENERGOOSZCZĘDNE - GLAMOX

ATRAKCYJNE CENY - RATY

SKUP-SPRZEDAŻ
RZEŹNICTWO

Elżbieta Bishop

ul. Dworcowa 64
63-810 Borek Wlkp.tel. (0-65) 571-66-40, (0-65) 571-50-05
tel. kom. 0-607/088-872SKUP ZŁOMU
STALOWEGOJarocin, ul. Glinki 26
tel. 747-23-38

OKNA

PCV, ALUMINIUM i DREWNO

ALUPLAST

- IDEAL 2000
OKUCIA - AUBI

BRAMY

- GARAŻOWE
i PRZEMYSŁOWE

ROLETY

- ZEWNĘTRZNE

PARAPETY

- PCV, ALU, MARMUR

k = 1,1



SPRZEDAŻ RATALNA

P. H. U. MONOPLAST
63-200 JAROCINul. ks. kard. Wyszyńskiego 4
tel. 747-87-47, tel. kom. 0-609/508-998

fax (0-61) 438-34-01

ZAPRASZAMY

pn. - pt. od 8.30 do 16.30

HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH I FARB
TRANSPORT
GRATIS

19,50 m²

FACHOWE
W KONAWSTWO

40%
RABATY
DO

DYSTRYBUTOR
Röben VELUX FAKRO
DACHÓWKI WSZYSTKICH FIRM
EURODACH Sroem, ul. Kilińskiego 6
tel. 283 99 33; 283 99 22

BLACHODACHÓWKA
RENOLOWANEJ FIRMY
RAUTARUUKKI POLSKA

STYROPIAN 79^{mm} ceny netto

PROMOCJA !!!

KOMPUTERY

MARKOWY ZESTAW
RAINBOW- PC RED D800Obudowa ATX. Procesor Duron 800. VIA KT 133A. HDD 20 GB.
Pamięć 128 MB PC 133. CD ROM 52x. GeForce 2MX 32MB.
SB 128 Compatible. Klawiatura mysz + Padz MONITOREM 15" 2.099 brutto
bez monitora 1.580,-zł

Raty bez oprocentowania !!!!!

Najniższe ceny na akcesoria,
podzespoły i materiały eksploatacyjneKASY FISKALNE
5 lat gwarancji !!!Płyty CDR już od 1,69,-zł. Drukarka HP 840 - 389,-zł. Monitory 17" od 599,-zł.
Pamięć 128 MB - 77,-zł. CD ROM LG 52x - 152,-zł. KG GeForce 2MX 64 MB - 289,-zł.NATCOM - sieć sklepów komputerowych
Jarocin ul. Kilińskiego 4, tel. (0-62) 505-20-20
www.rainbow-pc.pl, email: jarocin@rom-computer.com.plpsb POLSKIE SKŁADY
BUDOWLANE

Maluj z nami

U nas kupisz najtaniej

FARBY EMULSYJNE
FARBY EMALIOWE
FARBY CHLOROKAUCZUKOWE
LAKIERY
BEJCE DO DREWNA
NARZĘDZIA MALARSKIE

OKNA PCV
i DRZWIWILKOWICE
PROFILOPLASTDRZWI
z MDFPORTA
KMI POLAND

MATERIAŁY BUDOWLANE

Witaszyce, ul. Zatorze 18
tel. (0-62) 740-12-09BRAMY
GARAZOWE

UWAGA Tylko do końca listopada możesz skorzystać z niepowtarzalnej okazji

Renomowana firma kamieniarska oferuje



opłotowania żelbetonowe ozdobne - 25 wzorów
błoczki M4 i M6, trelinki, wiaty, garaże



PO PROMOCYJNYCH CENACH

Ponadto:

salon nagrobkowy - oryginalne nagrobki - 200 wzorów
piwnice nagrobne - katakumby

Konkurencyjne ceny - Zapraszamy

Grab 46, 63-306 Czermin

tel. (0-62) 741-65-25, kom. 0-604/537-610



EURO KARTON

Córa, ul. Dworcowa 71
63-233 Jaraczewo,
tel./fax (0-62) 740-91-05

Oferujemy:

- wysokiej jakości pudła klapowe oraz wyposażenie do nich,
- opakowania kartonowe, wykrawane, znakomite do pakowania wyrobów spożywczych,
- realizujemy także zamówienia nietypowe



Gwarantujemy wysoką jakość produktów, atrakcyjne ceny i miłą obsługę

Zapraszamy!



LPG Consulting

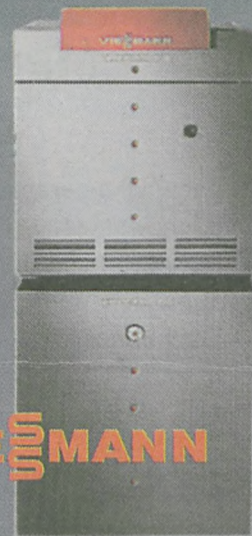
Adam Pawlicki, 63-200 Jarocin, ul. Gołębia 3
tel. (0-62) 747-72-40

Kupując w listopadzie kocioł Viessmann Vitopend za 3.450 zł

w grudniu pojedziesz na weekend do Czech za darmo.

Kupując kocioł z podgrzewaczem zabierzesz ze sobą osobę towarzyszącą.

Oferta dotyczy również innych modeli kotłów na gaz i olej. W cenie uruchomienie. 2 lata gwarancji.



VISSMANN

GRATIS

Weekend w Czechach w luksusowym hotelu HORIZONT PEC POD SNĚŽKOU

2 noclegi ze śniadaniem i kolacją
basen, sauna, fitness, whirlpool



Promocja trwa od 02.11 do 30.11 lub do wyczerpania zapasów

AT

SIEĆ HURTOWNI I SKLEPÓW ELEKTRYCZNYCH

PROMOCJA

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY 10.000 POZYCJI Z BRANŻY ELEKTRYCZNO - OŚWIETLENIOWEJ W TYM 800 LAMP

*Wszystkie ceny brutto.



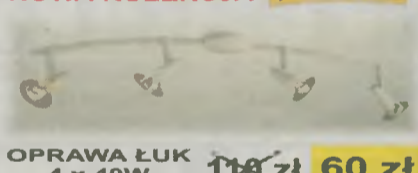
SKLEPY PARTNERSKIE PHILIPSA

Żarówki ECOTONE PHILIPS



12,32 zł

NOWA KOLEKCJA Massive



OPRAWA ŁUK 4 x 40W 110 zł 60 zł



NOWY OSPRZĘT legrand SISTENA

LATARKI XENONOWE

PONAD 100 TYPÓW LATAREK



10% taniej

Karty Tak Tak, Simplus, Pop



Telefony

5% taniej

Bezpieczniki „S” ETI



8% taniej

SPRZEDAŻ HURTOWA W SKLEPACH

DLA **AT** PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

* PO OKAZANIU ODPOWIEDNIH DOKUMENTÓW



NOWE ATRAKCYJNE CENY NA PRZEWODY

3% taniej

WSZYSTKIE TYPY SILNIKÓW 220V I 380V



OSWIETLIMY KAŻDĄ RZECZYWISTOŚĆ

Sklepy i hurtownie elektryczno-oświetleniowe

- Krotoszyn, ul. Koźmińska 17, tel./fax (0-62) 725-42-74
- Ostrów Wlkp., Rynek 30, tel./fax (0-62) 736-41-58
- Ostrów Wlkp., ul. Kalska 13, tel./fax (0-62) 735-14-38
- Ostrów Wlkp., ul. Kolejowa 39, tel./fax (0-62) 736-41-58
- Rawicz, ul. Podzamcze 8, tel./fax (0-65) 546-23-98
- Jarocin, ul. Śródmiejska 6, tel./fax (0-62) 747-52-68
- Pleszew, Rynek 13, tel./fax (0-62) 742-11-70
- Oleśnica, ul. 3 Maja 53/55, tel./fax (0-71) 314-41-21
- Śrem, ul. Kościuszki 8, tel./fax (0-61) 282-84-01
- Gostyń, ul. 1 maja 30, tel./fax (0-65) 572-30-87

Hurtownie

- Krotoszyn, ul. Zacisze 2, tel./fax (0-62) 725-76-71
- Ostrów Wlkp., ul. 23-go Stycznia 26, tel./fax (0-62) 736-41-58
- Koło, ul. Toruńska 127, tel./fax (0-63) 261-64-02
- Namysłów, ul. Broniewskiego 15, tel./fax (0-77) 410-16-74
- Szczecinek, ul. Zawiszy 25, tel. (0-600) 269-860

Internet: <http://www.at-krotoszyn.pl>

e-mail: hurtownia@at-krotoszyn.pl

PKB POLSKIE KONSORCJUM BATERYJNE - <http://www.pkb2000.pl>

KROTOSZYN, WARSZAWA, KATOWICE, NAMYSŁÓW, WOŁOMIN, WROCŁAW

ZAPRASZAMY NA DYSKOTEKĘ XXL DO KOBIERNA JUŻ W PIĄTEK 9.11.2001 r. - BIG BOTHER W KOBIERNIE Z KLAUDIUSZEM SEVKOVICEM Szczegóły: <http://www.at-krotoszyn.pl/xxl/>



sprzedaż



Drzwi wejściowe aluminiowo-plastikowe fabrycznie nowe - sprzedaż. Tel. (0-62) 738-03-05.

Sprzedam: **Bemer 3000** - stymulacja polem elektromagnetycznym; cena 4.000 zł. Wiadomość 0-609/487-836.

Sprzedam **szczenięta** wyżła niemieckiego. Tel. 747-53-70, Podchorążych 9.

Sprzedam **silnik elektryczny** 7,5 kW, 2.800 obr. Tel. 747-57-26.

Sprzedam **tanio suknię ślubną**. Tel. 740-58-33.

Sprzedam **szczenięta bernardyńskie**, Zalesie 32.

Sprzedam **tanio organy Casio** CTK 611. (0-62) 747-38-37.

Sprzedam: **ogrzewacz olejowy elektryczny**, piec c.o., wózek (3 funkcje), Dzik z WSK. 740-80-87.

Sprzedam: **nieużywany silnik** 11 kW/1.400 obr., sukę **dobermana** 2,5 roku, silnik 1,1 kW/1.400 obr. (kolnierzowy, z hamulcem) oraz wciągarkę łańcuchową 3 t (ręczna). Te. 747-57-97, po 19.00.

Sprzedam **tanio: półkotapczan + szafa** dwudrzwiowa, pianino. Tel. 747-75-28.

Sprzedam **owczarki niemieckie** 8 tyg. Cielcza, ul. Cmentarna 45, tel. 749-35-04.

Sprzedam **owczarki niemieckie** rodowodowe. Łuszczanów, ul. Łąkowa 16, tel. 749-40-43.

kupno



ANTYKI, STAROCIE - skup, renowacja. Piotr Pryczek, Jarocin, ul. Wrocławska 31, tel. 747-78-08 warsztat, tel. kom. 0-600/125-115.

Simsona, Rometa. Tel. 0-601/739-295.

Dam prowidzę za informację - kupię **maszyny szwalnicze**, prasownicze, automaty szyjące. 605/921-519.

Kupię **beczkę** 2.000 litrów i **słomę** w kostkach. Tel. (0-62) 740-43-26.

Kupię **piec** do centralnego ogrzewania. Tel. 747-44-64.

Kupię **używaną instalację gazową** do samochodu gaźnikowego - kilkuletnia, z ważnym prześlądem. Tel. 740-73-47 (wieczorem).

Kupię **samochód** do remontu. Tel. 740-16-30.

Kupię **pięcioletniego Fiata Punto**. Tel. 747-79-65.

motoryzacyjne



SKŁAD OGUMIENIA - Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54; opony, dętki, ochraniacze do samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych oraz do ciągników i maszyn rolniczych.

Sprzedam **motor Harley-Davidson** Electra Glide Classic, rok prod. 1991, przebieg 36 tys. km - stan bdb; cena 58.000. Tel./fax (0-62) 761-54-10 i 0-601/69-13-93.

Motorowery, części - Simson, Romet, Bajaj, ETZ, inne; raty. Piaski, św. Marcina 13, (0-65) 571-91-61.

Sprzedam **Forda Transita** 2,5D, automat, 1992/3, salonowy, 9-osob.; możliwość zamiany (Maluch, CC, Punto). Tel. (0-62) 740-80-68, kom. 0-603/397-248.

Sprzedam **Fiata Sienę**, 1998 r., poj. sil. 1.600, bogate wyposażenie. Tel. 747-42-78.

Kupię **skrzynię ładunkową** do Stara 1142. Tel. 0-602/125-903, po 17.00.

Sprzedam **VW Passata** 1,6D, 81 r.; cena 1.800 zł. Tel. 740-52-77.

Sprzedam **Opla Kadetta** 1,4i, sedan, r. prod. 1991. Tel. (0-62) 747-67-73.

Sprzedam **Fiaty 126p** - 89 i 94 r. 747-34-97, J-n, ul. Chrobrego 85.

Sprzedam **Cinquecento 900**, 1993 r. Tel. 607/382-137.

Sprzedam **Opla Corsę** 1,2, sedan, 91 r., benz. - gaz, stan bdb. Tel. 747-63-95.

AUTO-GAZ - montaż, naprawa; raty. Jarocin, ul. Olimpijska 8, 747-54-85.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod. 88. Tel. 603/237-271.

Sprzedam **Fiata 126p**, ośmioletni. Tel. 747-74-31.

AUTO KOMIS Zielińscy

63-200 Jarocin, ul. Wojska Polskiego 137
Tel. 0-606/484-122, 0-502/547-494, 747-88-00
www.auto-zielinscy.pl

Profesjonalna obsługa kredytowa
Skup samochodów za gotówkę
Wypożyczalnia przyczep samochodowych

AUTO-KOMIS

J. Kostrzewski zaprasza

Jarocin, ul. Wrocławska 114a

Czynny codziennie
pn. - pt. 9.00 - 18.00, sobota 10.00 - 17.00
niedziela 12.00 - 16.00

KUPNO - SPRZEDAŻ
- POŚREDNICTWO
ZAMIANA - RATY



Tel. (0-62) 747-59-61, 0-501/714-636, 0-501/714-654

Sprzedam **Forda Sierę** 2,0, sedan, roczn. 1990, bordo metalik, szyberdach, inst. gaz., hak. Tel. 740-37-28.

Tanio sprzedam **Fiata 126p**, rok 1978 - stan dobry. 740-25-18, Dobieszczynna 13a.

Sprzedam **Opla Astrę** 1,6, 1997 r., 3 drzwi, klimatyzacja, ABS, wsp. kierownicy. 747-70-72, 0-501/714-652.

Sprzedam **Dację** 1.300, 1974 r., nowe części. 747-04-03.

Sprzedam **części** - Wartburg 1,3 i 999, wszystkie od A do Z. Tel. 740-32-64.

Sprzedam **VW Golfa II** 1,3, 1992/96, biały, 5-drzwiowy. Tel. 741-13-37.

Sprzedam **Jelcza** - ciągnik siodłowy 317D, 6-biegowy. Tel. 747-38-34.

Sprzedam **Fiata CC** 704, 1997 r., czerwony - stan b. dobry. Tel. 747-38-34.

Sprzedam **Fiata 126p**, 1988. Jarocin, ul. Prośniana 12, 0-609/869-645, po 15.00.

Sprzedam **Skodę 105**, rok prod. 1982. Tel. 0-502/381-181.

Sprzedam **Cinquecento 900**, rok 1993. Tel. (0-61) 287-55-73, kom. 0-503/352-534.

Sprzedam **Żuka TOWOS**, 1994, gaz. (0-61) 285-15-31, 0-603/774-368.

Sprzedam **Uno** 1,0, 1991, 3-drzwiowy. (0-61) 287-40-85, po 15.00.

Sprzedam **Fiata 126p** - rok 1989 i 1988. Tel. 740-60-45.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok 1993. Tel. 721-64-49, Mokronos 72a po 16.00.

Sprzedam **Golf II**, gaz - rok 1987, **Golf III** - rok 1993, 5 drzwi. Tel. 605/781-209.

Sprzedam: **PF 126p** - 1991 r., stan bdb, oryginalny lakier zielony, **VW Passat** 1,6 - 1978 r., stan dobry, cena 1.700 zł (do uzgodnienia). Tel. 74-01-321 albo 358.

Sprzedam **Cinquecento** 0,7, rok prod. 1996, przebieg 54 tys. km, srebrny metalik, immobilizer, radioodtwarzacz, bogata wersja; cena 9.500 zł. Tel. 0-604/711-389.

Sprzedam **Opla Vectrę** 1,8, rok 1992 - stan idealny, srebrny metalik, c. zamek, el. lusterka, wspomaganie, spr. w całości. Tel. 740-25-10, tel. kom. 0-606/973-453.

Sprzedam **Skodę Felicję** 1,3, rok 98. Tel. (0-61) 437-13-84.

Sprzedam **Forda Sierę** 1,6 + inst. gazowa, centralny zamek, hak; cena do uzgodnienia. Tel. 0-606/734-684.

Sprzedam **Fiat CC**, rok 1997, 54 tys. km. Tel. 740-53-82.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod. 1998; cena 6.000. Tel. 742-35-39.

Sprzedam **Fiata 126p**, 97 r. Wilkowyja, Polna 7.

Sprzedam **Opla Kadeta**, rok 1987, benzyna - gaz. Tel. 0-601/543-469.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok 1985/86, pełny FL, wersja eksportowa. Tel. 0-602/278-043.

Sprzedam **VW Golfa III**, 97 r., bogate wyposażenie; lub zamiana. Tel. 0-605/560-289.

Sprzedam: „**Dzika**”, **Fiata 126p** - w całości lub na części. Tel. 0-604/35-70-75.

Sprzedam: **Fiat Brava** 1,6 16V - rok 1996/97, zielony i **Renault Kangoo** 1,4i - 1999/2000 r., srebrny, stan bdb; w rozliczeniu może być tańsze auto. Tel. 0-605/37-57-93, 0-62/747-88-14.

Sprzedam **Opla Omegę**, r. prod. grudzień 93, kol. wiśnia metalik - stan bardzo dobry. Tel. 0-604/785-668.

Sprzedam **Audi 80 B4** TDI. Tel. 0-605/584-123, 0-603/944-146.

Sprzedam: **Fiata 126 p** - 1984 i 1990, **Fiata Pandę** 900 cm - 1981 r., 950 zł. Tel. 747-69-10, 691-268-513.

Sprzedam **Fiata 126p**, pelen FL, 1988 r. Tel. 749-15-25.

nieruchomości



Biurowie - kupno, sprzedaż, wynajem. Tel. (0-62) 747-64-74.

Centrum Obrotu Nieruchomościami, Jarocin, Gołębia 3 - kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana. Tel. (0-62) 505-27-47, 0-602/685-544; czynne 9.00 - 17.00, sobota do 13.00. Oddziały w Kaliszu, Koninie, Kole, Turku.

Sprzedam **działkę** uzbrojoną (prąd, woda, kanalizacja, telefon) o pow. 784 m², Żerków - Żółków Osada. Tel. 0-608/570-669, w godz. 17.00 - 20.00.

Lokale na biura, hurtownie, usługi. Jarocin, Śródmiejska 27, tel. 0-602/334-480.

Kupię **działkę** budowlaną w Witaszycach, osiedle Piaskowa. Tel. 502/460-820.

Sprzedam 2 **działki** budowlane o pow. 752 i 753 m². Golina, ul. Zakrzewska 32, tel. 740-46-21.

Wynajmę **lokal** na działalność gospodarczą o powierzchni 102 m² - ul. K. Wielkiego 21. Tel. 747-61-04, Jarocin.

Sprzedam **korzystne działki** budowlane, niedrogie - Jarocin, ul. Piłsudskiego. Tel. 747-53-51.

Sprzedam **dom** w stanie surowym, pow. użytkowa 193 m² - osiedle Polna. Tel. 747-13-88.

Sprzedam **dom** jednorodzinny + budynek gospodarczy - Annapol 25. Wiadomość: ul. Żerkowska 7, Jarocin.

Poszukuję **pokoju** lub kawalerki do wynajęcia. Tel. 0-600/622-300.

Do wynajęcia **pokój** z używalnością kuchni - w Jarocinie. Tel. 0-604/533-732.

Sprzedam w Wilkowie **działkę** budowlaną 650 m² z budynkiem gospodarczym 66 m² - ul. Klonowa 4 (obok ul. Brandowskiego). Tel. 747-53-76.

Małżeństwo poszukuje **mieszkania** do wynajęcia. Tel. kontaktowy 607/310-953.

Sprzedam **działkę** budowlaną w Jarocinie, 854 m². Tel. 503/161-320.

DO WYDZIERŻAWIENIA 120 m² parter w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego 47 trasa Poznań - Katowice Tel. 0-609/55-22-52

Do wynajęcia **magazyn** 220 m² z zapleczem socjalnym - Jarocin. Tel. 747-52-31, 0-607/262-532.

Sprzedam **działkę** budowlaną w Nowym Mieście, 2.500 m². Tel. 602/135-422.

Do wynajęcia **pomieszczenie** na biuro, kancelarię lub inną cichą działalność. Tel. 747-61-03.

Sprzedam **działki** budowlane przy ogrodach „Poziomka” (od lasu do ul. Glinki). Tel. 747-31-65.

Sprzedam **działki** budowlane w Jarocinie. Tel. 747-53-02.

Sprzedam **działki** budowlane: 5.000 m² i 800 m² - w Jarocinie, ul. Warciana. Tel. 740-12-02.

Sprzedam **rozpoczętą budowę** domu jednorodzinnego w Golinie. Tel. 722-77-69, 0-606/287-179.

Do wynajęcia **mieszkanie** - Taczanów II. Tel. 0-600/203-398.

Mam do wynajęcia **pomieszczenie** na działalność gosp. w centrum Jarocina. Tel. 747-60-95, 0-604/784-202.

Agencja Obsługi Nieruchomości, Jarocin, ul. Wrocławska 34, tel./fax (0-62) 505-25-50, oferuje **licencjonowane** usługi w zakresie: - kupno, sprzedaż, najem, dzierżawa, zamiana nieruchomości, lokali, mieszkań; - zarządzanie nieruchomościami mieszkalnymi (wspólnoty) i niemieszkalnymi. Czynna codziennie od 9.00 do 18.00, w soboty od 9.00 do 13.00.

Sprzedam **działkę** 3.700 m² - Chrzan, uzbrojona. Tel. (0-61) 437-13-84.

Sprzedam **działkę** 5.100 m² - ul. Zajęcza, pod lasem, prąd, woda, tel.; 11 zł za 1 m². Tel. 747-21-25.

Sprzedam **kawalerkę** przy Bema - III piętro, cena 43 tys. Kontakt: 747-75-43, po 17.00.

Sprzedam **nowy dom** + gospodarczy, działka 3.400 m². Tel. 741-14-70.

rolnicze



Skup **macior** i **knurów** - atrakcyjna cena; odbiór z miejsca każdej sztuki. Tel. (0-61) 427-18-17, 0-608/439-125.

Sprzedaj **kapusty** szatkowanej. Witaszyce, ul. Mostowa 3.

Sprzedaj **marchwi**: jadalna 0,50/kg, pastewna 0,20. Witaszyczki 26, (0-62) 740-19-27.

Sprzedaj **kapusty** szatkowanej i **cebuli**. Ryszard Szpera, Witaszyczki 1 (Słowików), tel. 740-19-18.

Skup **cebuli** białej i w łusce. Sławoszew 23, tel. 740-61-24 (za uzgodnieniem).

Sprzedam: **jałówkę** - wycielenie 2.XII, dogi (szczenięta). Kupię: **jęczmień**, mieszankę. Tel. 741-37-17.

Sprzedam **jałówkę** wysoko cielną. 740-57-08.

Sprzedam **buraki pastewne**. Tel. 747-76-55.

Sprzedam **kurczaki brojlery** do uboju. Wola Książęca 105, tel. 740-65-24.

Od 12.XI.2001 r. zaprasza
**nowo otwarty
AUTO-KOMIS**
63-200 Jarocin, ul. św. Ducha 13
(przy parkingu)

Czynny codziennie
pn. - pt. 10.00 - 18.00
sob. 10.00 - 18.00
niedz. 12.00 - 16.00
Proponujemy: skup, sprzedaż
zamianę, pośrednictwo, raty
Tel. (0-62) 747-57-94
0-607/-050-116

TAXI

osobowe
Dojazd do klienta
na terenie miasta gratis
0-502/517-406
747-75-49

PHU „BAWAL”
SPRZEDA SKLEP
w budowie, 150 m²
w Kotlinie, ul. Dworcowa
na działce własnej 280 m²
Faktura VAT
Tel. 0-602/658-380

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 740-45-35.

(4987/01)

Skup macior, krów - atrakcyjne ceny; odbiór z miejsca każdej sztuki. Bieżdziadów, (0-62) 740-33-55 lub 0-608/138-133.

(4995/01)

AGROBIS, Tokarów 8, (0-61) 287-56-40, poleca: **pasze** i superkoncentraty firm „Karmex”, „Zapasz”, premiksi i mleko dla cieląt i prosiąt firm „Prohamix”, „Land o'Lakes” oraz mączki i soje, **nawozy** firm Puławy, Tarnów, Plantawita, Hydro Poland.

(155/FT/01)

Sprzedam żyto lub zamienię na jęczmień. Tel. 0-604/50-50-83.

(148/AS/01)

Sprzedam prosięta. Niedźwiady 17.

(149/AS/01)

usługi



VIDEOFILMOWANIE - cyfrowy montaż dźwięku i obrazu; profesjonalna obsługa. Tel. 740-18-65, tel. kom. 0-608/576-612.

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest) - komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego, sklep AGD. Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. (0-62) 505-42-01 od 11.00 do 16.00, tel. dom. (0-62) 740-62-03.

Usługi **transportowe**: przewóz osób lub towarów (kraj, zagranica) - Ford Transit (9 osób + przyczepka). Tel. 740-80-68, 0-603/397-248.

Kompleksowe usługi **pogrzebowe** - autokarawan. Cz. Marciniak, Jarocin, ul. Tatrzańska 15, tel. 747-45-95.

(SOJ 1559/01)

MINI-BUS 1,2 t lub 1+8 osób + przyczepa - wczasy, przysięgi, imprezy okolicznościowe. Tel. (0-62) 747-45-95, kom. 0-601/568-746.

(SOJ 1639/01)

Docieplanie budynków, tynkowanie, panele, boazeria, płyty gipsowo-kartonowe, malowanie, szpachlowanie - wszelkie **remonty**. Tel. (0-62) 740-36-89 po 19.00 lub 0-602/715-388.

Wykonuję **ogrodzenia**, bramy, balustrady, kraty z elementów odkuwanych. Tel. (0-62) 747-33-91, po 17.00.

(SOJ 1772/01)

Naprawa telewizorów i magnetowidów. Graczyk, os. Konstytucji 3 Maja 28/23. Tel. 747-10-22 lub 0-600/512-594.

(SOJ 1777/01)

Dekarstwo, blacharstwo, **okna** i drzwi PCV, aluminium - tanio. Tel. 0-602/659-089.

(SOJ 1825/01)

Stolarstwo - okna, drzwi, cyklinowanie, układanie parkietu, paneli, podłóg itp. Tel. 747-20-78.

(SOJ 1835/01)

Usługi **transportowe** - piasek, ziemia, żwir. Tel. 747-29-46, kom. 0-503/986-274.

(SOJ 1851/01)

Bus - usługi **transportowe**. Tel. 747-54-76 lub 609/487-867.

(SOJ 1857/01)

Szpachlowanie, karton - gips, zakładanie płytek, **ogólnobudowlane**. 0-606/370-122.

(SOJ 1858/01)

Montaż: **plytki ceramiczne**, gips - karton, usługi dekarstwo-blacharskie, **docieplenia** budynków jednorodzinnych; jakość i gwarancja dobrego wykonania. Tel. 0-608/249-980.

(SOJ 1860/01)

Naprawa sprzętu RTV; przestrajanie (radia, telewizory) - 30 zł. Sprzedaż telewizorów z zachodu 2 - 4-letnie 28" - ok. 500 zł, gwarancja 6 m-cy. Radia samochod. - naprawa, rozkodowywanie „ELEKTROMIR”, Wilkowyja, ul. Leśna 4, tel. 749-41-62.

(SOJ 1865/01)

Malowanie, szpachlowanie, tapetowanie, Nida gips - **remonty**. Tel. 747-46-14

(SOJ 1872/01)

Usługi **komputerowe** - Płatnik, przekaz elektroniczny. Tel. 0-608/365-241.

(5038/01)

Malowanie, tapetowanie - **remonty** mieszkań; tanio. Tel. 740-56-43.

(5042/01)

różne



Agencja Towarzyska „GEJSZA” - nowe dziewczyny, striptiz, taniec GOGO; czekamy całą dobę. Pleszew, ul. Traugutta 26, tel. 742-74-74.

Każda impreza udana z **zespołem** muzycznym „EXIT”. Tel. (0-62) 741-15-53, 0-608/735-488.

(SOJ 1589/01)

Prywatne lekcje muzyki - fortepian, keyboard, akordeon, gitara, saksofon, klarnet; mgr sztuki Bogdan Biadaszkiewicz. Jarocin, ul. Targowa 18, tel. 747-29-45.

(SOJ 1740/01)

Produkcja: **ogrodzenia betonowe** i **garaże**, montaż - SKR Chrzan, transport gratis. Tel. 736-42-55, kom. 607/445-217.

(SOJ 1793/01)

PUB CHICKEN
POLECA
KURCZAK Z ROZNA
HAMBURGERY, ZAPIEKANKI,
PITY, HOT-DOGI, FRYTKI,
SURÓWKI, NAOJE
NOWOŚĆ!
PSTRĄG SMAŻONY
63-200 Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16
Z DOWOZEM
747-75-34

Kapela - wszelkie imprezy; gramy na żywo. Tel. 747-50-59, po 21.00.

(SOJ 1837/01)

Zespół muzyczny TRANS - wesela, zabawy, wieczorki. Tel. 0-606/714-599.

(1843/01)

Zgubiono legitymację szkolną ZSZ nr 1 w Jarocinie na nazwisko Monika Józefiak, Lubinia Mała 94/4.

(4956/01)

Hemoroidy wewnętrzne, zewnętrzne, wieloletnie - w ciągu tygodnia bezpowrotnie wyleczysz maścią ziołową. Koźmin, ul. Łączna 8, tel. 0-604/957-327.

(4967/01)

Korepetycje - matematyka. Tel. 747-15-16, po godz. 18.00.

(4974/01)

Zgubiono legitymację szkolną ZSZ nr 1 na nazwisko Grzelak Marta, Żerków. Tel. kont. 740-33-05.

(4978/01)

Udostępnię stanowisko do **sprzedaży ryb**. 747-38-99.

(4999/01)

Pilnie **umieścimy reklamę** - pojazdy, budynki; 2.500 (umowa). 0-602/394-931.

Irydodiagnostyka, **ziołolecznictwo** zaprasza w soboty od 15.00 do 18.00. Jarocin, ul. Staszica 31, tel. 747-63-07.

(SOJ 1871/01)

Język polski - korepetycje, matura, wypracowania, interpretacje. 747-86-36, 0-604/190-327.

(5006/01)

KRĘGARZ R. Ocimek

ustawi kręgosłup metodą nieuciskową - bezpieczną
JOK 12.11, g. 10.30 - 14.00

ZIOŁOLECZNICTWO

dr Igor Gorjunow

oceni stan zdrowia z wyglądu tęczy oka

JOK 27.11.2001, g. 13.00 - 14.00

tel. 0-608/646-761

USŁUGI PARAMEDYCZNE

- UZDRAWIANIE bezpośrednio ENERGIĄ przez dotyk lub na odległość (przez zdjęcie)
 - UWALNIANIE od NALOGÓW palenia tytoniu, picia alkoholu i in.
 - Przy BÓLACH GŁOWY, migrenach, zapaleniu zatok i zaburzeniach słuchu - świecowanie lub konchowanie uszu wg metody Indian Hopi
 - MASAŻ ciała (częściowy lub całościowy)
 - Likwidacja BÓLU KRĘGOSŁUPA i stawów oraz ich korekta
- Mistrz Reiki Uzdrowiciel - mgr Maria Teresa Smółka

Tel. 740-15-17, tel. kom. 0-502/121-590, Prusy 16 (dom w lesie)
Przyjęcia w poniedziałki, środy i piątki 14.00 - 20.00

(SOJ 1857/01)

Do wynajęcia **lokal 40 + 20 m²**. Sprzedam **stoły** z blatem marmurowym + krzesła. Tel. 0-503/14-90-90.

(5010/01)

Pan dla pani. Tel. 601/507-969.

(5040/01)

Garaże blaszane od 1.200 zł; raty. Tel. 0-601/580-744.

praca



Przyjmę **piekarza** ze znajomością cukiernictwa. Tel. 0-504/968-625.

(SOJ 1852/01)

Podjęm pracę - **ślusarz**, spawacz gazowo-elektryczny, **mech.** poj. sam.; posiadam VW busa, maszyny ślusarskie. 740-80-87, 0-603/561-123.

(4991/01)

Zatrudnię **główną księgową**. Tel. 0-601/768-990.

Dorabiaj! Domowa praca dla wydawnictwa; 790 brutto. 0-501/072-100.

Zatrudnimy **kierownika** biura handlowego w Jarocinie. Tel. (0-61) 852-28-19, (0-61) 853-00-28.

PZU Życie SA ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY
KANDYDATÓW NA AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH
oraz OSOBY POSIADAJĄCE ZEZWOLENIE PUNU
(POSZUKUJEMY 2 OSÓB)
Zakwalifikowanym osobom oferujemy:
- bardzo atrakcyjne wynagrodzenie (prowizja płatna „z góry”)
- dodatkową prowizję dla zaczynających współpracę
- dodatkowy system wynagrodzeń dla najlepszych współpracowników
- współpracę z doświadczonymi profesjonalistami

informacja:
tel. 0603 058 705 (Jarocin)
0601 433 817 (Pleszew)

Przyjmę **uczennicę** do sklepu. Tel. (0-61) 287-44-28 lub (0-61) 287-40-87.

(154/FT/01)

Ciastkarnia „MALAGA” zatrudni **mężczyzn** w zawodzie cukiernik. Tel. 747-32-96, wieczorem.

(5019/01)

Przyjmę **absolwentkę** szkoły handlowej do pracy w sklepie spożywczym. Tel. 0-604/796-920.

(5033/01)

Zatrudnię do pracy w **reklamie** na terenie Jarocina. Tel. 747-11-28, po 18.00.

(1879/2001)

Zatrudnię **kierowcę** na KRAZA z uprawnieniami spawalniczymi. Tel. kom. 0-601/093-836.

(5046/01)

W okolicy ul. św. Ducha **zaginął mały, rudy piesek**, podobny do jamnika szorstkowłosego. Dla znalazcy nagroda. Informację proszę przekazać pod nr tel. 747-24-07.

lekarские



MEDICUS - GABINET DERMATOLOGICZNY. Lekarz medycyny Anna Pajdowska specjalista dermatolog-wenerolog. Poniedziałki od 16.00. Rejestracja 747-83-83.

MEDICUS. Lekarz specjalista ginekolog Andrzej Pajdowski - cytologia, usg przezpochwowe, usg piersi, usg jamy brzusznej, usg tarczycy, usg jąder, badania osteoporozy; **codziennie**. Rejestracja: tel. 747-83-83. **W przypadkach pilnych przez cały tydzień** - tel. kom. 0-502/517-325.

MEDICUS - GINEKOLOGIA. Profesor Tadeusz Pisarski specjalista ginekolog-położnik. Soboty. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - ENDOKRYNOLOGIA. Profesor Jerzy Kosowicz i lekarz Joanna Pawlak. Soboty. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - USG JAMY BRZUSZNEJ. Lekarz specjalista MARIA SUWALSKA. Soboty. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - ONKOLOGIA. Specjalista Grzegorz Urbański. Poniedziałki. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - ONKOLOGIA. Specjalista chirurg onkolog Halina Tęczyńska. I i III środa miesiąca 14.00 - 16.00.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczuk-Zielińska. KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych. Przyjęcia: poniedziałki 16.00 - 17.00, wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00; Jarocin, ul. Stoneczna 8, telef. 747-14-05, 0-604/536-674.

CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński, laseroterapia. Przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00; Jarocin, ul. Stoneczna 8, tel. 747-14-05, 0-604/536-676.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Małecka, NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ. Przyjęcia dorosłych i dzieci: poniedziałek od 17.00 (po rejest. telef. 747-12-04 dzień wcześniej), środa, piątek 16.00 - 19.00 (bez rejestracji). Jarocin, Gołębia 3 (obok kina).

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, PRACOWNIA USG (certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego) - **lek. med. K. Małecki - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK.** Przyjęcia: wtorek, środa 16.00 - 20.00, piątek 16.00 - 18.00. **LECZENIE NADZEREK** aparatem LEEP-LOOP z możliwością pobierania wycinka do badania hist.-pat. **USG - GINEKOLOGICZNE I POŁOŻNICZE SONDA BRZUSZNA I DOPOCHWOWA, MOŻLIWOŚĆ OCENY CZYNNOSCI SERCA PŁODU W CIAŻY - KTG.** Jarocin, Gołębia 3 (obok kina). Przyjęcia po wcześniejszym uzgodn. telef. 747-12-04 (po 20.00).

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie, tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; LASER - leczenie nadzerek, KTG, USG. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00, tel. 747-15-13.

SPECJALISTYCZNY GABINET PEDIATRYCZNY - lek. med. Teresa Florkowska - Sosińska, specjalista chorób dziecięcych. Przyjmuje codziennie od 17.00 do 18.00; recepty ulgowe. Jarocin, os. 1000-lecia 3/32, tel. 747-21-09.

(SOJ 1727/01)

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Mirosława Sosińska, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, czwartek od 16.00 - Jarocin, ul. Gołębia 3; rejestracja telef. 747-38-42.

(SOJ 1737/01)

ORTODONCJA - prywatny gabinet stomatologiczny, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 36; aparaty stałe i ruchome. Przyjmuje **dr n. med. Regina Kałka - Gebala.** Rejestracja telefoniczna (0-62) 747-30-74 w środy 10.00 - 12.00, czwartki 16.00 - 18.00.

(SOJ 1765/01)

DERMATOLOG Arkadiusz Walczyński; przyjmuje ul. Gołębia 3, wtorki 14.00 - 15.00, czwartki 15.00 - 16.00. Tel. 0-604/537-845.

(SOJ 1800/01)

SPECJALISTYCZNY GABINET MEDYCYNY PRACY i BADAŃ KIEROWCÓW - lek. Roman Owczarzak. Wtorki i piątki 16.00 - 18.00; Jarocin, Sienkiewicza 7 (przychodnia „ESKULAP”), tel. dom. 747-21-19 lub 0-605/316-868.

(SOJ 1800/01)

LARYNGOLOG Agnieszka Nowak - Nowak przyjmuje: czwartek od 17.00. NOWAMED, Jarocin, ul. Moniuszki 9, tel. 747-44-67.

NEUROLOG Robert Nowak przyjmuje: poniedziałek i czwartek od 17.00. NOWAMED, Jarocin, ul. Moniuszki 9, tel. 747-44-67.

SPECJALISTA UROLOG, USG - lek. med. Artur Kułakowski. Jarocin, ul. Wrocławska 92B; wtorki 14.00 - 15.30. Tel. 0-604/759-490.

(SOJ 1813/01)

SPECJALISTA GINEKOLOG, USG - lek. med. Andrzej Chojnicki. Jarocin, Wrocławska 92B, piątek 16.00 - 18.00; rejestracja tel. 0-606/939-745.

(SOJ 1830/01)

SPECJALISTYCZNY GABINET MEDYCYNY PRACY i BADAŃ KIEROWCÓW - lek. S. Eilmann. Czynniki: piątki godz. 15.00; ul. Hallera 9, pok. 25, tel. 747-16-13.

(SOJ 1846/01)

MEDICUS - CHOROBY WEWNĘTRZNE. Lek. med. specjalista chorób wewnętrznych Krzysztof Ochman. Wtorki, piątki. Tel. 747-83-83.

(SOJ 1859/01)

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. Katarzyna Ziolo - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa od 16.00, Jarocin, ul. Kasztanowa 5/13, rejestracja tel. 747-59-36.

(SOJ 1861/01)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI - lek. med. GRZEGORZ SZYM CZAK, specjalista chirurg. Jarocin, ul. Wrocławska 38, wtorek od 16.00, piątek od 16.30. **GASTROSKOPIA** - czwartek od 16.00; czwartek i piątek obowiązuje rejestracja tel. 747-36-00 i 0-601/796-362.

(SOJ 1862/01)

GABINET REUMATOLOGICZNY - lek. med. Aleksandra Florczyk - internista, specjalista reumatolog. Przyjęcia: Jarocin, ul. Malinowskiego 2, wtorki od godz. 17.00; rejestracja tel. 747-34-42.

(SOJ 1863/01)

Chirurgia dziecięca
Dr n. med. Jan Wendland
specjalista chirurg dziecięcy
Przyjęcia w NZOZ „Medicus” Jarocin, ul. Wrocławska 46
Rejestracja telefoniczna (0-62) 747-28-35
tel. kom 0-601/703-136
Przyjęcia środy 15.00 - 16.30
Przypadki nagłe i inne dni zgłaszać telefonicznie
Operacje w ramach umowy z KASĄ CHORYCH
Pobyt matki z dzieckiem

GABINET STOMATOLOGICZNY S.O.S.
Świadczymy usługi z zakresu:
• stomatologia zachowawcza
• protetyka • chirurgia • choroby przyzębia
Czynne:
od poniedziałku do piątku 16.00 - 21.00
Jarocin, ul. Kościuszki 12A, tel. 505-28-08
Możliwa rejestracja telefoniczna

SPECJALISTA DERMATOLOG Lek. med. Alfred Hess
Leczenie: chorób skóry, włosów i paznokci. Usuwanie: brodawek, kurczaków itp. **DOROSLI I DZIECI**
Jarocin, ul. Wrocławska 92B (wejście od strony osiedla Konstytucji 3 Maja) wtorki godz. 16.00 - 18.00
Jarocin, ul. Sienkiewicza 14 (obok dworca PKS i PKP) piątki godz. 19.00 - 20.30 Wystawiamy recepty ulgowe
Rejestracja, tel. Poznań (0-prefiks-61) 823-01-63
kom. 0-601/819-926 lub na miejscu

APARATY SŁUCHOWE FIRMY SIEMENS I VIENNATON ZAUSZNE I WEWNĄTRZUSZNE REFUNDACJA WIELKOPOLSKIEJ KASY CHORYCH DOPASOWYWANIE I SPRZEDAŻ
JAROCIN, ul. Hallera 9 (dawna przychodnia rejonowa)
Informacja: Poradnia Laryngologiczna ALFA-MED tel. 747-30-51 www.223

Medal dla gimnazjalistek z Żerkowa

Sztafeta dziewcząt z Gimnazjum w Żerkowie wywalczyła złoty medal Mistrzostw Wielkopolski w sztafetowych biegach przelajowych. Żerkowianki zdecydowanie wyprzedziły zawodniczki z Gimnazjum nr 2 z Krotoszyna i Gimnazjum nr 1 z Gostynia.

Sztafeta 10 x 800 metrów gimnazjalistek z Żerkowa w składzie: Paulina Wojtczak, Dominika Szalbierz, Agnieszka Jeleniewska, Joanna Nowak, Jagoda Tomaszew-

Bierła) objęła prowadzenie już na pierwszej zmianie i nie oddała go do samej mety. W kategorii chłopców (10 x 1.000 metrów) gimnazjaliści z Żerkowa znaleźli się tuż

na poznańskiej Woli rywalizowały sztafety mieszane (5 dziewcząt i 5 chłopców). Na piątym miejscu znalazła się sztafeta 10 x 800 metrów ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie, a dziesiąte miejsce zajęła SP Żerków.

* * *

W październiku odbyło się kilka tradycyjnych ulicznych imprez biegowych, w których z powodzeniem brali udział także uczniowie szkół z terenu Ziemi Jarocińskiej. W „Biegu Maćka” w Koźminie Wlkp. Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie. Na wysokich miejscach znaleźli się także reprezentanci szkół w Witaszycach, Golinie i Kotlinie. Z kolei w „Biegu Ptolemeusza” w Kaliszu dominowali zawodnicy Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Żerkowie, którzy wygrali w klasyfikacji drużynowej. (pw)



„Złote” gimnazjalistki z Żerkowa wraz z trenerem

ska, Agata Remer, Magdalena Jaśkowiak, Justyna Lubecka, Katarzyna Jaśkowiak, Katarzyna Wojciechowska, Paulina Andraszak i Marta Kubiak (opiekun Władysław

za podium, na czwartym miejscu. Wysoko, bo na szóstej pozycji uplasowali się także reprezentanci Gimnazjum w Witaszycach. Z kolei w kategorii szkół podstawowych

Miejsca reprezentantów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Żerkowie w XXI Ogólnopolskim Biegu Ulicznym „Ptolemeusz” w Kaliszu:

- | | |
|--|--|
| Dziewczęta:
1200 m kl. IV
3. Magdalena Majusiak
5. Izabela Antczak
1500 m kl. V-VI
2. Marzena Kościelniak
2000 m gimnazjum
2. Agata Remer
5. Dominika Szalbierz | Chłopcy:
1200 m kl. IV
1. Jakub Jaśkowiak
6. Piotr Przydryga
1500 m kl. V-VI
1. Krystian Chwaliński
2. Piotr Matuszak
3. Dominik Majusiak
2000 m gimnazjum
3. Norbert Drygas
4. Jakub Żukrowski |
|--|--|

Miejsca zajęte przez reprezentantów szkół Ziemi Jarocińskiej w „Biegu Maćka” w Koźminie Wlkp.:

- | | |
|---|--|
| Dziewczęta:
Rocznik 1991
1. Adela Raźniak (SP Golina)
3. Joanna Wielogórska (SP 5 Jarocin)
Rocznik 1987
2. Eliza Maniak (Gimnazjum Kotlin)
Rocznik 1985-86
3. Ewa Matuszczak (ZSZ nr 1 Jarocin) | Chłopcy:
Rocznik 1991
1. Maciej Gilewski (SP 5 Jarocin)
Rocznik 1989
2. Przemysław Danielczyk (SP 5 Jarocin)
Rocznik 1988
3. Marcin Skiba (Gimnazjum Witaszyce) |
|---|--|

Orlik najlepszy

Zespół Orlika Miłostaw zwyciężył w Turnieju Piłki Siatkowej Jesień 2001 o Puchar Burmistrza Jarocina. Goście z Miłostawia wyprzedzili Nauczycieli z Jarocina.

Turniej Piłki Siatkowej Jesień 2001 o Puchar Burmistrza Jarocina rozegrany został 28 października w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie. W zawodach wzięły udział cztery drużyny: Orlik Miłostaw, Team Mróz Ostrów Wlkp. oraz dwie ekipy gospodarzy: TKS Siatkarz i zespół Nauczycieli. Po emocjonujących meczach puchar powędrował do Miłostawia. Siatkarze Orlika wygrali wszystkie trzy spotkania po 2:0 i bezapelacyjnie zwyciężyli w turnieju. Na drugim miejscu uplasowała się ekipa Nauczycieli, która zanotowała na swym koncie dwa zwycięstwa (2:0 z TKS-em Siatkarz i 2:1 z Team

Mróz Ostrów Wlkp). Trzecie miejsce w turnieju przypadło gościom z Ostrowa, a czwarte Towarzystwu Krzewienia Sportu Siatkarz.

Kolejne emocje siatkarskie czekają na sympatyków sportu już w najbliższą niedzielę 11 listopada. TKS Siatkarz organizuje tradycyjny turniej z okazji Święta Niepodległości. W zawodach wystąpią dwie żeńskie drużyny: Nauczycielki z Sycowa i Jarocina, oraz cztery zespoły męskie: Nauczyciele z Sycowa i Jarocina, organizator - TKS Siatkarz oraz Primavera Żerków. Turniej rozpocznie się w sali sportowej Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w niedzielę o godz. 10.00. (faf)

Justyna mistrzem powiatu

Justyna Pijacka została Mistrzem Powiatu Jarocińskiego na rok 2001 w Skokach Przez Przeszkody. Ta sama zawodniczka triumfowała również w konkursie klasy L, rozegranym podczas tradycyjnego Hubertusa w Pleszewie.

Tegoroczny sezon jeździecki klub Deresz Jarocin może zaliczyć do udanych. Rozpoczął się od sukcesów na początku roku w zawodach halowych, a kończy się zwycięstwami podczas tradycyjnych Hubertusów. W pleszewskiej edycji tego jeździeckiego święta zorganizowanego przez Klub Lewada Pleszew i burmistrza Pleszewa wystartowali Justyna Pijacka na koniu Pompea i Łukasz Pakulski na koniu Rola. W konkursie klasy LL (dla początkujących jeźdźców i koni) Łukasz zajął trzecie miejsce. Bardzo dobrze w konkursie

klasy L spisała się Justyna. Reprezentantka Deresza Jarocin jako jedyna przejechała parkur bezbłędnie oraz zmieściła się w normie czasu i zwyciężyła w ogólnej klasyfikacji. Warto wspomnieć, że ta sama zawodniczka podczas zawodów w Jaraczewie z rozegranych trzech konkursów zwyciężyła w dwóch i została Mistrzem Powiatu Jarocińskiego w Skokach Przez Przeszkody na rok 2001. Tytuł I wicemistrza wywalczył Mirosław Staszak ze stajni Raszewy, a II wicemistrzem został jego syn Albert. (faf)

Srebrni młodzicy

Młodzi ciężarowcy LKS-u Tarce wywalczyli drugie miejsce w klasyfikacji zespołowej Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Podnoszeniu Ciężarów, które rozegrano w Tarcach. Indywidualnie podopieczni Andrzeja Borkiewicza wywalczyli cztery medale (trzy srebrne i jeden brązowy).

Dwudniowe zmagania młodych ciężarowców były największą jak dotychczas imprezą zorganizowaną przez LKS Tarce. W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików wystartowało ponad 150 zawodników z województw Wielkopolskiego i Zachodniopomorskiego. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła ekipa faworytów - Promień Opalenica. Bardzo dobrze wypadli gospodarze zawodów - atleci LKS-u Tarce kończąc zawody na drugiej pozycji (startowało ponad dziesięć klubów). Indywidualnie podopieczni An-

drzeja Borkiewicza wywalczyli cztery medale. Srebrne krążki zdobyli: Nadia Kołodziej (kat. 63 kg), Tomasz Kędziora (kat. 85 kg) i Jacek Krzyżaniak (kat. +85 kg). Brązowy medal przypadł w udziale Karolinie Stratyńskiej (kat. 53 kg). Ponadto czworo zawodników LKS-u Tarce zajęło, najbardziej nie lubiane przez sportowców czwarte miejsca. Tuż za podium znaleźli się: Julita Maćkowiak (kat. 44 kg), Joanna Olejnik (kat. 58 kg), Patrycja Wodniczka (kat. +69 kg) i Mariusz Kominek (kat. 77 kg).

W najbliższą sobotę

odbędzie się w Tarcach Turniej Weteranów w Podnoszeniu Ciężarów z Okazji Dnia Niepodległości. Organizator zawodów Andrzej Borkiewicz chciałby także uczcić ofiary zamachu terrorystycznego z 11 września i postawił, że te zawody będą gestem solidarności z narodem amerykańskim. Początek zawodów w sobotę 10 listopada o godz. 11.00 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach. Patronat medialny nad zawodami objęła Gazeta Jarocińska i JA-Radio Jarocin. (faf)

Klasyfikacja zespołowa Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Podnoszeniu Ciężarów

1. Promień Opalenica
2. LKS Tarce
3. AKS Myslibórz
4. AKS Białogard
5. KS Stal Ostrów
6. Zamek Gołańcz

Miejsca atletów LKS-u Tarce

- | | |
|--|--|
| Dziewczęta
kat. 44 kg - 4. Julita Maćkowiak
kat. 53 kg - 3. Karolina Stratyńska
kat. 58 kg - 4. Joanna Olejnik
kat. 63 kg - 2. Nadia Kołodziej
kat. +69 kg - 4. Patrycja Wodniczka | Chłopcy
kat. 45 kg - 6. Bartosz Sibiński
kat. 50 kg - 8. Arek Komendziński
kat. 69 kg - 5. Rafał Strzelecki
kat. 77 kg - 4. Mariusz Kominek
kat. 85 kg - 2. Tomasz Kędziora
kat. +85 kg - 2. Jacek Krzyżaniak |
|--|--|



Justyna Pijacka z pucharem za zwycięstwo podczas zawodów w Jaraczewie, odebrany z rąk Dariusza Strugały - wójta Jaraczewa

Drugie miejsce żaków

Srebrny medal w Mistrzostwach Wielkopolski Uczniowskich Klubów Sportowych w Tenisie Stołowym w kategorii żaków wywalczyli reprezentanci Czwórki Jarocin. Tym samym wywalczyli awans do półfinału Mistrzostw Polski UKS-ów, które odbędą się w Wałczu.

Mistrzostwa Wielkopolski Uczniowskich Klubów Sportowych w kategorii żaków odbyły się 27 października w Taczanowie. Walczyły w nich osiem drużyn podzielonych na dwie grupy. Jarocińska Czwórka, występująca w składzie:

chowska 2, Błaszczuk 1 i Matuszewski 1 oraz oba deble). W drugim meczu także 6:1 zwyciężyli UKS 2 Oborniki (punkty zdobywano tak jak w pierwszym meczu). Mając już zapewniony awans do pierwszej czwórki turnieju i zakwa-

W finałowej grupie pewne zwycięstwo 6:2 nad UKS „Łużyca” Kuźnica Grabowska zapewniło jarociniakom grę o złoty medal. W finale ich przeciwnikiem była utytułowana ekipa Chrobrego Gizałki. Niestety w ostatnim, decydującym o zwycięstwie w mistrzostwach meczu zmęczeni już reprezentanci Czwórki przegrali 4:6 (punkty zdobywali tylko chłopcy - Matuszewski 2, Czajka 1 i debel Matuszewski - Czajka 1).

Zawodnicy UKS-u Czwórki Jarocin startowali także w turniejach indywidualnych. W Taczanowie w I Okręgowym Turnieju Klasyfikacyjnym Żaków trzecie miejsce wywalczył **Dawid Matuszewski**, a czwarty był **Mateusz Grobelniak**. Wśród 19 startujących dziesiąty był **Marcin Gęściak**, a trzynasty - **Tomek Mrowicki**. Jedyna jarocinianka startująca w zawodach **Iga Durczak** zajęła szóste miejsce.

W II Okręgowym Turnieju Klasyfikacyjnym Kadetów rozegranym w Kościelnej Wsi zwyciężyła Agnieszka Kobus z LKS Gołuchów, przed **Ewą Ciemniejewską** (Czwórka Jarocin). Pozostałe jarocinianki sklasyfikowano na następujących miejscach: **Milena Grobelniak** - 5-6, **Alicja Zięciak** - 7-8, **Urszula Wiśniewska** - 9-12. Wśród chłopców drugi był **Maciej Mikołajczak** (Czwórka). Zwyciężył **Paweł Mularczyk** z MKS Ostrzeszów. (faf)



Srebrna drużyna żaków UKS Czwórka Jarocin. Od lewej: Dagmara Czechowska, Monika Błaszczuk, Michał Czajka i Dawid Matuszewski. Z tyłu Marek Tobolski

Monika Błaszczuk, Dagmara Czechowska, Michał Czajka i Dawid Matuszewski znalazła się w grupie z UKS-em Bodzewo, UKS 2 Oborniki i z jednym z faworytów turnieju - UKS-em Żaki Taczanów. Młodzi tenisisci z Jarocina grali bardzo dobrze i pewnie wygrali swe mecze grupowe. Najpierw pokonali 6:1 UKS Bodzewo (punkty: Cze-

lifikowanie się do półfinałów mistrzostw Polski UKS-ów, które odbędą się w Wałczu w ostatniej potyczce grupowej „Czwórka” spotkała się z gospodarzami turnieju - Żakami Taczanów i po emocjonującym meczu wygrała 6:2 (Czechowska, Błaszczuk, Czajka, Matuszewski - po jednym i dwa punkty w deblach).

Poznański maraton

Sześciu biegaczy z Jarocina wystartowało w największym polskim maratonie Hansaplast Poznań Maraton 2001. Najlepiej z nich spisał się Wojciech Świdurski, który zajął 37. miejsce. Najbardziej morderczy z dystansów ukończył także weteran jarocińskiego biegania - Henryk Radoła.

Poznański maraton został rozegrany w tym roku po raz drugi. Jest to aktualnie największy maraton w Polsce. Do tegorocznej edycji zgłosiło się 1.093 osoby, ale na starcie pojawiły się 861 osób. Trasa biegu rozpoczynała się na poznańskiej Malcie, a następnie prowadziła ulicami miasta, do Starego Rynku i z powrotem na Maltę (dwie pętle).

W tym roku honorowym startem był trzykrotny mistrz olimpijski w chodzie - Robert Korzeniowski, który na konferencji prasowej po zakończeniu imprezy przyznał,

że sam nie przebiegłby maratonu. - *Podczas chodu pracują zupełnie inne partie mięśni, chociaż gdybym szedł to nie byłbym ostatni* - powiedział Korzeniowski.

W poznańskiej imprezie wystartowało sześciu jarocińskich biegaczy. Bardzo dobrze wypadł w Wojciech Świdurski, który kończył bieg na 37. miejscu (02.53,48). Waldemar Wojtkowski był 44 (2.55,28), Paweł Roszak 56 (2.58,49), Wiesław Garbarek 75 (3.04,31) - wszyscy TKKF Trucht Jarocin. Jacek Matuszewski (AQUAFORM) był 113 (3.11,23). Bieg ukończył także

nestor jarocińskiego biegania - Henryk Radoła.

W Hasnapiast Poznań Maraton 2001 zwyciężył Waldemar Glinka ze Świdnicy - 02.15,37. Organizatorzy przewidzieli specjalną nagrodą dla zwycięzcy - Fiata Punto, ale pod warunkiem, że przebiegnie trasę poniżej 2 godzin 15 minut. Tak więc zwycięzcy do pełni szczęścia zabrakło 37 sekund. Samochód rozlosowano wśród wszystkich uczestników biegu, nie trafił on jednak do Jarocina. (faf)

Kędzior na piątkę

Michał Kędzior, startujący pierwszy rok w kategorii kadetów zajął piąte miejsce w I Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym w Tenisie Stołowym. Młody tenisista z Jarocina, który nie jest aktualnie zrzeszony w żadnym klubie, potwierdził swój wielki talent i przynależność do polskiej czołówki.

Zanim Michał Kędzior zajął piąte miejsce w I Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Kadetów w Tenisie Stołowym w Ciechanowie, musiał przejść przez eliminacje wojewódzkie. Najpierw w Złotowie w zawodach, w których rywalizowało ponad stu młodych tenisistów zajął trzecie miejsce i awansował do półfinału w Poznaniu (dalej przechodziło sześciu najlepszych zawodników). W tych samych zawodach startował także jego brat - Sebastian, który zajął dziewiąte miejsce.

W poznańskim turnieju Michał wygrał swoją grupę eliminacyjną

i zapewnił sobie udział w I Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym w Ciechanowie, w którym startowało czterdziestu najlepszych kadetów w Polsce. Michał, który aktualnie nie jest zrzeszony w żadnym klubie i opiekuje się nim jego ojciec, spisał się bardzo dobrze i po emocjonujących walkach wywalczył piąte miejsce. Sukces tym większy, gdyż jest to pierwszy rok startów jarociniaka w kategorii kadetów. Dzięki wysokiej pozycji Michał nie musi już walczyć w eliminacjach do II OTK, który odbędzie się w Ilawie. (faf)

Ligowy tenis stołowy

Ruszyły rozgrywki ligowe w tenisie stołowym. Ziemię Jarocińską reprezentują LZS/UKS Jaraczewo, który występuje w III lidze i zespół UKS-u Czwórka Jarocin występujący w A-klasie.

W III lidze tenisa stołowego występuje drużyna LZS/UKS Jaraczewo. Zespół prowadzony przez Eugeniusza Chwaliszewskiego w pierwszej kolejce przegrał po zaciętym meczu ze spadkowiczem z II ligi Górnikiem Kłodawa 8:10 (punkty dla Jaraczewa: **Radosław Waściński** 3,5 pkt, **Piotr Mielko** 2,5 pkt, **Witold Piasny** 1,5 pkt, **Henryk Banaszak** 0,5 pkt). W drugiej serii spotkań LZS/UKS Jaraczewo zremisował z Heliosem Czempin 9:9 (**Radosław Waściński** 4 pkt, **Marcin Chwaliszewski** 3 pkt, **Witold Piasny** 2 pkt). W następnym spotkaniu jaraczewianie odnieśli pierwsze zwycięstwo wysoko pokonując SKTS Słupca 10:2 (**Radosław Waściński** 3,5 pkt, **Piotr Mielko** 2,5 pkt, **Marcin Chwaliszewski** 2,5 pkt, **Witold Piasny** 1,5 pkt).

Po trzech kolejkach LZS/UKS Jaraczewo zajmuje siódme miejsce na dwanaście drużyn. Po pierwszej rundzie sześć najlepszych ekip walczyć będzie o awans do II ligi, a pozostała „szóstka” o utrzymanie w III lidze. Do niższej klasy rozgrywkowej spadają dwie ostatnie drużyny. (faf)

Męski zespół UKS Czwórka startujący w tym roku w A-klasie oparty jest głównie na młodzieży. W pierwszej kolejce jarociniacy rozegrali wyjazdowe spotkanie z UKS-em Stobno. Gospodarze, wsparci byłymi zawodnikami drużyny Włókniarza Kalisz byli

zbyt silnym przeciwnikiem dla stremowanych zawodników, Czwórki którzy ulegli 7:10. Przy odrobinie szczęścia wynik mógł być inny, ponieważ kilka pojedynków kończyło się w piątym setach walką na przewagi. Punkty dla Czwórki zdobyli: **Maciej Pawlak** 3 pkt oraz debel: **Norbert Frąckowiak** - **Michał Kozłowski** i **Maciej Mikołajczak**, **Marek Tobolski** i **Norbert Frąckowiak** po 1 pkt.

W następnym spotkaniu UKS Czwórka wywalczyła pierwszy cenny punkt, zwłaszcza że w składzie Raszkowianki II Raszków pojawiło się dwóch aktualnych drugoligowców z pierwszego zespołu (II liga pauzowała). Jarociniacy podjęli jednak walkę z dwoma pozostałymi zawodnikami gości i wywalczyli remis 9:9. Po dwa punkty zdobyli: **Norbert Frąckowiak**, **Michał Kozłowski**, **Maciej Mikołajczak** i **Maciej Pawlak**, a jeden punkt debel **Bartosz Piechowiak** - **Norbert Frąckowiak**.

W trzecim meczu tenisisci Czwórki odnieśli pierwsze i wysokie zwycięstwo, pokonując na wyjeździe Dąbrówkę III Ludwików 10:0 (oddając w meczu tylko jednego seta). Zdecydowanie młodszy zespół z Jarocina był dużo lepszy technicznie od rywali. Punkty zdobyli: **Norbert Frąckowiak**, **Maciej Mikołajczak**, **Michał Kozłowski** i **Maciej Pawlak** po 2 oraz deble: **Kozłowski** - **Frąckowiak** i **Pawlak** - **Mikołajczak** po 1. (faf)

Błękitni Sparta mistrzem jesieni

Zasłużona porażka

Błękitni Sparta Kotlin zostali mistrzem jesieni w rozgrywkach piłkarskiej B-klasy. Rodachowi Rolmex Cielcza nie udało się natomiast obronić drugiego miejsca w tabeli, o czym zadecydowała porażka w Biskupicach Ołobocznych. Gladiatorzy Sierszew doznali w Choczu najwyższej porażki w tej rundzie.

Zwycięstwo Biskupice Ołoboczne - Rodach Rolmex Cielcza 6:2

Zwycięstwo wygrało zasłużenie, choć zbyt wysoko. Piłkarze z Biskupic przed przerwą prowadzili już 3:1. Gola dla Rodachu w pierwszej połowie zdobył głową Jacek Zięciak. Tuż po przerwie Maciej Bilica strzelił drugą bramkę, ale po skutecznie egzekwowanym rzucie wolnym Zwycięstwo zdobyło czwartego gola. Rodach

osłabionej drużynie z Cielczy jeszcze dwa gole, w tym jednego z rzutu karnego.

Skład Rodachu: Wojtczak - Nowaczyk, Bierła, Jakubczak, Banasik, Krawczyk (P. Figan), Adamiak, Bilica, Zięciak, Urbaniak (Michałkiewicz), Pawelczyk

Raszkowianka Raszaków - Błękitni Sparta Kotlin 1:6

Raszkowianka w "specjalny" sposób przygotowała się na spotkanie z liderem B-klasy. Na rozgrzewkę przed meczem wraz z zespołem

cy Błękitnych odmówili jednak poddania się badaniom alkomatem, gdyż zgodnie z przepisami powinno się ono odbyć w trakcie zawodów, a nie po ich zakończeniu. Na boisku Błękitni byli zdecydowanie lepsi. Trzy gole zdobył najlepszy strzelec B-klasy Maciej Haręza (27., 55., 75.), dwa razy do siatki Raszkowianki trafił dobrze w tym meczu grający Tomasz Kalinowski (60. i 80.), a efektywnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Daniel Lewandowski (32.). Zespół z Raszakowa honorowe trafienie zaliczył przy stanie 0:5.

Skład Błękitnych Sparty: Działoszyński - Kula, Prusak, R. Kalinowski, W. Haręza, Niewiada, Lewandowski, Grzesiak (S. Matłoka), T. Kalinowski (R. Matłoka), M. Haręza (J. Haręza), Gwiazdowski (Zabiński)

Prosna Chocz - Gladiatorzy Sierszew 9:0

Oba zespoły grały w tym meczu "bez obrony", ale tylko piłkarze z Chocza strzelali gole. Gladiatorzy mieli dziesięć stuprocentowych sytuacji strzeleckich i nie zdobyli gola. Prosna strzeliła dziewięć (wszystkie gole zdobyli bracia Wróblewscy) i jeszcze nie wykorzystała rzutu karnego (jednego wykorzystała). Grzegorz Janicki, bramkarz Gladiatorów, sześciokrotnie został w niemal identyczny sposób przełobowany.

(pw)

Skład Gladiatorów: Janicki - Pasięka, Dorsz, Włodarczyk, Wozniczka, Michał Barszczewski (Urbaniak), Jujka (Kiełbasa), Jurczak, Krzaczkowski, P. Mizerny (A. Kaczmarek), B. Kaczmarek



Fot. Stanisław Dzielarski

Błękitni Sparta Kotlin zostali mistrzem jesieni w kaliskiej B-klasie

kończył mecz w "dziewiątkę", bowiem najpierw drugą żółtą kartkę otrzymał Banasik, a na dziesięć minut przed końcem meczu Bilica ujrzał czerwony kartonik. Gospodarze także grali ostro (kontuzji doznał Krzysztof Krawczyk), ale sędzia nie zdecydował się na to, aby któregoś z miejscowych piłkarzy usunąć z boiska. W końcówce meczu piłkarze z Biskupic strzelili

Raszkowianki wybiegł jeden z piłkarzy szerokiej kadry Ostrovii, jednakże został rozpoznany przez bramkarza Błękitnych, a niegdyś Rolbudu Pleszew, Bogusza Działoszyńskiego i na boisku się nie pojawił. Z kolei po meczu działacze z Raszakowa nie chcieli pogodzić się z porażką i sprowadzili policję, aby sprawdzić stan trzeźwości niektórych piłkarzy z Kotliny. Zawodni-

Remis na zakończenie

Bezbramkowym remisem zakończyło się spotkanie dwóch mających aspiracje do awansu drużyn w poznańskiej okręgówce. Phytopharm wywiózł z Pniew jeden punkt, a remis nie krzywdzi żadnej z drużyn. Po rundzie jesiennej kłęczanie zajmują szóste miejsce w tabeli.

Oba zespoły: Sokół Pniewy i Phytopharm Kłęka przed rozpoczęciem rozgrywek otwarcie mówiły, że będą walczyć o awans. I nadal mają szansę zwłaszcza, że do IV ligi mają „wskoczyć” dwie drużyny. W lepszej sytuacji po zakończeniu rundy jesiennej znajdują się piłkarze Sokoła, którzy zajęli trzecie miejsce. Phytopharm także nie złożył broni, ale o awans będzie trudno.

W meczu na szczycie padł sprawiedliwy remis. Oba zespoły nie chciały przegrać i przede wszystkim umiejętnie grały w obronie. Żadnej z drużyn nie udało się uzyskać przewagi, chociaż obie stwo-

rzyły sytuacje, z których powinny paść bramki. Pierwszą gola zdobyć mogli kłęczanie, ale Tomasz Parus, który zagrał po raz pierwszy cały mecz po kontuzji, nie spodziewał się, że piłka po błędzie obrony gospodarzy trafi do niego i nieczysto uderzył w futbolówkę.

W drugiej części trochę więcej z gry mieli zawodnicy Sokoła, ale Phytopharm skutecznie się bronił i od czasu do czasu wyprowadzał kontrataki. Najgroźniejszą sytuację w drugiej części mieli gospodarze, ale na szczęście piłka po strzale napastnika z Pniew trafiła tylko w poprzeczkę.

W końcówce kłęczanie mogli

jeszcze rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść, ale Michał Sikorski i Grzegorz Urbaniak nie zdołali pokonać bramkarza z Pniew.

Runda jesieńna w poznańskiej okręgówce zakończyła się, ale nie kończą się emocje piłkarskie. W tym roku rozegrane zostaną jeszcze dwa mecze, awansem z rundy wiosennej. W najbliższą niedzielę Phytopharm podejmować będzie o godz. 12.00 Orła Granowo.

(faf)

Sokół - Phytopharm 0:0
Złote kartki: Krzysztof Szczotka, Paweł Parus.
Skład Phytopharmu: P. Parus, M. Łukaszyk, J. Parus, R. Heleniak, A. Służewski, A. Aleksandrowicz, A. Parus, M. Sikorski, K. Szczotka (80 min G. Urbaniak, T. Parus, T. Filipiak)

ZAPOWIEDZI IMPREZ

Sobota - 10 listopada

Podnoszenie ciężarów:

Turniej Weteranów w Podnoszeniu Ciężarów z Okazji Dnia Niepodległości (Tarce, ZSR, godz. 11.00)

Niedziela - 11 listopada

Siatkówka:

Turniej Piłki Siatkowej z Okazji Dnia Niepodległości (Jarocin, ZSZ nr 1, godz. 10.00)

Szachy:

Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Jarocina (Czytelnia Pod Ratuszem, godz. 16.00)

Piłka nożna:

Poznańska klasa okręgowa:

Phytopharm Kłęka - Orzeł Granowo (godz. 12.00)

IV liga:

Jarota Jarocin - Piast Kobylin (godz. 14.00)

Zerków wreszcie wygrał

W ostatniej kolejce rundy jesiennej kaliskiej A-klasy piłkarskiej GKS Żerków Chrzan przerwał wreszcie złą passę i pokonał Błyskawicę Szczurawice 1:0. Z kolei lider Grom Golina po ciekawym meczu pokonał Sokół Droszew 3:1 i przed rundą wiosenną ma pięć punktów przewagi nad Tarchalanką.

Grom Golina - Sokół Droszew 3:1

Kibice w Golinie obejrzeni jedno z najciekawszych spotkań rundy jesiennej, w czym spora zasługa otwarcie grającej drużyny z Dro-

dzili bardzo szybką kontrę. Po dwóch podaniach napastnik zespołu z Droszewa znalazł się w idealnej sytuacji i nie dał szans na obronę Półtoraczykowi. Zespół z Goli-ny doprowadził do wyrównania



Najbardziej doświadczeni piłkarze Gromu Golina Wojciech Tomaszewski (przy piłce) i Adam Cyfert (za Tomaszewskim) decydują o sile drugiej linii lidera kaliskiej A-klasy

szewa. Mecz był szybki, sporo było efektywnych akcji, a Grom okazał się zespołem bardziej doświadczonym i lepiej zniósł trud meczu kondycyjnie. W pierwszej połowie mecz był wyrównany, a pierwszy gola zdobyli goście. W 19. minucie Grom stracił piłkę przed polem karnym rywala i Sokół wyprowa-

w 40. minucie. Sebastian Waszkiewicz dośrodkował ze skrzydła w pole karne, a Adam Cyfert głową skierował piłkę do siatki. O ile w pierwszej połowie mecz był wyrównany, to po przerwie Grom był już lepszy. W 74. minucie Waszkiewicz dobrze wykonał rzut wolny z 20 metrów od bramki i piłka tuż przy

słupku wpadła do siatki. Sokół próbowały natychmiast odrobić straty, ale zostały skontrolowane przez podopiecznych Piotra Kowalczyka. W 77. minucie Adam Cyfert podał piłkę na skrzydło, a dośrodkowanie Błażeja Maniaka cełnym strzałem zamienił na gola Adam Kuciński. Po tym zwycięstwie Grom ma po rundzie jesiennej pięciopunktową przewagę nad Tarchalanką i może ze spokojem przygotowywać się do rundy wiosennej.

0:1 - (19), 1:1 - Adam Cyfert (40. z podania S. Waszkiewicza), 2:1 - Sebastian Waszkiewicz (74. z rzutu wolnego), 3:1 - Adam Kuciński (77. po podaniu B. Maniaka)
Skład Gromu: Półtoraczyk - Mikołajczak, M. Cyfert, Liberek (Mikołajewski), L. Michalak, Kowalczyk, Tomaszewski (Matuszewski), A. Cyfert, Maniak, Kuciński (Genstwa), Waszkiewicz (Kulka)

GKS Żerków Chrzan - Błyskawica Szczurawice 1:0

Zespół z Żerkowa w ostatnim meczu rundy jesiennej wreszcie przełamał złą passę i odniósł zwycięstwo nad Błyskawicą Szczurawice. Pech długo jednak nie opuszczał drużyny z Chrzana. Nawet w tym ostatnim meczu. W pierwszej połowie w 35. minucie weteran w zespole Sylwester Guszczak przeprowadził rajd zakończony strzałem z pola karnego, ale piłka odbi-

ła się od wewnętrznej części słupka i nie wpadła do siatki. Po chwili Łukasz Jachimczak popisał się efektywną parą. Po przerwie w 55. minucie piłka znów nie chciała wpaść do bramki zespołu ze Szczurawic. Z linii pola karnego strzelał Robert Liwak, ale trafił w poprzeczkę. Na dwadzieścia minut przed końcem spotkania jeden z piłkarzy GKS-u otrzymał czerwoną kartkę za obrażenie sędziego i wydawało się, że drużyna z Żerkowa znów nie wygra meczu. Jednak w 75. minucie Mirosław Wolski zagrał piłkę do Roberta Liwaka, a ten z pięciu metrów uderzył lekko i wydawało się, że bramkarz obroni. Piłka znalazła się jednak w siatce. Osłabieni gracze z Chrzana nadal atakowali i trzy minuty później Szymon Cyrulewski silnie uderzył piłkę, ta odbiła się od poprzeczki i zdnaniem wielu kibiców spadła na murawę za linią bramkową, jednak sędzia gola nie uznał. Zwycięstwo w tym spotkaniu pozwoliło GKS-owi utrzymać małą stratę punktową do zespołów ze środka tabeli.

1:0 - Robert Liwak (75. po podaniu Mirosława Wolskiego)
Skład Żerkowa: Jachimczak - Szalczuk (M. Wolski), Janiec, Surma, I. Wolski, Rojewski, Guszczak (M. Kaczmarek), L. Liwak, F. Kaczmarek, Cyrulewski (Wawrzyński), Sz. Kujawa (R. Liwak)

Złe zakończenie dobrej rundy

W kiepskim stylu zakończyli rozgrywki w rundzie jesiennej kaliskiej klasy okręgowej piłkarze Banaszaka Radlin. Podopieczni Janusza Namysłowskiego wyraźnie przegrali 1:4 w Stawiszynie z Koroną Pogonią. Cała runda była jednak dla zespołu z Radlina bardzo udana.

Drużyna Banaszaka Radlin rozegrała w Stawiszynie słabe spotkanie. Zespół Korony Pogoni wyszedł na boisko dobrze rozgrzany i nastawiony na walkę o zwycięstwo. Po kilku piłkarzach widać było oznaki zmęczenia sezonem (wielu zawodników Korony występowało z ban-

dażami elastycznymi na nogach), ale wszyscy walczyli "na pełnych obrotach". W pierwszej połowie gracze z Radlina byli zadziwiająco ospali. Obrona Banaszaka, która niemal w każdym meczu grała bardzo pewnie, tym razem popełniała kardynalne błędy w "kryciu". Bardzo

słabo grali pomocnicy, którzy nie potrafili wesprzeć obrońców w odbiorze piłki, ani też nie umieli skonstruować groźnego ataku. Nic zatem dziwnego, że szybki i dynamicznie grający piłkarze Korony Pogoni od początku meczu przejęli inicjatywę.

Pierwszego gola Korona Pogoń zdobyła w 25. minucie. Piłkarze ze Stawiszyna wyrzucali piłkę z autu. Krzysztof Karaś odbiegł od napastnika, którego miał pilnować, piłka go minęła, a Łukasz Derbich uderzył z półobrotu i futbolówka po rykoszecie od Roberta Bajaczyka wpadła do siatki. Trzy minuty później było już 2:0. Karaś nieprecyzyjnie wyrzucił piłkę z autu, przejęli ją rywale, Jarosław Nawrocki wykonał rajd prawą stroną boiska i sprzed narożnika pola karnego uderzył piłkę po ziemi, lokując ją tuż przy "długim" słupku bramki Stasiaka. Teraz dopiero piłkarze z Radlina zaczęli śmiało atakować i na dwie minuty przed przerwą zdobyli kontaktowego gola. Po dośrodkowaniu z rogu w zamieszaniu, jakie powstało, Dawid Bierła skierował futbolówkę do siatki. Chwilę później Korona wyprowadziła szybką kontrę. Nie zdążył wrócić Bajaczyk, zabrakło w obronie asekuracji, a sprytnie wbiegający w pole karne Roman

Galązka wykorzystał to, że Karaś i Nowakowski pozostali przy "swoich" napastnikach i nie było spalonego. Strzał pod nogami Stasiaka zapewnił Koronie dwubramkowe prowadzenie przed przerwą. Po zmianie stron podopieczni Janusza Namysłowskiego zagrani już z większą ambicją i zaangażowaniem, ale za to nieskutecznie.

W 58. minucie bardzo dobrze współpracująca trójka sędziowska zauważyła, jak jeden z obrońców zespołu ze Stawiszyna opluł Dawida Bierłę i po czerwonej kartce dla tego piłkarza Banaszak grał w przewadze. Cóż z tego, skoro najpierw Kopaczewski trafił tylko w wewnętrzną część poprzeczki, a następnie Tomasz Antczak strzelił do siatki, ale sędzia nie uznał bramki, bo wcześniej Michał Banaszak faulował obrońcę. W 83. minucie po strzale Jarosława Zaradzkiego sprzed pola karnego grająca w osłabieniu Korona zdobyła czwartego gola. W 87. minucie drugą żółtą kartkę zarobił Bierła i siły się wyrównały. Jeszcze w ostatniej minucie spotkania Banaszak Radlin miał dwie okazje na zmniejszenie rozmiarów porażki, ale Łukasz Nowakowski trafił w bramkarza, a Andrzej Boruta nie trafił w bramkę.

IV liga - grupa południowa

Wyniki XIV kolejki spotkań		
Victoria Września	- Zryw Dąbie	5:0
Kania Gościń	- Dąbroczanka Pępowo	3:0
Rolbud Pleszew	- SKP Słupca	4:0
Piast Kobylin	- Rawia Rawicz	1:3
Tur Turek	- Jarota Jarocin	3:0
Biały Orzeł Koźmin	- Górnik Kłodawa	4:0
Polonia Kępno	- LKS Goluchów	2:1

Tabela:		
1. Victoria Września	14	38 37:6
2. Tur Turek	14	31 26:9
3. Jarota Jarocin	14	28 38:14
4. Kania Gościń	14	28 41:18
5. Rawia Rawicz	14	25 25:19
6. SKP Słupca	14	20 18:22
7. Rolbud Pleszew	14	18 16:18
8. LKS Goluchów	14	17 21:21
9. Biały Orzeł Koźmin	14	13 18:22
10. Polonia Kępno	14	13 12:24
11. Dąbroczanka Pępowo	14	12 15:26
12. Górnik Kłodawa	14	12 18:36
13. Zryw Dąbie	14	11 15:44
14. Piast Kobylin	14	10 17:38

Poznańska klasa okręgowa

Wyniki XV kolejki spotkań		
Sokol Pniewy	- Phytopharm Kłęka	0:0
Zjednoczeni Trzemeszno	- TOS TPS Winogrody	3:3
Unia Swarzędz	- Vitcovia Witkowo	3:3
Kotwica Kórnik	- Grom Ciepłownik	3:1
Warta Śrem	- Orzeł Granowo	1:0
Polonia N. Tomyśl	- Pogoń Książ Wlkp.	2:2
1922 Lechia Kostrzyn	- Czarni Wróblewo	4:1
Pogoń Lwówek	- Tarnovia Tarnowo P.	0:1

Tabela:		
1. Lechia Kostrzyn	15	37 45:14
2. Warta Śrem	15	35 43:13
3. Sokół Pniewy	15	33 37:12
4. TOS TPS Winogrody	15	29 43:24
5. Kotwica Kórnik	15	29 31:24
6. Phytopharm Kłęka	15	27 20:12
7. Tarnovia Tarnowo Podg.	15	25 22:23
8. Zjednoczeni Trzemeszno	15	22 32:25
9. Grom Ciepłownik Plewiska	15	18 27:36
10. Polonia N. Tomyśl	15	16 22:31
11. Orzeł Granowo	15	15 25:30
12. Czarni Wróblewo	15	15 21:33
13. Unia Swarzędz	15	13 26:42
14. Pogoń Książ Wlkp.	15	10 23:39
15. Vitcovia Witkowo	15	8 27:54
16. Pogoń Lwówek	15	7 9:43

Kaliska klasa okręgowa

Wyniki XV kolejki spotkań		
Barycz Janków Przyg.	- Zawisza Sośnie	1:1
Proсна Kalisz	- Calisia Kalisz	5:1
Odolanovia, Odolanów	- Polonia II Kępno	1:1
Centra Ostrów	- Liskowiak Lisków	1:2
Victoria Ostrzeszów	- Pelikan Grabów	2:0
Korona Pogoń Stawiszyn	- Banaszak Radlin	4:1
Masovia Kraszewice	- Ostrowia Ostrów	1:5
Pogoń N. Skalmierzycze	- Śwędźnia Koźminek	1:5

Tabela:		
1. Ostrowia Fabryka Wagon SA	15	35 45:10
2. Victoria Ostrzeszów	15	34 31:10
3. Proсна Kalisz	15	31 39:19
4. Banaszak Radlin	15	26 23:19
5. Korona Pogoń Stawiszyn	15	24 25:26
6. Zawisza Sośnie	15	23 25:22
7. Masovia Kraszewice	15	22 27:31
8. Odolanovia Odolanów	15	20 20:24
9. Barycz Janków Przyg.	15	19 22:22
10. Liskowiak Lisków	15	18 23:28
11. Polonia II Kępno	15	18 16:25
12. Pogoń Nowe Skalmierzycze	14	16 21:28
13. Centra Ostrów	15	15 18:23
14. Pelikan Grabów	15	13 13:21
15. Śwędźnia Koźminek	14	10 11:29
16. Calisia Kalisz	15	6 15:38

Kaliska A-klasa

Wyniki XIII kolejki spotkań		
Korona Chelmce	- Sparta Opatówek	1:0
KKS II Kalisz	- Piast Czekanów	1:1
GKS Żerków Chrzan	- Błyskawica Szczurawice	1:0
Tarchalanka	- Czarni Wierzbno	5:1
Grom Golina	- Sokół Droszew	3:1
Czarni Dobrzyca	- Unia Szymanowice	2:3
CKS Zduny	- Gorzyczanka	2:1

Tabela:		
1. Grom Golina	13	32 33:10
2. Tarchalanka Tarchały W.	13	27 35:18
3. Sparta Opatówek	13	22 19:11
4. Unia Szymanowice	13	22 37:33
5. Sokół Droszew	13	18 28:18
6. Błyskawica Szczurawice	13	18 21:15
7. CKS Zduny	13	18 21:21
8. KKS II Kalisz	13	18 20:20
9. Piast Czekanów	13	18 22:23
10. Gorzyczanka Gorzyce	13	15 19:27
11. Czarni Dobrzyca	13	14 16:21
12. GKS Żerków Chrzan	13	14 20:31
13. Korona Chelmce	13	13 16:26
14. Czarni Wierzbno	13	4 12:45

Kaliska B-klasa

Wyniki X kolejki spotkań		
Proсна Chocz	- Galadialorzy Sierszew	9:0
LZS Zychlin	- Smoliczanka	2:2
Raszkowianka	- Błękitni Sparta Kotlin	1:6
Zwycięstwo Biskupice	- Rodach Rolmex Cielcza	6:2
LZS Fabianów	- pauzuje	
Orkan Taczanów	- pauzuje	

Tabela:		
1. Błękitni Sparta Kotlin	9	21 29:5
2. Zwycięstwo Biskupice	9	19 28:16
3. Rodach Rolmex Cielcza	9	18 24:23
4. LZS Fabianów	9	16 21:16
5. Proсна Chocz	9	15 26:23
6. Raszkowianka	9	12 22:25
7. Orkan Taczanów	9	11 19:16
8. LZS Zychlin	9	9 13:16
9. Smoliczanka Smolice	9	5 15:32
10. Galadialorzy Sierszew	9	2 8:33

ARGUS SERVICE
Jarocin
ul. Sarnia 4
tel/fax (0-62) 747 28 62

CIEPŁO - CIEPLEJ - REHAU THERMO

- PROFIL 4-KOMOROWY BEZ DOPŁAT
- SZYBA CIEPŁOCHRONNA K=1.1

10% RABATU NA OKNA!

OKAZJA

OKNA BRAMY DRZWI

ogłoszenie

(pw)